UWAGI
NAD
ZARAZAMI BYDŁA,
Z PRZYŁĄCZONYM WRAZ
WYŁUSZCZENIEM ZDANIA,
ZABIIANIU BYDŁA,
W ZARAZACH ZACHWALONEMU,
PRZECIWNEGO.

Przez
JANA BOGUMIŁA WOLSTEINA,
Lekarskiey y Cerulickiey Nauki Doktora, Lekarskiey Bydła Szkoły Rządcy y Publicznego teyże Sztuki w Cesarsko Królewskim Bydła Szpitalu Nauczyciela, w Niemieckim Języku wydane.

Teraz przez
JAKOBA KOSTRZEWSKIEGO,
Nauk Wyzwolonych, Filozofii y Medycyny w Akademii Wiedenskiey Doktora, J. Cesarsko Królewskiey Mci w Króleſtwach Gallycyi y Lodomeryi Cyrkulu Bełzkiego Fizyka, na Oyczyſty
PRZETŁUMACZONE.
na Roskaz I°. Cesarsko Królewskiey Mości.

W WIEDNIU,
w Drukarni Jozefa Kurzbeka, Roku Pauskiego 1782.

I 10/61.

INSTYTUT ZOOTECHNICZNY
POLSKIEJ AKADEMII NAUK
BIBLIOTEKA
Nr K.22886

Naygorſze dla chorego ieſt Niebo takowe, co w nim chorobę wzbudzło.

Celsus.

CESARZOWI

JOZEFOWI

DRUGIEMU.

MONARCHO!

Te to ſame dzieło, com w przeſzłym Roku, w przypadaiących Bydła zarazach, na rozkaz WIELKIEY TERESSY MAT-

KI WASZEY CESARSKIEY MCI przedsięwziął. Roztrząsnienie pytania: ieżli zachwalone zabiianie bydła, naypewnieyszą naprzeciw wynikłey zarazie bywa pomocą, naypierwszym ninieyszego Pisma iest celem.

Rządzicielce Austryi, zdania mego na ów czas chciwey, iuż służyć nie może. Tobie go więc odkrywam

Mo-

Monarcho! w Twoie oddaię Ręce, przy ſtopniu pokrytego żałobą Tronu, dla ſwiętego cienia tego, któren Waſza Ceſarska Mość z Xiążętami, ia z innemi wraz czczę Obywatelami.

Ieźli to małe dzieło moie iakiżkolwiek ſpołeczności ludzkiey przyniesie pożytek, niechay Tobie za nie-

go MONARCHO y Twey sławney dziękuie MATCE. Na nauczenie albowiem wydawcy, wiele Nayiasnieyszy Panie łożyłeś : Iego więc umieiętność Twoim ieſt dziełem. Ty iż tak powiem byłeś Iego ſtwórcą.

Ku pomnożeniu lekarskiey Bydła ſztuki więcey ieſzcze Nayiaśnieyſzy łożysz MONARCHO ; gdy ſzpi-

tal

tal Bydła, Pomocnikow moich, Uczniów moich y mnie ſamego utrzymuiesz. Bez Twoiey wſpaniałey pomocy tego by nam ſię momentu zachwiać y upaść przyszło, w którym nas naypierwszy zoſtawił Stworzyciel.

Nauki bowiem to zawſze ſwym ſą winne Królom, co zioła Niebie-

skim ſtrefom, pod ktorymi wycho-
dzą: poślednie do ſwey ſtrefy, pier-
wſze do umysłu ſtoſuią ſię Kſiąząt.

Sława teraznieyſza wſpół ziom-
kow moich umocn ioną zoſtaie Tro
nem JOZEFA : Sąſiedzi naſi o nas
dla Ciebie, Naſtępcy o naſzych cza-
ſach y kwitnących mowić będą Nau-
kach. Tyś bowiem naywiękſzy z

po-

pomiędzy Wielkich Rzeſzy Niemieckiey Mężów, Tyś Ludu Tego Kſiąże.

Znasz to dobrze Nayiaśnieyſzy Panie co Lud y Kraie podwyżſza, co Rządzącym sławy przymnaża. Słyń wiekopomnie u Ludu Twego; zoſtaway w naypoźnieyſze czaſy Ich

Oycem

Oycem, Cesarzem, Królem, y Panem, ią zostanę

NAYŁASKAWSZY
MONARCHO

w Wiednu dnia 18. Stycznia 1781.

Twym Obywatelem y
Poddanym
Jan Bogumił Wolstein.

ZBIÓR

ZBIÓR RZECZY W DZIELE TYM ZAWARTYCH.

Karta

PRZESTROGA..... 1

ROZDZIAŁ I.

UCINEK I.

O bydle zarazie iego y Lekarza Urząd pod ten czas ſprawuiących. 18

UCINEK II.

O czaſach Roku w których naypoſpoliciey przypadaią zarazy 32

UCINEK III.

O znakach nagabanie zarazy odkrywaiących..... 43

UCINEK IV.

Pytania, podług których początkowi byłda Lekarze ſtanu zarazy dochodzić, y opiſania ſwoie krajowym Rządom czynić maią.... 54

UCI-

Karta

UCINEK V.

Wstęp do leczenia zarazy.....63

UCINEK VI.

Uwagi nad skutkami wewnętrznych lekarstw w zarazach używanych, iako y powszechnym obchodzeniem się z niemi.....69

UCINEK VII.

Uwagi nad obchodzeniem się z zdrowym, y leczeniem zarażonego bydła, pod czas zarazy na wiosnę przypadaiącey.....80

UCINEK VIII.

Uwagi nad obchodzeniem się z zdrowym, y leczeniem zarażonego, pod czas zarazy w lecie wynikłey.....93

UCINEK IX.

Uwagi nad wszczepianiem zarazy 103

UCINEK X.

Uwagi nad użyciem skór bydła, zarazą zgładzonego.....106

UCI-

Karta

UCINEK XI.

O zagrzebywaniu zdechłych.... 115

UCINEK XII.

O czyszczeniu obór, y narzędzi pod czas zarazy używanych... 124

UCINEK XIII.

O skupowaniu nowego bydła.. 134

ROZDZIAŁ II.

UCINEK I.

Pytanie: ieśli zabiianie bydła w zarazach zachwalone naype wnieyszą bywa pomocą naprzeciw rozszerzeniu oney..... 146

UCINEK II.

Uwagi doświadczeniem własnym stwierdzone, co do sposobu, iakim natura w przypadłych zarazach zdrowe bydło nagaba.. 156

UCINEK III.

O pomnożeniu niezdrowia czasu przez poboczne przyczyny, które,

re, zarazy gorszemi czynią, lub
ſame przez ſię wzbudzaią..... 169

UCINEK IV.

O granicach zarazy..... 176

UCINEK V.

Nowe y do tych czas niewiadome
znaki, przez które doyść można,
co za skutki czaſy niepogo-
dne w ciele zdrowym bydła ſpra-
wuią, y na co naywięcey uwa-
żać należy, chcąc doſtatecznie
oznaczyć, które znich zdrowe
lub bliskie choroby..... 187

Wytłumaczenie Tablic..... 195

PRZE-

PRZESTROGA.

Uwagi, doswiadczenia niektóre, y wybrane że tak powiem kłoski, w iedno tutay połączone znayduią ſię. Naſiona miękkie, początkowey dopiero Nauki, nie doyzrzałym przyrownane latom, ninieyszew ſobie zawiera dzieło.

W rożnych zbierałem ie czaſach, w rozmaitych Kraiach y ſtrefach Niebieskich. Wyrazy ich takie iakie mi ſama podała Natura, składam w ręce Czytelnika mego, tym kształtem y

porządkiem, iakim ie pamięć moia, zatrzymała u ſiebie.

Te lubo doſyć małe uwagi, moim z początku były przewodnikiem, były oraz y Nauczycielem. Teraz moich na wzaiem doskonalić Uczniow, a przynaymniey bacznymi na to czynić maią, czy kroki Ich do rzetelnego zmierzaią celu, albo przeciwnie dążą. W każdym razie, pożądaney ze mną nabiorą doyrzałości.

Jezli mnie ſię to ſzczęscie, nauczonym być od takowego, co więcey nademnie umie, zdarzy; niechay ſię otwartey odemnie ſpodziewa wdzięczności.

Teraz zaś, tak, iak ie za rzetelne oſądziłem, podaię Miaſtu które mnie zbior onych nakazało; podaię Mieſzkańcom ninieyſzą czyniącym mi ſławę, że mnie ſwym wspoł Obywatelem mianuią; podaię ludowi dzielącemu na wspoł ze mną, ſwe ſzczęſcie, opiekę ſwoią y Prawa, na do-

wod

wod y pamiątkę obowiązku mego; podaię nakoniec Rodzaiowi ludzkiemu z tym zażyczeniem aby mu pożytek przyniosły.

Plato, dziękował Naywyższemu za to, iż mu w iednymże żyć czasie z Sokratesem dozwolił, ia zaś z Montesquieu, toż samo ponawiam że mnie, wraz z współ żyiącemi w terazniejszym osadził czasie, że mi licznych użyczył Przyiacioł, iż mnie na koniec takowego nadarzył Monarchę, co mnie, chociaż cudzego, do siebie przyiął, zatrzymał, na moie łożył Nauki, y sposobem do życia opatrzył.

Nieskończone Stworcy memu składam dzięki, iż mnie do tey nakłonił Nauki, w którey upodobanie znayduię; cieszę się z tego, żem do niey w samych przystąpił początkach, że iey w takowym pilnuię polu, na którym zielenieć dopiero, kwitnąc y owoce nieść będzie.

Bez pomocy Rady Woienney Dworu Cesarskiego od Roku 1769.

aż do 1775. o moie ſtaraiącey ſię wydoskonalenie y moiemi rozrządzaiącey podrożami, nie umiałbym był iey wcale.

Gdyby nie Imci Pan Hrabia Mercy d'Argentau w Paryżu, zbywało by mi na tych wszyſtkich uwagach, ktorem we Francyi nazbierał.

Gdyby nie Imci Pan Hrabia Belgioioſo w Londynie, nie dawaliby byli ſobie tylo na demną pracy Imci Panowie Hunter y Pott.

Bez pobudki Imci Pana Barona de Störk, nie byłbym podobno tey pracy przedśię brał.

Bez Imci Pana Brambilli, nie zoſtałbym był nigdy Lekarzem bydła.

Wspomnienie tych tak wielkich ſpołeczności ludzkiey Towarzyſzow nie z iakowego podchlebſtwa, lecz z prawdziwego ku nim obowiązku, y pobudzenia Uczniow moich wynika.

nika. Niech mnie każdy nienawidzi, iezli mnie do niczego lepszego iak do samego czynienia podchlebstwa zdolnym bydz sądzi.

O składzie ninieyszego Dzieła, nieco teraz powiem. Lubom przez lat 10. wiele pracy przykładał, abym ie trwałe y dostateczne uczynił, przecięż ieszcze niedościgłym zostaie wyrostkiem. Nie mowię ia o wyrazach, o sposobie pisania y innych rzeczach, o których wielu lepiey nademnie wiedzą, lecz o wewnętrzney iego tylko doskonałości, rozumiem. Wiele mu ieszcze braknie Uwag y doswiadczeń w zarazach czynionych, aby ciało iego do swoiey przyszło pory, mężnieyszym, iędrnieyszym, mocnieyszym y kształtnieyszym stało się.

Na czym mu teraz zbywa, czas tylko, zdarzaiące się okoliczności, y przypadki, ktorychem nie doyzrzał, albo o nich nie dostatecznie sądził zastąpić mogą. Lecz co czuciem zmysłow moich przenikam, czego ro-

zum dochodzi mowa iednak wyrazić nie dopuſzcza, tego ia nigdy Dziełu memu dodać nie wydołam. Y toć to ſamo podług zdania mego naypewnieyſzą ieſt przyczyną, iż iedno piſmo od rownych Umieiętności iakowey Towarzyſzow, rozmaicie bywa wykładane.

Z tego więc powodu, za rzecz ſłuſzną oſądziłem, zdanie moie y treść niektórych naſtępu iących, używanych odemnie wyrazow, którychby rozumienie niektórym było przytrudne, przyzwoicie wyłuſzczyć. Iako to zaraza, łożna choroba, choroba trzody, dopuſzczenie na bydło; kryza czyli czas krytyczny; mor; zdrowe, y chorowite, czyli nie zdrowe czaſy.

Pierwſze z czterech dopiero wzmiankowanych wyrazy na przemiane używane, iedno u mnie znaczą. Przez nie nie co innego rozumiem, iako złe, czyli chorobę między iednymże bydła gatunkiem panuiącą y razem wiele znich gubiącą; która dłu-

dłuzey lub krócey trwaiąc pod iednemiż przypada znakami; nie tey iednakże ieſt Natury, aby nagabane nią bydło, zdrowe zarażać y iadem ſwym przez obcowanie napawać miało.

Mor, czyli zarazliwą nazywam chorobę, w którey nieiakaś w ciele bydła mnoży ſię materya, co zdrowe wilgoci czyli humory, wſzczepiona w nie, iadem ſwym napawa; iako ſmark który u chorego bydła noſem y oczyma płynie.

Odmianę choroby ku polepſzeniu lub pogorſzeniu dążącą, czaſem krytycznym, czyli kryzą mianuię; czas zwłaſzcza ten, w którym materya choroby, czyli iad wilgoci pſuiący, rożnemi ż ciała wychodzi drogami; naprzyklad ſtolcem, mokrzem y gruczołami, czyli wrzodami, taką napełnionemi materyą.

Co ſię tylko pod imieniem ułożenia czaſu, czyli konſtytucyi, w Fizycznym, czyli Rodobaczow rozu-

mieniu zawiera; u mnie pod' nazwiskiem chorowitego, lub niezdrowego znayduie ſię czaſu : Powietrze cyli aerya, burze, wiatry, ciepło, ſuſza, wilgoć, zgoła mowiąc wſzyſtkie odmiany iego, które w ciele bydła odmianę czynią, chorobe w nim wzbudzaią, y zdrowiu iego ſzkodzą.

Zdrowe przeciwnie czaſy ninieyſze rozumiem; w których wſzelkie zioł gatunki tey lub owey Niebios Strefie przyzwoite, w czaſie przyzwoitym wychodzą, kwitną, doyzrzałemi ſtaią ſię, y w przynależytey rosną kwocie.

Nieporządki w ninieyſzych rzeczach przypadaiące za naturalne zarazy trzymam przyczyny. Nie ſame iednakowoż takowe w Naturze niełady wzmiankowane wzbudzaią choroby. Społeczne życie ludzi, zwyczaie ich, przeſądy, uboſtwo, rozumienie, y nieumieiętność więcey ich daleko nad ſamą wzbudza Naturę.

Rad-

Radbym wiedział dla czego ludzieprzyczyny dopuſzczenia na bydło, za iakoweś maią taiemnice; których poznanie ſamey niby powierzone Naturze, rozumieią. Zastanawiam ſię nad tym, dla czego tak pięknie o rzeczach mowią, a zle o nich ſądzą. Nie wyſtawiaż że ich przed oczy naſze dość iawnie Natura?

Przez tyſiąc lat iak nas uczy, pokazuie, y błędy naſze karze, nie dochodziemyz ieſzcze od czego zawisły? lecz co naygorſza wſzelką traciemy nadzieię, dowiedzenia ſię y docieczenia onych?

Nie poznaiemyż tego iż większa moc zarazy, pochodzi z błędu naſzego; to ieſt z złego zachowania, pokarmu, z niedoſtarczaiącego obchodzenia ſię y ſtarania; z nieczyſtości około bydła; z nieczyſtości Obor, dziedzińcow, Wioſek; z zgniłego y ſmrodliwego powietrza; niedoſtatku wyżywienia; łąk; paſzy; tudzież od większey liczby bydła, skąpey zaś dla niego żywności.

Nie widziemy dość iawnie, iż żywność bydlęciu wyznaczona, równey z liczbą iego nie zachowuie wagi; że łąki y paſze ſą zaniedbane; zboża, ogrody, Stawy y pola razem wzięte, łąki nad miarę przewyżſzaią; iż nakoniec z użycia lekarſtw nigdy ſię tego ſpodziewać nie możemy, co nam dobre ułożenie, roſtropne uſtawy y rozumni obiecuią ludzie.

Ieźli ſię iuż bowiem zaraza wſzczęła, wſzelka pod ten czas nadaremna ieſt pomoc; gdyż iey, ciało zepſute y utracone nie dopuſzczaią ſiły. W takowey okolicznoſci ani Lekarz, ani iego Lekarſtwa nie utrzymaią bydła, bo choroba wſzyſtkie zaraża, wſzyſtkie w krótkim zagubia czaſie.

Niewiadomość utrzymania bydła do naywyżſzego przyſzła ſtopnia. Iakże mogą te biedne żyć ſtworzenia, iak ſię chorobom oprzeć, kiedy im na wſzyſtkim tym zbywa, co ich zdrowie utrzymuie?

Paſt-

Paſtwiska im poodbierano, ſol odciągnięto, ſiano dla bydła rogatego wyznaczone, w wielu mieyſcach pożeraią konie.

Nie ſąż że woły y krowy u nas zwierzęcym ſtworzeniem? Nie trzebaż wſzyſtkie ich rodzaiu gatunki tym utrzymywać ſpoſobem, iakiego natura gatunku tego, w którym ſię znayduią, koniecznie po nas wyciąga?

Ieźli wyrazy ninieyſze za prawdę nieodmienną u ſiebie trzymamy, czemuż nie ſtoſuiemy ſie do niey? nie widziemyż iak zdrowe, mocne y raźne ſą ſtworzenia te, co podług opiſanego dopiero zyią przepiſu; iak zaś preciwnie mizerne y słabowite chodzą, które ſamą ſieczką, kłoskami, y rozumnemi karmiemy przeſądami.

Czas iuż aby większa ſpołecznych ludzi liczba o gruntownieyſze niż do tych czas, ſtarała ſię uſtawy. Natura

ra y zwierzęta uskarzaią ſię, zginione wołaią naprzeciw temu.

Nie uczyż nas doswiadczenie, iż błędy naſze każdego dnia pomnażaią ſię; że uſtawne zarazy bydeł panuią, iż ninieyſze dopuſzczenia, kraie y kroleſtwa ubożą, Poddanych żebrakami czynią?

Nie widziemyż iż żadne prawie z dzikich zwierząt łożna nie nagaba choroba, z domowych nie iedno z niey ginie; zarazy między dzikim zwierzem rzadkim prawie ſą cudem. Nie ieſt że to iasnym doſyć dowodem, iż natura ſama przez ſię rzadko kiedy zarazę wzbudza, że w wspołecznym ludźi pożyciu przyczyny być muſzą, które do ich wzruſzenia pobudką ſtaią ſię.

Byłyżby te ſtworzenia, o których mowa, tak wolne y teraz y przedtym, gdyby pod naſzym zoſtawały rządem, y w ſpołeczeńſtwie wraz z nami żyły? gdyby na gnoiu

le-

leżały, y procz ſiana, kłoskow, słomy, wody y nieco ſieczki, żadney paſzy, ſwieżego powietrza, y innego nie miały pożywienia?

Nie ieſtże to rzeczą okropną, iż ludzie zwierzu którego co moment ſą, nic zreć nie daią? że ſtworzenia których ſiłami pracuią y mocy z nich nabywaią, z których ſami żyią, pola ſwe utrzymuią, tak okrutnym pſuią ſpoſobem?

O gdyby ſię w tym tylko przekonać chcieli, iak wielkie popełniaią błędy! y uważali dobrze iak daleko od czyſtey odbiegaią Natury; iak wiele błędy ich, krajowi, Miaſtu, ſpołeczeńſtwu ludzi y zwierza szkody przynoſzą?

Dopoki lepiey zwierząt chować, pilniey około nich chodzić, doſtarczaiącego im użyczać pokarmu nie będziemy; dopoki o rownowadze między rogatym bydłem, owcami y końmi, podobnież między łąkami y po-

polem, tudzież domowym goſpodarſtwem; ogołem mowiąc, o lepſzych gatunkach y rodzaiu bydła, o lepſzym wychowaniu iego, zdrowſzych ſtayniach y łąkach nie pomyślemy; dopoki nakoniec zwierzu na obroku y ſoli zbywać będzie, dopoty słabości, chorobie y zarazie podpadać nie przeſtanie.

Co goſpodarze do tych czas nie dobrym wychowaniem y złemi popſuli uſtawami, lekarſtwami chcieliby naprawić; chęć ich y mniemanie dosyć było dobre, lecz naſtępności nie pomyślne wynikły, których, iak na nieſzczęſcie, nie ſtrzegli ſię bynaymniey.

Czego pierwſzy błąd niedokazał, dokonał drugi. Lekarſtwa (co koniecznie naſtąpić muſiało) ſtały ſię trucizną. Tym to ludzie ſpoſobem niezliczone pogubili trzody, co zaś nayſmutniey, dochody ſwoie pomnieyſzyli y iż tak powiem wraz z niemi zagrzebali.

Chło-

Chłopek, ieźli chce bydz ſzczęſliwym, o nic bardziey nie powinien ſię ſtarać, iako o utrzymanie y zdrowie ſwych zwierząt. Tey ſię niech uczy ſztuki, nad nią zaſtanawia, y do nay wyżſzego przyprowadza ią ſtopnia, na niey albowiem ſtan iego, y cały zaſadza ſię maiątek: Natura mu to ſama nakazuie, ażeby o iey doſtąpienie ſtarał ſię. Lecz iak tylko inney chwyta ſię ſztuki, iezli Lekarzem być chce, nic nie wart w mych oczach.

Doſwiadczenie okazuie Swiatu, iak wiele do tego należy, żeby urząd ſprawować Lekarza; tudzież ile potrzeba czaſu, poznania, umieiętności, dowcipu, przezoru, poiętności, lat y doswiadczenia, żeby ninieyſzey Lekarskiey ſztuki owoc, do ſwoiey pory y doyzrzałości przyprowadzić.

O gdyby Swiat na tey tylko polegać prawdzie y poznawać ią raczył; gdyby nią początkowi tey

ſztu-

ſztuki Uczniowie wzbudzeni zupełnie y ożywieni byli; gdybym ia nakoniec tylo mogł mowie moiey dodać ſwiatła wyrazu y mocy umyſłu, ile potrzeba do przekonania w tym ludzi, iż ſię zle z zwierzęm obchodzą, daleko od natury w ſwych odbiegaią czynnościach y nadzwyczayne popełniaią błędy.

Podobną dawniey rozumiałem rzeczą tylo wieſniakowi przez przepiſy użyczyć poznania, żeby ſam w zachodzącey potrzebie mogł być zwierza ſwego Lekarzem, lecz teraz inaczey ſądzę; życzyłbym ſobie Uczniow przynaymniey moich do tego przyprowadzić ſtopnia. Wieśniakowi takiey życzę kſiążeczki, któraby przepiſy w zachowaniu zwierza co do iego natury, y utrzymania zdrowia zawierała w ſobie, ſpoſobnoſci zaś y rozumu tylo, ile zadoſyć onym uczynienie wymaga.

Nikomu innemu tey przedſiębrać nie radzę pracy, tylko temu zwierząt

Le-

Lekarzowi co z naturą y domowym zwierzem zna ſię doſtatecznie, y macierzysty ięzyk, iż tak powiem, każdego gatunku żwierza rozumie dobrze. Prócz niego żaden iey nie wydoła.

W opiſaniu ninieyſzym, wſzelkich ſił natężyłem, abym okropne o których mówię choroby, podług ſwoiey wyobraził natury, potrzebne zaś rzeczy tak często powtarzałem, ile treść ſama y moi wyciągali Słuchacze. W iednym mieyſcu, iak daleko w naſzey poſtąpiliśmy Nauce, okazałem; w drugim to co iey braknie y uwagi do iey rozprzeſtrzenienia y pomnożenia dążące odkryłem. Uczyniłem co mogłem y czego ſiły dozwoliły. Konczę przysłowiem do Lekarskiey bydła ſztuki odemnie przystosowanym, wyrazem zaś Męża tego, którego dzieło każdemu znaiome. *Iezli nie wſzyſtkim, wielu przynaymniey zaradziłem rzeczom.*

ROZDZIAŁ I.

UCINEK I.

O bydle zarazie iego y Lekarza. Urząd pod ten czas ſprawuiących.

Nie maſz okropnieyſzego dla bydła, y ſzkodliwſzego dla ludzi czaſu nad ten, w którym zaraza, lub mór panuie. Ogólny albowiem co do dobra powſzechnego przynoſi ſmutek, y handlowi naywiękſzą ſtaie ſię przeszkodą. Zaraza mówię krajowi bydło, Mieſzkańcom pożywienie, roli iż tak rzekę odbiera życie.

Gdyby mór w iakowym kraju, ogółem całą zaraził chudobę, wzruſzyłby oraz uſtanowienie ludzi y grunt wſpołeczności całey. Czymże by

by ſię urrzymało Towarzyſtwo ludzkie, gdyby mu na tak potrzebnym zbywało ſtworzeniu ? poczełożby ſię kiedy, zoſtałożby bez niego w ſwym ſtanie ?

Zagubiony z nich ieden tylko w iakowym mieyſcu gatunek, nadzwyczayną ludziom przyniosłby ſtratę. Zważmy, iak ſię daleko naymnieyſzego domowego drobiu roſciąga pożytek, naprzyklad: kur? któżby nas odziewał, żywił y karmił, ktoby uprawiał role, gdyby owiec, rogacizny, y koni nie było?

Zwierze domowe nayſilnieyſzą ſpołeczności ludzkiey ſtaie ſię podporą. Przez nie Goſpodarſtwo kraiowe powſtało, uprawianie poczeło ſię roli. Za pomocą iego Wioski, Miaſta y domy ſtaneły. Przez iego użycie Kunſzta odebrały polor, Nauki w górę poſzły, rozum podwyżſzony zoſtał. Bez nich bylibyśmy może do tych czas dzikiemi.

Ze ſławą Wieku naſzego, y rządzących przy końcu iego będzie to Monarchow, iż za Ich powodem, wſzyſcy ludzie doſtateczney do utrzy-

mania ſtworzenia tego, przykładaią pilności. Naysławnieyſzą dla Ludwika XV, Maryi Teressy, Jozefa II, y Chrystyana VII zoſtanie Epoką czas ten, w którym o pomnożenie y utrzymanie domowego zwierza ſtarać ſię poczeli.

Tych to panowaniu ſławnych y Potężnych Monarchow Swiat cały za poſtanowienie pierwſzych Nauczycielow Lekarskiey bydła ſztuki dziękować powinien. Do Ich czaſu, nie miało bydło doświadczonego y doskonałego Lekarza.

Do połowy prawie teraznieyſzego Wieku, uwłaczało to Imie ſławie y dobremu Obywatela mieniu. Kto ſię chorego bydła dotchnął, wyśmiany był od ludzi, kto ręką nieżywe uchwycił, do żadnego Cechu nie był przypuſzczony y rzemieſło ſwoie porzucac muſiał.

O ludzie! Oycowi naſi! nie znaliście ſię na tym, iż własne waſze utrzymanie od utrzymania zawisło bydła, iż poznanie waſzego ciała, waſzych lekow, waſz własny leczenia

nia ſpoſób, przez upadek ich życia zoſtał odkryty.

Monarchowie nie dawno ode mnie wſpomnieni nie żyli w raz z wami. Bertyn, Lacy, Bernsdorfe, pierwſi Tey Nauki iż tak rzekę Tworzyciele, nie za waſzego powſtali Wieku.

Daruycie mnie wyſoce urodzeni wſpoł Obywatele, iż pióro moie Imiona tych kreśli. Ludziom oni ſą miłe, z mey nigdy nie wygasną pamięci.

Bogdayby wſzyſcy z ſwey ſtaranności tey Nauce czyniący ofiarę, znaiomſzemi ſpołeczności ludzkiey ſtali ſię: więceyby w ſwych czynnoſciach liczyli naſtępcow; prędzeyby do zamierzonego doſzli końca, którego ſamo doſtąpienie iuż ſowicie podiętą nadgradza pracę.

Rzuciłem nieco okiem na widok Wielkich tych Mężow, powracam nazad do treści o którey mówić zacząłem.

Zdanie Przodkow Naſzych o naturze zarazy, przymiotach iey, y zapobieżeniu oney, wyrownywało

ſtanowi, w którym ſztuka leczenia bydła, naybardziey zaś ci zoſtawali, którym urzędu tego ſprawowanie poruczano. Naſienie Nauki natura; przeſądy y nieumieiętność, Nauka ſama ukrywała w ſobie. Oskarzano Niebo, Gwiazdy, Bogów; w ſądzeniu o przyczynach wſzczętey zarazy, rozum ludzki obrażano.

Spoſoby ratowania zaſadzały ſię na ſamych zabobonach, taiemnicach y oſzukaniu; po większey iednakże części niebespiecznieyſze nad ſamą były zarazę, którą miały uśmierzać. Dawnieyſzych czasow bydło morem zaginione zakopywano w oborach, rozumieiąc tym przedſięwzięciem zdrowe przy życiu utrzymać. U innych przeciwny wcale temu był zwyczay; nakurzaniem, uięciem ſwieżego powietrza, zawieſzaniem rozmaitych ziół y korzeni, mowieniem niezrozumianych słów y przypowieści, chore od ſmierci wybawiać chciano.

Rozum ludzki zachwiać ſię łatwo może, ieźli mu na utrzymaniu, umieiętności zaś na pewnych zbywać będzie uſtawach. W takowych czaſach

ſach Nauka natury naywiękſzą czyni Epokę z niedoskonałości ludzkiey.

Naylepſze w zarazach bydła ratowania ſpoſoby, od dawnych powynaydowane, z Żydow, Grekow y Rzymian pochodzą. Moyżeſz ludowi ſwemu nakazywał zdrowe od chorych odłączać, nie dotykać ſię zdechłych y nie czyſtych, w przypadku zaś dotchnięcia, ciało ſwe obmyć y ſuknie opłukać.

Pod czas zarazy bydła po woynie iakoby Troiańskiey, według mniemania Homera przypadłey, wſzyſtko co nie czyſtego było, myto, czyſzczono, w morzu nużano, y ten ſpoſób za przeſzkadzaiący morowi miano.

Spoſoby leczenia y przeſzkadzania zarazie, od dawnych używane Rzymian, opiſał nam Columella. Nieyſze zaś były: zawłoka, ogien, odmiana powietrza y wiatrów.

Naylepſze to przedſięwzięcie dowodzi nam iawnie, o wiele Grecy y Rzymianie naſtępcow ſwoich wiadomością naturalney przewyżſzali umieiętności.

Przyſtoſowawſzy go więc do zdania owego, według którego w gorących bydło zamykaią oborach, świeżego mu nie dopuſzczaią powietrza, ciało oraz potami, krwi puſzczeniem, laxuiącemi y gorącemi lekarſtwami słabią, y moc życia tłumią, zadziwić ſię trzeba, ieźli kiedy iedno z nich przynaymniey zarazą nagabane, ſmierci uszło.

Biedne te ſtworzenia przymuſzone były z iedney ſtrony ciężar choroby y powietrza, z drugiey nayſzkodliwſzych lekarſtw skutek, błędy w utrzymaniu ſiebie popełnione, y nieumieiętność nakoniec ſwoich znoſić pomocnikow.

Iakże bowiem ciału krwi uymuiąc ſiły utrzymać, y dawaniem gorących lekarſtw gorączkę usmierzyć chciauo? krótko mowiąc; czyniono, używano, dawano bez naymnieyſzey we wſzyſtkim uwagi y wiedzy. Od czasow dawnych żydow aż do teraznieyſzych, mnogość nayprzód lekarſtw, pomagaiących daley Lekarzow, przepiſów nakoniec y ſpoſobów naſtępowała: żaden iednakże nię przypatrzył ſię

do-

dobrze naturze, y doświadczenia własnego nie ſpytał, ieźli wſzyſtkie te przedſięwzięcia pomyślne, y iakie zdarzały skutki.

Co Grecy y Rzymianie dobrego o chorobach bydła potomności zoſtawili; odrzucili, pogardzili y zapomnieli o tym Naſtępcy: błędy zaś y przeſądy wſzelkie z naywiękſzą zachowali pilnością: zgoła mówiąc, co ſię tylko do słabości w iakiey kolwiek okoliczności ſtoſowało umysłu, ſpołeczniło oraz rozumowi ſztuką napuſzonemu, lecz bardzo słabemu w nauce Natury,

Spoſoby ratowania bydła w zarazach, y ułożenia ztąd wynikaiące, nie małą częſtokroć krajowi przynoſiły ſzkodę y zamiast przeſzkodzenia pomnażały ią bardziey. Na coż ſię bowiem przydało zamykanie domów, wioſek, Krajów, kiedy ſtrefa ta lub owa Niebios mór z natury ſwey wzbudziła? Co pomogą kordony, warty y inne tym podobne przepisy, ieźli złe wychowanie bydła, nie wygodne ſtanowiska, odmiany czaſu, ſuſza, gorąco, wilgoć, niedoſtatek

zdrowego pożywienia, krótko mówiąc czas wszystkiego będzie przyczyną?

Coż więc za szkodę takowe przynioſą ułożenia? Ieźli nadto pilnie zachowane będą, zamkną Obywatelowi drogę do kupczenia; Mieszczanom sprawowanie rzemiosł, Miastu Handel y przechod wolny zatamuią, zgóła w krótkim czasie wszystkich do naywiększey przyprowadzą biedy.

Żaden chłopek z siebie samego to iest z domu swego nie żyie, lecz z sąsiada swego, z Wioski, Wioska z pobliższych innych y Miasteczek. Zkądże żyć będzie, ieźli mu dom zamkną, mieysce otoczą, drogi wartami obsadzą?

Kto chce sądzić o biedzie, sam iey pierwey doznać musi, bo bez własnego doświadczenia, przykrości iey y ciężaru nie uczuie.

Za tym idzie, iż przepisanych w zamknięciu ustaw nie zachowuią należycie; że ludzie pod ten czas rożnych dróg pobocznych szukaią, przesmyki dość ciasne y dziury wynayduią, które albo przekupem, albo

do

do zagrodzenia niepodobne, łatwo przechodzą.

Z doświadczenia to mamy, iż warty w koło poſtawione podarunki więcey, nad własny urząd y ſtanowisko, więcey mówię nad ſam mór y zarazę chudobę poddanemu gubiącą, obchodzą. Lecz na co o podarunkach wſpomienam? przymuſzony, czyli napędzony Stroż, uchodzi z placu ſwego y porzuca ie z ochotą, byle do tego ſpoſobną znalazł porę. Pomieną wſzy wſzyſtko, naygorſzym w tych okoliczności ach ſądzę bydź zwyczaiem; iż ludzie ci kryomo do obór wchodząc, tym ſamym zarazę roznoſzą y pomnażaią.

Pomieiam zepſucie naczyń y obór; palenie ſiana, słomy; y rozrutność wielu drogich częſtokroć naprzeciw zarazie używanych lekow; bo ſamo nas doświadczenie dość iaśnie naucza, iż te chłopka ubogim czynią, moru iednak mocy nie tamuią wcale.

Toż ſamo o wielości uſtaw w Xięgach znayduiących ſię, względem wychowania bydła rozumiem. Ieżli ſię nie mylę, Tworzyciele onych o

iednym zapewnie wole, lub krowie pod ten czas myśleli. Zdanie przeto ich daleko lepsze byłoby, gdyby niniejszą przed oczyma mieli uwagę, iż iedna częstokroć chłopka, z iedną lub dwoma przydanemi sobie pomocniczkami, napełnioney bydłem obory doglądać musi. Zachowanie samo czystości, przy małey chociaż liczbie chorego bydła, więcey częstokroć rąk zatrudnia, iak iedney Osoby.

Napawanie, podawanie lekarstw, przy staranności y usłudze innych pozostałych zdrowych y chorych, tylo częstokroć przymnaża pracy, że inne domowe gospodarstwo porzucać nawet przychodzi.

Czegoż się więc Czyteluicy moi spodziewać maią po tylu oznaczonych błędach? Czegoż w następuiących oczekiwać ucinkach, kiedy pierwszy tak mocno rozszerzyłem? iakichże szukać będą przepisow, zabiegow y lekarstw przyprowadzaiących bydło do pierwszego zdrowia? Krótko odpowiadam. *Wiele wiemy, ieżli to poznaiemy, co nam szkodę przynosi.* Pro-

Proſte y naturalne ſpoſoby za naylepſze w leczeniu zarazy bydeł ſądzę. Na roſtropnym baczeniu, roztrząsnieniu y dociekczeniu okoliczności, na zachowaniu zdrowych, y pilności około chorych naywięcey zależy.

Spoſób leczenia ſtoſować ſię nietylko powinien do gatunku zarazy, ale oraz do natury kraiu, czaſu, mieyſca y ſtanu chłopka czyli poddanego.

Prawdziwie skutecznego czyli iż tak nazwę gatunkowego lekarſtwa naprzeciw zarazie nie znam żadnego, y tego ieſtem mniemania, iż go nie maſz na Swiecie; ludzie wyſokie o takich lekach maiący rozumienie, nie znaią zarazy. Ządza ich w tym punkcie długo trwać będzie, lecz na ſamym podobno ſpełznie życzeniu.

W liczbie takowych ludzi, naypierwſze poſiada mieyſce chłopek. Bada ſię on uſtawnie o nie, lecz go dla ſwoiey tak pilnie ſzuka zguby.

Nierozumny każdy y wiele o ſobie rozumieiący, lub wielomówny oſzuſt,

oſzuſt, pozbawia go tym ſpoſobem pieniędzy. Sprowadza mu częſtokroć przez ſwe leki złe workowi y bydłu iego ſzkodliwe; nayczęſciey zarazę nawet w dom iego własny przynoſi.

Dałby Naywyżſzy, aby każdy z Obywatelów, dał ſię przekonać o nieumieiętnoſci tych ludźi, y ſam bez naymnieyſzego przymuſu od wyraźnego uwolnił ſiebie oſzukania.

Dokladały wſzelkiey pracy y ſtaranności Naywyżſze Krajowe Rządy, do wynalezienia doſtarczaiącego ſpoſobu w zapobieżeniu zarazom. Starali ſię o niego dawno Przełożeni nad powſzechnym zdrowiem. Szukały go pilnie zgromadzenia Lekarzów, lecz żadnemu z nich własne, takowe, nie okazało doswiadczenie.

Co naſi tylko naśladowcy czynią, lub nayodlegleyſze kraje naprzeciw tey Hydrze zalecaią, ieżli od takich pochodziło ludzi, którzy w ſwym myślenia ſpoſobie umieiętność natury okazywali, zachowywała y Auſtrya; nie byliśmy iednak nad nie ſzczęśliwſzemi. Poznalismy nakoniec, iż ſąſiędzi naſi podobnież iako

y

y my żadnych gatunkowych naprzeciw zarazie nie posiadaią lekarstw.

Sposobu zabiiania bydła, u postronnych zwyczaynego sama Austrya, wyiąwszy niższe kraie czyli Niderlandy, nie naśladowała. Odkryłem co do tego punktu szczerze myśl moią; podaię ią więc z taką swiatu rzetelnością, z iaką Rządzącemu podałem Monarchowi.

Zabiianie bydła podług mego przekonania, ani zarazie przeszkadza, ani iey nie umnieysza. Nie sądzę ie bydź bynaymniey zachowuiącym sposobem. Zdanie iednak moie w tym, co czas dalszy odkryć może, wstrzymuię; bo ten iawnie okaże, czym błędnie, czym sprawiedliwie mniemał.

Zażycie obucha w początku zwłaszcza choroby przedsięwzięte, naylepszym niektórzy rozumieią sposobem, nie tylko do usmierzenia zarazy, ale oraz do zupełnego wygubienia oney. Dałby Naywyższy, aby czas dalszy żądania ich uskutecznił, moie zaś powątpiewanie zawstydził.

Lecz od pierwszego bydła stworzenia zarazy między nim panowały.

Ie-

Iedney podobno wolney w Naturze nie maſz minuty, w którąby nią, ten lub ów gatunek nie był nagabany. Dopuſzczenia te nigdy nie uſtaną; zarazy panować będą, dopoki złe ułożenie czaſu y niepogody, ſwego nie uchybią biegu.

Iż zaraza domowe bydło częſciey, dzikie rzadko nagaba, nie ieſt bez przyczyny: ia iey w Naturze ſzukam, y doznałem tego, iż dobry Lekarz łatwiey zapobieżeć zarazie, niż ią uleczeć wydoła.

UCINEK II.

O czaſach Roku w które nayczęſciey przypadaią zarazy.

Zarazy, ſą dopuſzczenia czaſowe, którym Konſtytucya, lub ułożenie czaſu, kiedy zazaza panuie, cechę, lub piętno iż tak powiem nadaie.

Z rodzaiu oſtrych pochodzą chorób, do których, zawſze zapalenie, w trzewach maiące ſiedlisko, przyſtępuie.

To

To niekiedy paſzczekę, trzewa w iamie pierſi, lub brzucha zawarte nagaba; naygorſze między żołądkiem y kiſzkami uwiia ſię.

Ztąd też pochodzi, iż zarazy wielkie maią podobieńſtwo z zwyczaynym zapaleniem y gorączką iego natury, wzmiankowane dopiero części napaſtuiącą.

Nayoſobliwſza wyrażonych dopuſzczeń różnica na prędkin zaſadza ſię rozſzerzeniu y śpieſznym choroby biegu: przypadki z niego wynikaiące, prędzey daleko następuią, y nieiakąś w bydlęciu, ſamey tylko zarazie przyzwoitą, wzbudzaią nieſpokoyność.

Która w poſpolitych, nayſpieśnieyſzym nawet krokiem dążących chorobach, albo wcale nie bywa, albo rzadko tylko okazuie ſię; przeto tym ſamym oſobliwy w nich iakowyś iad odkrywa, naturze bydła ze wſzyſtkim przeciwny.

W tym więc mieyſcu, gdzie wyrażone znaki y mnogość znayduie ſię chorych, tuż zaraza naſtępuie. Dopuſzczenia ninieyſze, ogólnie mó-

wiąc, ſtoſuią ſię do przyczyn y ſtrefy niebios, od którey cechę ſwą maią.

Podług przyczyn y ſtopnia w którym zostaią, albo ſą zaraźliwe, albo im przeciwne. Pierwſze bolą, lub morem, poſlednie łożną nazywam chorobą: z tych iedna częſtokroć w drugą przechodzi.

Obydwie tak względem położenia mieysc, iako rożnicy bydła, rodzaiu, koloru ſzerſci, płci y lat, rożliczney podlegaią odmianie.

Chowanie, żywność, paſza, y obory odmieniaią naturę bydła, zarazy y moru; Czas roku, odmiana powietrza y grunt czyli ziemia, utrzymuie; Lekarz, lekarſtwa, czas y ſpoſób dawania onych, powiękſza ie, lub pomnieyſza.

Ogólne, o których tu mowię, uſtawy, do wielu ſtoſuią ſię rzeczy; do dawności y natury trawy, przymiotów y ſtanu ziół; zimna y gorąca ziemi; położenia paſzy, czyli łąk; przymiotów nakoniec wody y powietrza czyli aeryi.

Od nich albowiem bydło, ciało iego, y czynności zależą.

Za-

Zazaza na wiosnę przypadaiąca, przy końcu zimy poczyna. Pod strefą Nieba w którey to dzieło wydałem, niekiedy w Marcu, lub Kwietniu, częstokroć w Maiu dopiero nastaie, y to podług powietrza różnicy.

Ieśienna rzadko przed końcem Września, lub połową Października nadchodzi. W pogodnych czasach, przy zdrowey do tego paszy, żadney do tych czas nie uważałem. Podczas niezdrowego powietrza, czyli aeryi, nie tylko w Austryi, lecz y po innych pospolicie panuie kraiach.

Przy nieczystym y niezdrowym powietrzu pomnaża się; w czystym przeciwnie umnieysza. Przy ustawnych poczyna wilgociach; w ciepłey y mglistey rozszerza się aurze. Podczas wiatrów południowych, w nizinach zwłaszcza, przy łąkach wodnistych wzmaga się, y większą pod ten czas zrządza szkodę. W czystey przeciwnie aurze przy suchym powietrzu y zimnie podobnym, tudzież pod pełnią Miesiąca, przy wielkich gorącach, niebespiecznieyszą bywa.

Zaraza wioſienna zwolna nayczęściey powſtaie, zdradliwie poczyna; iedno tylko w tym, lub owym mieyscu napada bydle, zrzadka razem dwosie w iedney oborze, daleko rzadziey wſzystkie, w niey zawarte.

Przy wzroście dni y gorąca dłużey na iednym trwa mieyſcu: W ten czas dopiero więcey bydła nagaba z iedney obory, y z wielu innych, w tym mieyſcu znayduiących ſię; zwłaſzcza, gdy między ich położeniem, okolicą, chowaniem, żywnością, y ſtanem ciała bydlęcego, żadney nie ma rożnicy.

Na wioſnę powſtaiąca y na lato nieuſmierzona zaraza, naywięcey ſzkody w Czerwcu y Lipcu przynoſi. W tych dwóch Mieſiącach, iako iadiey nayſrożſzy, tak też naywięcey zabiia bydła.

Zaraza pod ten czas przypadaiąca, żadnemu nie przepuściwſzy, całe w oborach, po iednemu gładząc, zatraca trzody: ieżli ie żaś nie wſzyſtkie zagubia, wſzyſtkie przynaymniey ſwym iadem napawa.

Y lubo ſzczęſciem wyrażony zrzadka zdarza ſię przypadek, doſyć iednakże częſto zachodzi; ieźli do tego ſzkodliwe przyczyny, niezdrowe powietrze y czaſy niepogodne naſtaią. W Naturze to ieſt zarazy, iż wolnym poſtępuie krokiem, ale też dłużey bieg ſwoy odprawia, y tym ſamym trwa dłużey.

Z pomnieyſzeniem gorąca iad iey moc ſwoią utracać zdaie ſię. Odmiany takowe niekiedy iuż w Sierpniu, częſtokroć w Wrześniu dopiero, albo poźniey widziemy.

Bydło, zarazą niebeśpieczną zwłaſzcza złożone, zaledwie trzy dni w Czerwcu y Lipcu żyiąc, przy końcu Września, zrzadka przed ſiódmym, lub dziewiątym dniem zdycha. Może to bydź, iż takowa gwałtu choroby odmiana, nie tak z niemocy, czyli osłabionego pochodzi iadu, iako bardziey z chłodnego powietrza, y naywięcey chłodnych pod ten czas nocy. Z kądkolwiek powſtaie, doſyć na tym, iż ią uwagi y doświadczenie utwierdza.

W Wrześniu powiększey części liczba chorych, y tym samym zdychaiących z mnieysza się. Iednakowoż przy powietrzu pod ten czas suchym, wiatry pułnocne wiać powinny. (Mowię to o zarazach w lecie przypadaiących)

W tych albowiem Miesiącach czas zdrowszym staie się, y że tak powiem z choroby pomiędzy bydłem wszczętey powstaie. Dopoki zarazy trwaią, dopoty czasy niezdrowe y niepogody panuią: &c.

Ieźli tedy niezdrowe nie ustaią czasy, zarazy w Iesienne y w Zimowe przechodzą: gdy przeciwnie pogody y zdrowe nastaią czasy, zaraza ustaie, iak tylko przymroski Iesienne, lub Zimowe nadchodzą mrozy, y skutki ich na ciało bydła spływaią.

Zarazy w Iesieni powstaiące, albo z niezdrowego lata y złych pastwisk, lub z wypędzania poźnego bydła na paszę, pochodzą. W Austryi y wielu innych Kraiach Cesarskich, w połowie iuż Września, lub przy zdrowey aurze, naydaley o S. Michale spędzać bydło z pastwisk należy.

W

W okolicach zimnych, gdzie zwłaſzcza mgły y deſzcze uſtawne padaią, ſpędzenie, dla zapobieżenia, albo przynaymniey umnieyſzenia zimowey zarazy, przyśpieſzyć trzeba. Poki ta przeſtroga za ogólną dla wſzyſtkich nie uydzie uſtawę, dopoty bydło na zdrowiu y życiu, Obywatele na maiątku ſzkodować będą.

Dopuſzczenie Jeſienne, ogólnie mówiąc, prędſzym nad Wioſienne poſpieſza krokiem. W początkach iuż nie kiedy ſamych, pożarowi ognia równa ſię. Obory w które wſtępuie, ieżli zwłaſzcza z niebeſpiecznych pochodzi rodzaiów, razem choremi napełnia.

Zaraza tego rodzaiu nie tylko obory wſzyſtkie, ale y mieyſca, co niezdrowe położenie, niedobre paſtwiska, y nieprzyzwoitą poſiadaią żywność, przy wilgotnym zwłaſzcza czaſie, w Ieſieni zawſze nagaba, Niziny naypierwey przykrego iey doznaią cioſu. Bieg albowiem choroby, y do natury ziemi y do ſpoſobu chowania bydła ſtoſuie ſię.

Skutki z podobnych przyczyn wynikłe, to oraz ſprawuią, iż częſtokroć między iednakowąż chorobą, co do iey Natury, niebeſpieczeńſtwa y końca, rożnica zachodzi. Za tym idzie, iż taż ſama choroba tu całe zagubia trzody; tam tylo domów y obór; w innym przeciwnie mieyſcu wiele pomiia wioſek, żadnemu nie ſzkodząc bydlęciu.

Przyczyny tego w przed oſtatnim oznaczyłem ucinku. Pochodzą one z wychowania, żywności, przypadaiących burzy, niskiego mieyść położenia, czaſów Roku zimnych, mgły, częſtych deſzczów, śniegów, wilgoci, powietrza, ziemi, niezdrowey y zepsutey trawy, którą ſię żywi bydle po łąkach.

Sok w takowey zawarty żywności zdrowiu pod ten czas naybardziey ſzkodzi, bo nietylko twarde lecz y ciekące części ciała bydlęcego odmienia. Stara czyli letnia trawa, w tym Roku czaſie ieſt zgniła, Ieſienа zaś naturze przeciwna. Wilgoci albowiem, które ieſienna w ſobie zawiera trawa, nie ſą doyzrzałe;

zi-

zimno ſmak ich przemienia, mokrość mocy dodaie ſzkodliwey; korzonki, z których wyraſta, mało potrzebnego ſobie zawieraią pokarmu. Smak, kolory węch, nietylko w kłoskach, lecz liściach, y kwieciu odmienny bywa.

Czas ieſienny, ogólnie mówiąc, ziemia, powietrze, y odmiany iego, w takowym co do ziół zoſtaią ſtanie; iż poźniey wychodzące, czyli porośliny, ieźli ich tak nazwać wolno, nie mogą być żadnym prawem zdrowiu pożyteczne.

Biegu choroby z ninieyſzych przyczyn wynikłey, ani Apteki, ani woysko całe zatrzymać nie wydoła. Ten tylko zapobiedz potraſi, co ich przyczyny doskonale poznaie, y wybuchnieniu onych w początkach zaraz, gdy zawczaſu, nim ieſzcze ciało choroba zepſuie, powołanym będzie, przeſzkodzić może: bo za poźno proſzony, te tylko uratuie, co krew czyſtą y żywą, mięſo czerwone y ięzyk maią ięrdrny: którym przeciwnie na wyrażonych ciała zbywa przymiotach, wſzyſtkie prawie giną, ieźli

wypędzeniu ich na łąki, raptownie naſtałe nie przeſzkodzi zimno.

To całe częſtokroć zachowuie trzody: iemu winne ſą kraie bydła ſwego utrzymanie, coby bez iego pomocy zarazie podpadło. Przypadłe mówię pod ten czas zimno, zaſtąpiło niekiedy mieyſce Lekarza, lekarſtw y uſtaw.

Zdrowe albowiem powietrze y zimno, wilgoci ciała zwierzęcego odmienia, skłonność do choroby oddala, czas zdrowym czyni y życie zwierza ratuie.

Ieżli ſię ninieyſzy nie zdarzy przypadek, lub inna iakim kolwiek ſpoſobem nie zaydzie rada, zarazy ieſienne przechodzą w zimowe; które w Grudniu y Styczniu pomnieyſzone wprawdzie, podczas wiosny, iak tylko wilgoć y ciepło poczyna, na nowo wſchodzą.

Bydło za prędko na łąki wypuſzczone, co trawę zimową zgniłą, z wilgotney ieſzcze ziemi, y młodociałe zioła, z korzonków dopiero powſtaiące, ſnieżyną, czyli ſzlamowa-

to-

tością ſnieżną powleczone zrywa, y pożywa, podobnież zarazie podpada.

Toż ſamo nakoniec przy wielkim gwałtownych deſzczów ſpadku, południowych długo trwaiących wiatrach y cięſzkiey dla bydła zimy zachodzi; gdy ie w mgliſtych y w wilgotnych, niezdrowym parowaniem napełnionych oborach zaparzone, głodem morzone y ſwieżego nie maiące powietrza, na czczo na łąki wypędzaią.

UCINEK III.

O znakach nagabanie zarazy odkrywaiących.

Opieſzałość, ſmutek, oddalenie ſię od trzody, naypierwszy! znak daią nagabania zarazy bydła tego, co z paſzy żyie.

Po nim naſtępuią inne: nie baczność na pożywienie y wspołeczne z ſobą zwierzęta, kaſzel, oſobliwe nie-

nieiakieś zapominanie, y niechęć w poruſzaniu ſiebie.

Zaſtanawiaią ſię często w biegu, głowę zwieſzaią, uſzy opuſzczaią, oddech wolny, y poruſzenie bioder okazuią słabe.

Szerść przyzwoitego ſobie nie ma blasku; chropowatość nieiakaś y słaby w niey wydaie ſię kolor, zwyczaynemu oney ułożeniu bynaymniey nie przyzwoity. Taż pręży ſię proſciey nad zwyczay w górę, lecz wkrótce opada.

Co ſzerść ogółem oznacza, wydaią podobnież oczy, uſzy, członki y całe ciało. Wſzyſtkie nakoniec części nie iakąś odkrywaią słabość. Bydle przy napoiu zwłaſzcza głową często chwieie, y nie oblizuie po nim pyska, według ſwego zwyczaiu.

W dotchnięciu ciało iego umnieyſzone nad zwyczay okazuie ciepło. Ciśnienie grzbieta, w przeciunuym zwłaſzcza poſunieniu ręką *) ból w nim iakowyś odkrywa. Uſzy, nos, niżſze uda części zimne, wyżſze zaś równy

*) Vicq d'Azyr.

wny w ſobie, ciepłu ciała, zawieraią ſtopień.

Po tych wſzyſtkich znakach, drecz y zimno po całym naſtępuie ciele; oczy ſię zmnieyſzaią, częśći ie utrzymuiące skościałe, żadnego poruſzenia, ſtanowi naturalnemu przyzwoitego, nie czynią.

W czaſie gorączki naiżona ſzerść opada; Drecz y zimno uſtaie; trzęſienie zwolna uchodzi, powiększone w całym ciała okręgu ciepło wybucha.

Oddech prędszy y bioder większe naſtępuie poruſzenie. Oczy ſię iskrzą; uſzy, rogi, ięzyk y uda goreią; krew prędzey bieży; ſerce y naczynia krwiſte biiące, im więcey górę gorączka bierze, 45, 48, 50 y więcey razy w iedney biie minucie.

Nagabanie takowe, gorączką zarazy nazywam: która krowy o utratę mleka przyprawia; wilgoć oczy skrapiaiącą wyſuſza; ſlinę zmnieyſza y zgęſzcza; ſmak pſuie; żucie zaſtanawia; trawieniu żołądka przeſzkadza; odchód łayna, y mokrzu niekiedy wſtrzymuie.

Przy

Przy tych przypadkach zdarzaią ſię y inne: iako drzenie pod skórą, w myſzkach zwłaſzcza ſzyi *) zgrzytanie zębów; zatwardzenie ſtolca; biegunka; trzęſienie głowy niespokoyność; odmienne żył bicie &c.

Te ſą zwyczayne przypadki, początkowe zarazy nagabanie, w pierwszym y drugim dniu okazuiące: niekiedy zwolna powſtaią, lub też tak mało z ſiebie czynią przykrości, że naturalne bydła poruſzenia, nie wielkiey ztąd podlegaią odmianie.

Nie traci ieſzcze pod ten czas bydło chęci do iadła; krowy mleko daią, żuią nawet częſtokroć, w początkach zwłaſzcza choroby,

Gdy zaś wyrażone dopiero odmiany gwałtownie przypadaią, y razem górę biorą; drugiego iuż wtedy dnia zdycha bydło. Sam temu przytomny byłem, kiedy napełnione bydłem obory, w kilku dniach prożne ſtanęły: choroba określona tym ie rzędem zatracała, którym naſtępowało nagabanie; zabiiała ie

w

*) Vicq d'Azyr.

w ſześciu, ośmiu, dwanastu, naypoźniey we 24 godzinach.

Kiedy zaraza wolnieyſzym idzie krókiem, y przypadki z niey wynikaiące zwolna górę biorą; kiedy ſię przeſilenie choroby do dwanaſtego dnia przedłuża; druga na ten czas zarazy Epoka, naſtępuiącemi poczyna znakami, od drugiego dnia choroby, do czwartego trwaiącemi.

Bydło ſmutne, niemocne, nic na wspołeczne z ſobą, y okoliczności otaczaiące go, nie uważa. Robactwu ſiekącemu y muchom kąſaiącym nic broni ſię y nie ogania.

Łeb zwieſiwſzy y opuſciwſzy uſzy, ſtoi o dwa kroki od żłobu obrok zawieraiącego.

Wſtręt czuie od iadła; mleka nie daie; nie żuie więcey; pragnienie niekiedy wielkie okazuie; krokiem, tylnemi na przód y w bok nogami, nie z ochotą; w tył, z większą poſtępować chęcią zdaie ſię.

Iako niechętnie opuſzcza oborę, tak też y ſtanowisko które raz ſobie obrało; zabić ſię raczey dozwoli,

niż z tego, w którym ſtoi, odciągnąć miejsca.

Na bicie nieczułym pokazuie ſię. Przyniewolonemu do chodu, zbywa na mocy, w tylnych zwłaſzcza udach.

Te więc znaki w chodzie y ſpoczynku, zarazę w nim odkrywaią. W ciele zaś iego naſtępuiące uważamy.

Ciało raz nadto gorące, wkrótce naturalnego y zdrowiu przyzwoitego nie ma ciepła. Zyły krwiſte biiące w pierwſzym gorąca ſtopniu prędzey we dwoynaſób, niż w naturalnym ſtanie poruſzenia ſwe czynią: W drugim prędko wprawdzie biią, lecz bicia ich domacać ſię zaledwie można.

Oddech cięſzki, krótki y prędki; częſtokroć przez kaſzel, przykrość ſprawuiący, poruſzony bywa.

Szerść, przy utracie ſwey farby, wnet ſię podnoſi, wnet naiża, lub opada. Lewa lędzwi okolica nayczęściey twardnieie. *)

Oczy

*) Vicq d'Azyr.

Oczy ociężałe wzrok mienią; mniey lub więcey zapalone, z początku wodą, później zachodzą materyą. Vicq d'Azyr robaki w niey odkrył.

Nosem śmark wodnisty płynie; pyskiem parszk odchodzi. Smark niekiedy bywa śmrodliwy, ślina zawsze gęsta.

Język nieczysty, śmarkiem powleczony, w pośrodku suchy, koło paszczeki nayczęściey iest spalony. W tey znayduią się częstokroć krostki, nayniebespiecznieysze sprawuiące wrzody.

W drugiey zarazy Epoce brzuch naywięcey cierpi. Trawienie y czynności żołądkowe ustaią, iak tylko zapalenie one nagabuie.

Im bardziey kałduny w swych ustaią czynnościach, tym się więcey kiszki poruszaią. Pobudka nadzwyczayna ściąga ie ustawnie. Chęć nieustaiąca do odchodu stolca y gwałtowna nastaie biegunka, która nayczęściey śmierć za sobą ściąga.

W początkach szlamowate łayno, wkrótce śmrodliwa odchodzi ropa.

Przed zaczęciem biegunki, mruczenie w kiszkach słychać; nadymaią ſię trzewa, powierzchowność brzucha powiękſza ſię, rozſzerza y wypręża.

Uderzenie brzucha, pomięſzany y ucięty iakoby, za kazdym razem odaie odgłos.

W tym ſtanie zoſtaiąc bydło, niezmiernie dycha, mocne czasami ryczy zdrowe płaczliwym y narzekaiącym odpowiada mu głoſem.

Mokrz w początkach drugiey Epoki czerwony, przy końcu bywa ſzarawy.

Odchód iego ſtoſuie ſię do różnicy przypadków: z których iedne zatrzymuią go w ciele, drugie częſty, inne pomierny bardzo ſprowadzaią upław; który w obóygo razach, z oczywiſtym w brzuchu następuie bolem.

W drugiey choroby Epoce, ogon y wymie owisa. Y lubo w początkach, kilka z niego niekiedy łyżek żółtego wydoić można mleka; przy końcu iednak, chcąc gwałt uczynić Naturze, krew czyſta, zamiaſt iego wytryska. Mnie-

Mniemanie płód cielnemu y ſchorzałemu zatracać bydlęciu, lub go gwałtem z ciała iego wydzierać, dla zachowania od ſmierci; powſzechnym, a przeto naygorſzym ieſt u nas zwyczaiem.

Spoſobu tego, w drugim nayczęściey zarazy używaią ſtadle. Codzienne prawie doświadczenie nie mogło do tych czas przekonać poſpólſtwa, iż każdy z wyrażonych dopiero zwyczaiów, ſmierć raczey przyſpieſza: bo y naturalne płodu zrucenie, podobneż w zarazach zrządza skutki.

Niechże ich ninieyſza przynaymniey przekona prawda: że żadnego płód gubiącego nie masz lekarſtwa; iż wſzyſtkie za takowe miane, chorobę tylko pomnażaią; że nakoniec nie lekarſtwa, lecz ſame choroby przez nie powiękſzenie, utratę płodu skoiarza.

Każdy więc, co płód zdrowey krowie gwałtem y przed czaſem z ciała wydziera, ſmierć iey przyſpieſza.

Zaraza, którey przeſilenie około dnia dwunaſtego przypada, w trzeciey Epoce ninieyſze okazuie znaki.

Szóſtego, naydaley ſiódmego dnia, pomnieyſza ſię gorąco; ciepło ciała do naturalnego przychodzi stopnia.

Rogi, uſzy, y uda przy ſamym ciele ſą zimne. Oczy ociężałe, materyą pokryte, głęboko w głowie ſiedzą.

Nos napełnia ſie ſmarkiem, który poczęści z ſwoiey natury, poczęści ż zatrzymania w mieyſcu, cuchnie. W pierwſzym razie gorſzego, w drugim lepſzego ieſt gatunku.

Warga dolna owiſa.

Pysk nie slini więcey, lecz bardziey cuchnie.

Ięzyk, w poſzrodku zwłaſzcza, ſuchy, chropowacieie. Częſtkroć w nim ryſy, niekiedy pęcherzyki, lub też małe pokazuią ſię wrzody.

Bicie żył wolne, oddech ciężki, ſerca poruſzenie ieſt słabe.

Brzuch puchnie, wypręża ſię rozmaicie, zaklęſa, albo nadyma.

Skóra

Skóra mocno do ciała przyſtaie; nabrzmiałością niekiedy, czaſem wyrzutem na grzbiecie, albo wietrznym podnieſiona nadęciem, łoskot iakowyś w cisnieniu oddaie. Pod nią woda częſtokroć znayduie ſię

Ninieyſza brzucha odmiana, wyrzut oraz materyi ſtolca y mokrzu różnym czyni.

Mokrz ſzary, albo zmącony, nayczęściey w małey płynie kwocie; podług mnieyſzego, lub większego ſtolca odchodu.

Łayno wodniſte rozmaitego ieſt koloru, nayczęściey zielone, albo ſzare, częſtokroć z krwią pomięſzane bywa.

Z natury y ułożenia wychodzącey ſtolcem materyi, koloru iey y węchu; o przymiotach krwi, ciała, ſtanie części ie składaiących, y końcu choroby ſądzić można

Ten ieſt ſtan bydła po większey części w zarazach aż do dnia 9 lub 10; w tych zwłaſzcza, które przed 7 dniem nie ſą ſmiertelne.

Iednakże co do niebespieczeńſtwa y następności ich, lata, płeć, czas

Roku, okolica Niebios, powietrze, natura zarazy, ſtopień iey, żywność, ſtaranność y chowanie, wielką między niemi czyni różnicę.

O czwartey zarazy Epoce żadney nie czynię wzmianki; przypadki albowiem w niey zdarzaiące ſię, odpowiękſzenia ſłabości y większego niebeſpieczeńſtwa życia zależą.

UCINEK IV.

Pytania, podług których początkowi bydła Lekarze ſtanu zarazy dochodzić, y ſwoie krajowym Rządom czynić maią opiſanie.

Kiedy zaraza poczeła, w iakim cząſie roku, w którym Mieſiącu? iak długo wtym mieyſcu panuie?

Czy bydło pobliżſzych wioſek nie choruie?

Iak ſię daleko choroby okolica rościąga? gdzie ſię zdrowe znayduią granice?

Iakie

Iakie nayoſobliwiey bydło nagaba, ſtare, młode, mocne, lub słabe; białey, lub innego koloru ſzerści.

Czy wiecey zdycha wołów niżli krów; więcey ciołakow niż cieląt? które nayłatwiey do zdrowia przychodzą, którego gatunku nayprędzey zdychaią.

Przez wiele dni trwa choroba nim polepſzenie albo ſmierć naſtąpi? 3 dni 5 lub oſm &c.

Okazuiąż ſię znaki iakowe, polepſzenie, lub przyſzłą oznaczaiące ſmierć. Iakie one ſą, kiedy nadchodzą?

Czyli wſzyſtkie, na których takowe wychodziły znaki ż choroby powſtały, lub wyginęły?

Wiele we wſi ſztuk bydła zdechło, wiele cieląt ciołaków, wiele wołów; krów?

Wiele z choroby powſtało?

Iak liczna, ogółem biorąc, w tym mieyſcu, lub wioſce ieſt ieſzcze trzoda?

Chowaſz ſię w oborach, czyli ſię wypędza? ſtoiż na gnoiu czyli ſuchey ziemi?

Paſąſz ſię wſzyſtkie razem na iednych łąkach, czyli ie na małe podzielono trzody?

Co za położenie ma łąka? wyſokie, lub niskie; w dole, czyli na pagórku; ieſtże tłuſta, albo chuda; bagniſta, lub sucha; mała, albo rozległa. Iakie na niey rosną zioła. Masż bydło cień, wodę biegącą, lub ſtoiącą, pokarm obfity, albo niedoſtarczaiący?

Iak daleko łąka leży od Wioski? byważ niekiedy ſzlamem powleczona? było to tego roku? iak długo ſnieg na niey na wiosnę leżał.

Zoſtaiąż przez dzień cały bydlęta na łące? Znayduiąż ſię y przez noc na polach? O którym ie czaſie z rana wypędzaią y w wieczór nazad do domu pędzą; kiedy ie naypierwſzym razem wygnano?

Iakie w domu pożywienie maią. Iakiego gatunku ſiano, obrok; co za ſpoſob rozdawania żywności? co za ſtaranność o nich, ogólnie mowiąc: czyſtoż ie, albo niechluynie trzymaią?

W iakim mieyſcu ta wioska, to mieyſce, to Miasto leży, w którym

cho-

choroba zaczeła; wyſokież, lub niſkie ma położenie, ſążże w niey czyſte drogi, albo błotniste?

Iak ią ſtaynie ſtawiane wyſoko, nisko, obſzernie y rozległo; podług wielości znayduiącego ſię w nich bydła? Czym poſzyte? dachowką, gontami, lub snopkiem; czyli ſiano w ſtogach na wolnym ſtoi powietrzu, albo zamknięte nad ſtayniami leży. Czy go w roku przeſzłym ſuche, albo mokre koſzono?

Iak wyglądaią dziedzińce, co obory otaczaią. Czyſtež ſą, lub bagniſte, albo ſuche: zoſtawuiąż gnóy na nich zwierzęcy?

Co za przyczynę łożney choroby ludzie mniemaią. Wprowadzonoż, albo przepędzano cudze bydło do wſi, było to zdrowe lub chorowite?

U którego naypierwey chłopa pokazała ſię zaraza? w iakim dom iego y obory położeniu; wyſokim, niskim, lub głębokim. Iak ſwoie bydło karmi y koło niego chodzi? Wypędzaż ie na łąki; Wychodziłyż na ten czas krowy iego, kiedy choroba powſtała, pomiędzy wioskowe trzody.

U którego z chłopów naypierwey po nim zaraziło ſię bydło? Czyli dom iego daleko lub blisko pierwſzego leży? Co za różnica między położeniem oboyga tych domów y obór?

Którego chłopa bydło naymniey do tych czas powſzechna nagabała choroba, które naywięcey ucierpiało. Co za różnica między obrokiem, wychowaniem y położeniem obór tych goſpodarzów zachodzi?

Chcąc ſtan choroby poznac, ninieyſze trzeba ułożyć ſobie pytania.

Iak poczyna choroba, iakie z niey wynikaią przypadki y skutki.

Czyli w początkach drecz, albo gorączka napada. Ieźli drecz pierwey nadchodźi; iak długo trwa, nim naſtąpi gorączka.

Kiedy żucie uſtaie, iak długo trwa chęć do iadła?

Ieźli często po zimnie przypada gorączka; czy po pierwſzym zimna przeyſciu więcey nie uſtaie?

Iaki oddech? łatwy? ciężki? krótki, przykry? Iakie ma ułożenie

wzglę-

względem bicia żył krwiſtych, y poruſzenia ſerca? Wiele razy w minucie ſerce uderzy. Ziaież bydło, chrapie, kaſzle?

Co za kaſzel? łatwy, cięſzki? ſuchy? lekki? ſwiſzczący? Częſtoż, y którego dnia choroby pokazuie ſię? kiedy uſtaie, folguie?

Iakie maią ułożenie nos? pysk? y oczy? czy ſię iskrzą, mienią y łzami zachodzą? nie wyſtępuiąż na wierzch głowy? ſąż zamknięte, otwarte? Iak ie daleko okrywaią powieki?

Ieſtże nos ſuchy, czy z niego ciecze? Iakiego ułożenia wewnętrzna noſa skórka? czerwona, blada, ſucha, mokra? nie znayduiąż ſię w niey wrzody?

Iak pysk wewnątrz y zewnątrz wygląda? sliniż ſię? co za ięzyk? wilgotny, ſuchy, chropowaty y niegładki? Iakiego na wierzchu, we ſzrodku y przy końcu koloru? Nie znayduież ſię w nim iakowa nabrzmiałość?

Co za zęby, dziąsła y podniebienie? uſzy y rogi? ſąż zimne czy ciepłe?

Co

Co ogółem widać w powierzchownych ciała częściach, iako to na skórze, sierści? Iestże szerść iasna? sklnąca? lub blada? naiżona, owisła.

Niemaszże iakowego na ciele wyrzutu albo nabrzmienia, w słabiznie y innych ciała częściach?

Iak stoi bydło, iak nogi stawia? czy tylne z przedniemi skupia? czy roskłada przednie, lub ie na krzyż stawia? albo też iedną przy drugiey kładzie?

Leżyż czasami, czyli stoi ustawnie? Ieźli się wcale nie kładzie, czy nie przyklęka przynaymniey?

Iaki brzuch, twardy lub miękki. Niemaszże wietrzney pod skórą puchliny? czy taż nie trzeszczy w przycisnieniu grzbietu?

Co za moc w ogonie? choważ go pod siebie, albo zostawia owisły, nie podnosząc go nawet przy odchodzie łayna?

Puszczaż z siebie łayno, mokrz? czyli zatwardzenie cierpi? Iakiego iest kształtu łayno: twarde, miękkie, rzadkie, naturalnego koloru y wechu? Nie wychodziż razem z nim

krew,

krew, lub ſmark pomięſzany. Odchodziż zadoſyć iak zwyczaynie należy? Czy przy wypuſzczeniu iego nie boleie bydło. Składasz go zwolna albo z wydęciem? Kiedy biegunka poczyna?

Iakiego mokrz kſztałtu? Odchodziżże rzadko albo częſto. Bez bolu, y w przyzwoitey do napoiu kwocie?

W którym choroby czaſie zatwardzenie cierpi, z początku albo w połowie? Kiedy naybardziey przypada biegunka?

Pokazuieſz ſię iakowa w tych przypadkach różnica, co do lat, płci, cielnych y iałowych bydląt? Na czymże zawisła?

Czy kto zdechłe kraiał y otwierał bydło? Kiedy to było? iakie w ciele znaki choroby odkrył? Co za części naywięcey roztrząſał; iaki ozór, paſzczekę, płuca, błonę pierſi od brzucha dzielącą, Żołądek, Kiſzki, Wątrobę y Sledzionę znalazł? Miałyż te wſzyſtkie trzewa naturalny kolor, kſztałt y miękkość! Nie by-

łyż

łyż iakowe na tey lub owey ciała części nienaturalne cechy?

Dawanoż iakowe chorym lekarſtwa? y iakie? Z czego ſię składały, co po nich za skutek naſtąpił? iak ſię miało bydło przy używaniu onych?

Używanoż niektórych chorobie przeſzkadzaiących lekarſtw, dla zdrowych, iakich? Czy utrzymano ie tym ſpoſobem przy zdrowiu?

Iedzą y piią bydlęta przy nagabaniu nawet choroby? Kiedy w nich żucie uſtaie? Co iedzą y iak wiele naprzyklad? Co im naylepiey ſmakuie? co przeciwnie odrzucaią zupełnie? ſmakuiesz im lepiey ſucha albo zielona trawa? Maiąż̀e chęć do ſiana? otrąb? ſieczki? owſa? liżą̀ ſol? biorą̀ ſię do niey chętnie? Iak długo ie przy nagabaniu choroby doić można?

Piią̀ż̀e w początkach choroby lub też maią wſtręt od napoiu? Co piią? wiakim ſobie naylepiey ſmakuią napoiu? iak wiele go biorą? W których dniach choroby naywiękſze cierpią pragnienie? na początku, w po-

ło-

łowie, albo przy końcu? Sążże czaſy takowe, iż w nich wſtręt wcale od napoiu czuią?

UCINEK V.

Wſtęp do leczenia zarazy.

Nim Lekarz iakowe w zarazach bydła zaradzi lekarſtwo, niechay ninieyſze przódy zważa okoliczności; na chorc y ſpoſób z niemi obchodzenia ſię, na zdrowe y zginione przynależyte daiąc baczenie.

Każda z tych okoliczności od umieiętności czystey natury y zdrowego Lekarza zależy rozumu, którym roſtropność kieruie, doświadczenie okraſza.

W zdrowych, uważać będzie iakiey ſą one Natury, iaki ſtan y ułożenie ich ciała, iakim ogólnie mówiąc ſpoſobem karmione y chowane byłý, iakiego nakoniec w zachowaniu ich przykładano ſtarania.

Z chorych dochodzić powinien na czym zaraza zawisła y zkąd swóy wzięła początek; iakiemi obarczona iest przypadkami; iakiey podlega odmianie; iak wiele bydła zabiia; ieżli nakoniec śmierć prędką, lub powolną na zarażone ściąga,

W zabitych rozbierania członków użyie y na pomoc przyżwie; to mu albowiem choroby odkryie siedlisko y stan części nią złożonych okaże.

Zatrzymawszy pilnie w pamięci ninieysze ustawy y przystosowawszy ie dostatecznie do ułożenia, czyli konstytucyi czasu, roku, y powietrza, z łatwością wszelką (niektóre tylko zrzadka zdarzaiące się wyłączywszy przypadki) Naturę przyczyn y choroby samey odkryie.

Każdy więc Lekarz poznawszy przyczyny wzniecaiące zarazy, ratować zdrowe y ochraniać powinien; ten iest cel iego naypierwszy, ta iego powinność; na którey zadosyć uczynieniu, naywięcey zależy. Kto się samemi choremi nie chorobą zatrudnia, zamierzonego nigdy nie doy-

dzie

dzie celu, y tym go prędzey uchybi, im więcey liczba chorych zdrowe przewyższa.

We wszystkich prawie, mogę to wyznać, niebeśpiecznych zarazach, naymniey dwie trzecie części, z tych ginie, które zaraza napada; dlaczego pozostałych liczba iest bardzo szczupła: przyłożywszy więc do straty schorzałych czas, prace, sposoby ratowania y nakłady z nich wynikłe, łatwo doznamy, iż usszłe śmierci, małey są wagi, małego szacunku.

Zdrowe przeto, dla chorych opuszczać ratunku, iest iedno, co powszechnemu społeczeństwa szkodzić dobru. Lekarzów dla chorych ustawnie szukamy, dla zdrowych zaś rzadko takowy znayduiemy sposób, coby z czystego pochodził zrzodła.

Te albowiem, któremi zdrowe od zarazy utrzymać do tych czas chcieliśmy, okropne za sobą ściągały skutki. Krwi puszczanie, laxuiące, poty wymuszaiące lekarstwa, ziół y korzonkow gorszkich używanie, nie utrzymały ich wcale przy zdrowiu,

ale raczey zdolnieyſzemi do przyięcia zarazy czyniły.

Innych nam ſzukać, y z tych ie czerpać zrzodeł należy, które do utrzymania zdrowia wpływaią; lecz nie temi ſzaſtać, co ciało słabią y zdrowiu ſzkodzą.

Nie znam takowego wcale przypadku, w którymby gorſzkie nadto rzeczy zdrowiu bydlęcia dopomagały; w mych przynaymniey ręku dobrego nigdy nie uczyniły skutku. Koniom niekiedy służą, naywięcey zaś owcom, w małey zwłaſzcza kwocie y oſtrożnie dane: lecz y tym zaſzkodzą, ieżli z nich takowe wybierzesz, co wiekſzą nad piołun poſiadaią gorycz.

Toż ſamo czarcie łayno, mydło ſmierdzące, oleyki tłuſte, y śpleśniałe zrządzaią rzeczy. Wſzyſtkie te, y inne tym podobne ze zwyczaiu ſamego wprowadzone, tak chorym, iako zdrowym ſzkodzą.

Wiedział iuż o tym Celſus, iż wſzyſtko to ſzkodzi co ſię zwyczaiowi ſprzeciwia. Atoli uwagę niniey-ſzą daleko pożytecznieyſzą uczyniłby,

by, nie dodaiąc do niey, że rozumniey ten czyni, co ſię niepewnego raczey, niż żadnego chwyta ſpoſobu: te albowiem poſledniey ſzą, za nieodmienną ſobie Potomność obrała prawdę; bogdayby była pierwſzey uſłuchała.

Natura, chociaſz nic nie pomaga, tyſiąc ieſzcze dróg do ratowania ſiebie poſiada. Wſzyſtkie bydlęcey machiny dzieła ſtaną za lekarſtwa: y dopoki naymnieyſze trwa życie, Lekarza zawſze zaſtępuie mieyſce.

Lekarſtwa wſzyſtkie, ieżli niewczesnie y nie w przyzwoitey ſą dawane kwocie, ſzkodzą bydlęciu, y naturę trucizny na ſiebie biorą. Sól ſamą, powietrze y nieco ſaletry, ogólnie mówiąc, za nayskuteczniey ſze mym zdaniem być ſądzę Gdyż te częſtokroć chorym pomoc, zdrowym żadney nie przynoſzą ſzkody.

Lubo radzę, aby Lekarz utrzymania bardziey zdrowia, wolnych od zarazy pilnował, niż ſię zarazą złożonych zatrudniał, nie tego iednak ieſtem zdania, by wcale chorych zaniedbywał ratunku, bo y te do iego

należą celu. Chorobę ich owſzem znać z gruntu, bieg cały, ſpoſób nagabania y całe Natury dzieło wiedzieć powinien, ieźli na oko zdrowe wſtrzymać od zarazy zamyśla.

Kto dobrze ſtan powierzchowny y wewnętrzny zna zarazy, ten mało między mniemano zdrowemi znaydzie takich, coby im imię zdrowia przyſtało. Czas albowiem roku, powietrze, przyczyny zarazę wzbudzaiące y tym podobne, ciało ich iuż odmieniły y moc ſwoią nietylko na chore, lecz y zdrowe wywarły. Dla tego y te nie ſą zdrowemi co ie niemi ſądziemy. Oczu kolor, ięzyka ułożenie, wewnętrzna noſa błonka y inne części, dość iaśnie prawdę mowy moiey tym, co ſię na niey znaią, okazuią; bieg zaś dalszy powſtałey zarazy, tym mocniey zdanie moie utwierdza.

Niech mi ſię iednak ſpytać godzi, czy może Lekarz przyczyny, takowe działaiące skutki, przez ſię oddalić? czy może wiatrom inny nakazać obrot? czaſy roczne przemienić? lub niepogodę odwrocic? Nie ma on

żadney nad powietrzem władzy. Ciało tylko bydlęce ieſt iego rzeczą, ieſt iego celem.

Szczęsliwy, ieżli do tego przez ſwe roſtropne przypowadzi uſtawy, iż w nich skłonność, iako pierwſzą do wzbudzenia zarazy przyczynę, umorzyć zdoła.

UCINEK VI.

Uwagi tyczące ſię tak skutku wewnętrznych Lekarſtw w zarazach używanych, iako y powſzechnego obchodzenia ſię z niemi.

Iż nic do tych czas w zarazach bydła niepomagało, okazało to doſtatecznie tylu wiekow doświadczenie, naydoskonalſzych ſwiadectwem utwierdzone Lekarzów. Chorym naylepſze nawet ſzkodziły lekarſtwa, tym zaś co od ſmierci uwolnione zoſtały, naturalne iedynie ſiły y ſzczęsliwa choroby dopomagała odmiana.

Każdy więc co wstecz ninieyszym prawdziwym ustawom, chorym lekarstwa dawać odważa się, albo iest nieumieiętny, albo zuchwały.

Wewnętrzne albowiem lekarstwa gwałt w ciele czyniące, dobrych nie sprawuią skutkków; nayleplze nawet podczas niemocy trawienia dane, szkodzą; niestrawione nie mogąc się z krwią zmięszać, w żołądku leżą: wszystko mówię, przymusem lub niewczesnie dane, więcey szkody iak pożytku przynosi.

Gwałt chore osłabia; cisnienie, które ciało z rąk przymuszaiącego do lekarstw odbiera, słabość pomnaża; niespokoyności, gorączki, y przypadków różnych przysparza; raptowne krwi poruszenie wzbudza.

Y to iest po części przyczyną, dla którey wewnętrzne leki w zarazach używane, złe za sobą ściągaią skutki.

Ztąd też wszyscy, którym ustawne okazywało doświadczenie iak mało pożytku z ninieyszych leków spodziewać się maią; tego nareszcie chwycili się zdania, że bydląt zara-

za

za uleczenia nieprzypuſzcza, iż żadnego naprzeciw niey ratowania nie maſz ſpoſobu, że chore ſwemu zoſtawić loſowi, iż nakoniec nic czynić, nayleplzą ieſt rzeczą.

Wiem ia to doskonale, że dopuſzczenie takowe ſmierć częſtokroć za ſobą ſciąga, nie z tego iednakże powodu niebespieczeńſtwem grozi, iż wewnętrzne nic nie skutkuią lekarſtwa, lecz że ſię choroba prędko wzmaga, przypadki gwałtowne ſprowadza, y przyczyny niebeſpieczeńſtwo pomnażaiące w ſobie zawiera. Sam podobnemu przytomny byłem nieſzczęściu, gdzie bydło powietrzem zarażone, w iednym momencie chorować, y zdychać prędzey zaczęło, niż ſporządzenie lekarſtw naſtąpić mogło.

Nie o ſamych iednakże zarazach tylko, lecz y o powſzechnych innych chorobach, co części życiu służące nagabaią, toż ſamo rozumieć należy. Przypadki albowiem z nich wynikłe, tak gwałtowne, przenikliwe y mocne bywaią, iż w kilka niekiedy godzin,

we dwóch lub trzech dniach, w ſamym częſtokroć zabiiaią początku.

Prędſze ich powiększenie, prędszą też śmierć ſprowadza. Mało z tych śmierci uchodzi, w których choroba dwanaſtu dni nie dosiąga. Za tym idzie, iż mała z tych liczba przy życiu zoſtaie, których choroba piątego lub ſiódmego dnia koniec ſwóy bierze.

Wſzyſtkich nawet lekarſtw pod ten czas użycie bywa nadaremne; ieźli naturze ſamey na czaſie, mocy, y wewnętrznych zbywa ſpoſobach, zupełną zrządzić odmianę, lub przeſilenia choroby dokonać.

Żadne z bydła co w ſamym choroby początku ryczy, głową pomiędzy słabiznę biie, gwałtowną nakoniec na początku cierpi biegunkę, ropę brzydką, krew zgniłą y wodę, kolor mokrzu maiącą, ſtolcem oddaie, pewney nie uchodzi ſmierci.

Krowy podobnież które płód ſwóy w początkach choroby ronią, życie ſwe tracą.

Wszy-

Wſzyſtkie, co im brzuch przy biegunce wzrasta y ięzyk miękki, ołowianego nakſzſztałt maią koloru, bez naymnieyſzey zdychaią różnicy.

Te zaś, co długo choruią; w których przypadki zwolna powſtaią, y podobnież odchodzą; gdzie złe górę zwolna bierze y doſtateczne choroby zachodzi przeſilenie, te mówię wſzyſtkie powſzechnego uchodzą loſu.

Bydło które żółtawych na boku ięzyka doſtaie pęcherzyków, w niebespieczeńſtwo tylko wpada życia; te zaś któremu niebieskawe, ropskiem zwłaſzcza ſzarawym napełnione, w piekielnych wrzodów przechodzące rodzay, wychodzą kroſteczki, pomimo wſzelkiego zdycha ratunku.

Lecz nie każda, długo zwłaſzcza trwaiąca zaraza, w rozmaitych do tego mieyſcach, iednakowego bywa rodzaiu.

Położenie albowiem kraiu, mieyſca, łąk, y żywność bydła, znaczną zrządza różnicę.

Ułożenie ciała bydlęcego, wychowanie iego, czas roku, powietrze, rozmaity wiatrów powiew, niebespieczeńſtwo iey powiększa, albo umnieyſza.

Gorąco, mokrość y wilgoć, trwałość zarazy odmienia: chłód wolnieyſzą tę czyni co pod czas gorąca niebeſpieczną byłá: zimno zagubia owę, którą nadzwyczayne ſprowadziło gorąco.

Niebespieczeńſtwo, co do lat w iedneyże zarazie, różne częſtokroc bywa.

Moc niekiedy choroby względem rozmaitey płci; rzniętych Wołów y Byków, cielnych y iałowych Krów, nie małą okazuie różnicę.

Lekarz co tey nie zna odmiany, co nigdzie zapobiedz nie umie, nad ſamą mym zdaniem gorſzy ieſt zarazę.

Każdy przeto rozeznany, w tylu rozmaitych względem ſtopnia powietrza oznaczonych odmianach, w tym naypierwey mieyſcu y tym oſobliwie dopomagać będzie, które ratować może, bez iego iednak zginęłyby pomocy.

Ta-

Takowa okoliczność zawsze nadarzyć się może : ieźli więc starym przyzwoitego przyspieszyć nie zdoła ratunku, niechay dopomaga młodym : ginęli mocne ? słabe ratować powinien ; niechay iednak nadaremnie swey tam pracy y umieiętności nie wysila, gdzie się na nic nie przyda.

W cięszkim razie zadosyć nawet swoiey czyni powinności, gdy tych przynaymniey utrzymuie życie, co by ie bez iego utraciły pomocy.

Może to być, iż ninieysza przestroga nie dla wszystkich służy, bo każdy rozumny podług niey swoie rozrząda czynności. Y ten tylko wszystkie ratować zamysla, co żadnemu dopomodz nie zdoła

Atoli pytam się teraz, co czynić, gdy lekarstwa żadnego nie sprawuią skutku ? Nieszczęsliwy to Lekarz, który nic nie zna, prócz gwałtownego do nich przymusu.

Tym albowiem orężem, tą bronią mało co dokaże. Acz nadal nastąpić maiące przezieram iuż czasy, które Lekarza rozum z błotnistych iż tak

po-

powiem wyrwawſzy dróg, na czyſtą wyprowadzą ſuſzę.

Rozum Lekarza, w niebeſpiecznych zarazach, naypierwſze z pomiędzy innych ratowania ſpoſobów, zastępuie mieyſce. Kazdy co z chorym podług okoliczności złego, czaſu y natury iego obchodzić ſię umie, tę tak ſzacowną poſiada pomoc.

Dopuſzczenia, których wewnętrzne lekarſtwa przekonać nie mogą, dobre częſtokroć wychowanie, przynależyta żywność, napóy, wybór dobrego pokarmu, y oddalenie złego uſmierza.

Bydło, co do czaſu przyzwoitey odebrania pomocy y skutku z niey wynikłego, tudzież przeſilenia choroby, przy życiu zoſtaie; nie tylko ſmierci unika, ale y do pierwſzego przychodzi zdrowia.

Nabywaią go podobnież te, w których Lekarz okoliczności, do przyczyn choroby nie należące, lecz przypadkiem ſamym złe wſzczęte pomnażaiące, oddala.

Ułagodzić gorąco, zepſute naprawić powietrze, ſpoczynku przy-

ſpie-

śpieszyć, czystość zachować; umieiętność nakoniec swoią y mieysce, w którym się chore znayduią, do przypadków z zarazy wynikłych tym nakłonić sposobem, aby choroba przez nie zmnieyszona została, są to lekarstwa w skutkach swoich nigdy nie ustaiące.

Ieśli wewnętrzne lekarstwa przynależytego nie czynią skutku, y przypadki choroby powiększaią, zewnętrzne częstokroć pomagaią.

Z tych wzbudzaiące naylepiey służą: iako wrzody sztuczne, ogień y rospalone żelazo.

Pożądany te zawsze przynoszą skutek, byleby tylko wczesnie, w przyzwoitym mieyscu y mierze, podług stopnia choroby użyte były.

Iedno przeciwnie za drugie wzięte, za poźno lub nieprzynależycie użyte, zamiast pomocy szkodzi. Toż samo słabe y silne nadto czyni przyłożenie.

Gdy zaś wzmiankowane dopiero sposoby pomyślnego nie sciągaią skutku, ninieysze częstokroć, do których bydlęcia ciągnie skłonność, ratun-

tunku zaſtępuią mieysce. Nie trzeba iey na ten czas bronić, chociażby do takich skłaniała rzeczy, co imie trucizny maią.

Co albowiem zmysłow czuciu w chorobach dogadza, fałſzywie trucizną mianuiemy, bo większa z nich liczba, w niektórych tylko czaſach y okolicznościach ciała, tudzież wilgoci w nim krążących, na to zasługuie imię. Podług ułożenia onych truciżna ſama przemieuia ſię częſtokroć w pokarm, lub lekarſtwo; naylepſze niekiedy rzeczy w truciznę.

Bydło, życie, skłonność iego, doświadczenie nakoniec ſamo w tym nas utwierdza mniemaniu. Kto inaczey o tym ſądzi y mówi, ſprzeciwia ſię oczywiście naturze.

Przy nieuſtaiącym żołądka trawieniu, w tym ſtopniu, w którym ciało choroba osłabia, w tym ſamym odmienia ſię skłonność bydlęcia, krew y wilgoci z niey pochodzące.

Gorąco, zimno, wilgoć, czas roku, żyły ſuche, czyli nerwy inaczey napręża; nienaturalny ięzyka, ſtan ſmak podniebienia odmienia. Żołądek

dek podług odmiany przypadków z choroby wynikłych, pragnie lub odrzuca.

Pomocy y wszystkie ratowania sposoby z innych wypływaiące ustaw, bydło gubią, mniey lub więcey onemuż szkodząc.

Ponieważ to, co w ciele chorego iakowy sprawuie skutek, powiększa oraz złe, albo go umnieysza, każdy przeto leczący, chociażby wolne tylko przykrycie kocem, otwarcie lub zamknięcie nakazał okna, ieśli swą radą zaszkodzić nie chce; przedsięwzięcie swoie do biegu choroby, niebespieczeństwa y przypadków z tąd wynikaiących, stołować; z czasem nakoniec roku, powietrzem, y innemi okolicznościami ugodzić powinien.

Podług tey oraz różnicy, sposób nawet leczenia nie tylko w zarazach, lecz y innych pospolitych bydła chorobach odmienić musi.

UCINEK VII.

Uwagi tyczące ſię zachowania zdrowego y leczenia zarażonego bydła w zarazie na wiosnę przy padaiącey.

Poznanie ſtanu ciała, tak chorego iako y zdrowego bydła; wiadomość dawnieyſzego ułożenia czaſu, czyli konſtytucyi; przyczyny nakoniec wilgoci w ciele krążących odmieniaiące, ſpoſób podać powinny; podług którego zarażone leczyć, zdrowe w ſwey utrzymywać porze, należy.

Czas atoli, okoliczności, odmiana powietrza, naygruntownieyſze nawet wzruſzaią uſtawy, y wielką między niemi ſprawuią różnicę.

Częſtokroć bowiem przyczyna zarazy ani od dawnieyſzego, ani teraźnieyſzego nie zawisła czaſu: chociaż zima dobra y powietrze było zdrowe, zbywało iednak chudobie na dobrym wychowaniu, pożywie-

wieniu, świeżym powietrzu y zdrowym pokarmie.

Może być iż się siano, pokosek (grumet czyli siano poślednie) lub słoma w koszeniu, albo kopach, pod dziurawemi stoiąc szopami, popsuła, lub ią podczas suszy, następuiące gwałtownie spłukały deszcze, y do zepsucia przyszłego nakłoniły.

Tego więc Lekarz dochodzić, to roztrząsać y uważać powinien.

Odkryie mu to częstokroć opadnienie ciała bydlęcego, spasłość iego, moc y stan ciała; okaże iaskrawość oczu, kolor ięzyka y wewnętrzna nosa skórka. Oznaczy nakoniec poruszenie serca y żył biiących, iak ma zdrowe utrzymać, y z choremi obeyść się.

Zważywszy wszystkie wyrażone dopiero okoliczności y zastanowiwszy się nad niemi, dobre poczyni ustawy; przyszłe dostatecznie przepowie następności; zdrowe nie tak bardzo zarazie bliskie, od teyże częstokroć ochroni, wielu chorym, zwłaszcza gdy zaraza nie nagle górę bierze, dopomoże; wiedzieć nareszcie

przynaymniey będzie, kiedy, y z iakiey przyczyny pomoc iego ſtaie ſię nadaremną.

Ieśli bydło, nim ie zaraza napadła, chude, bezſilne y słabego było ułożenia, wſzyſtkie prawie zarazą zagabnione zdycha.

Toż ſamo nadto ſpasłym przypada. W których krew rzadka y blada, nim chorować poczynaią, krąży, giną wſzyſtkie, y te tylko do zdrowia przychodzą, co lepſze w ſwych naczyniach zawieraią wilgoci.

Kto im w takowym ſtanie krew puſzcza, wſzyſtkie ſmierci na ofiarę podaie, chociaszby naymniey upuścił.

Krew wyſzła dopóki ſwego nie utraci ciepła y z żyły płynie, zdaie ſię ciemno ſzarawa, czarniawa, wodniſta y rzadka; pod ten czas zwłaſzcza gdy zima mokra, powietrze ciepłe y w oborach parno nad zwyczay bywało.

W tey podobnież chudobie, co przez całą zimę złego używała pokarmu, czcze y ſpłókane ſiano, słome niepłonną y ſpruchniałe bez ziarna żuła kłoſy, bez ſoli nakoniec,

lub

lub małey iey kwocie, nieżyznym karmiona była obrokiem, krew przynależytey nie maiąc mocy, blada, bez życia, iż tak powiem, właściwego ſobie, zoſtaie.

Kto w lekarskiey bydła ſztuce wzrok byſtry, rozum doskonały y przyzwoitą umieiętności poſiąda roſtropność, ten y bez otwarcia żyły zna dobrze ſtan wilgoci w ciele bydła zawartych: z powierzchownego nawet ułożenia ſądzić o przyczynach umie, iakie w wewnętrznych częściach ſprawiły skutki, y iakim kſztałtem wilgoci w nich krążące odmieniły.

Ieśli po zimie tęgiey, zdrowym Roku czaſie, w okolicy Niebios, ułożeniu ciała bydlęcego przyzwoitey, zaraza iednakowoż powſtaie, przyczyna iey z obór, niedoſtatku żywności, złego wychowania, natury bydła, lub też zamykania iego w ſtayniach pochodzi.

W podobnych przeto okolicznościach częſte, wciąż przez dni kilka drzwi y okien otwieranie, ochędóstwo ſtaien, wywożenie z nich

gnoiu, łayna y mokrzu, umnieyſzenie liczby bydła w nich zawartego.

Wypędzenie onegoż na otwarte powietrze w naygoręţſzym czaſie.

Sól kamienna na otwarte pola do lizania porzucona, lub napoy z ſolą zmięſzany dany, y czyſtego powietrza, wraz z powiększonym użyciem ſoli, pomnożenie.

Chroſt z zdrowey iodły, gałązki bez pączkow z młodych drzew, wraz z korą ich, bydlęciu do żucia podane.

Żywności odmiana, powiękſzenie y poprawa oney. Umnieyſzenie liczby bydła w niedoſtatku żywności tego zwłaſzcza rodzaiu, z którego naywięcey zdycha lub choruie, zdrowe na oko y nie tak zarazie bliskie, wſtrzyma y zachowa od niey.

Reſztę bydła podług wyrażonego dopiero chować, karmić y trzymać należy ſpoſobu.

Oddaliwſzy zdrowe od chorych codziennie ie chędożyć, czyſcić, ſplugawione opłókiwać części, zgoła całe ciało myć y ſzorować potrzeba.

Wy-

Wypędzania na łąki, chociażby w naypogodnieyszym czasie, nie radzę: o wiosiennych tu rozumiem pospolitych zarazach y morowym powietrzu, w Lutym, Marcu y Kwietniu przypadaiącym. Zdanie moie stosuie się do tey Nieba okolicy, w której dzieło moie wydałem.

Kto bydło w wilgotnym czasie, kiedy ziemia mokra, zimna, zgniłą pokryta trawą y śnieżyną iest ieszcze przcięta, na łąki wypędza, skłonność w nim do zarazy powiększa. Młoda, niedoyzrzała trawa z ziemi pod ten czas wychodząca, staie się żywiołem morowey zarazy, y przymiot ten dopoty w sobie zachowuie, aż korzeń iey iędrności, sok zaś w nim znayduiący się doyzrzałości nabędzie.

Zdrowe bydło, ieżli ciało iego skłonności od ułożenia czasu nabywa, podobnymże sposobem bronić od zarazy należy.

Twardę albowiem y ciekące części, w tymże samym zostaią stanie, w iakim pod ten czas były,

gdy zaraza z złego wychowania, niedoſtatku zywności y złych pochodziła obór. Inney, prócz dłużſzego zarazy biegu, nie doswiadczałem różnicy; lecz y ta w ten czas tylko zachodziła, kiedy ułożenie czaſu iednakowe y nieodmienne trwało.

Ułożenie atoli czaſu czyli konſtytucya, ſama przez ſię zrzadka takowe zrządza dopuſzczenie; przyczyny iey nayczęściey z okoliczności o których wyżey namieniłem, wraz z ułożeniem czaſu połączonych, wynikaią.

W zarazach z wilgotney, letniey y mgliſtey pochodzące zimy; Obory ſuche, posłania dobre, obrok żyżny y ſuchy, młoto, omieciny, młyńskie otręby, pokruſzony bób, owies, ięczmien y inne iarzyny, rogatemu przyzwoite bydłu, byleby tylko w doſtatniey dawano kwocie y zwolna liczbę ich powiększano, z nayleppſzych zachowuiących lekarſtw, ſądzę być rodzaiu.

Spoſób przyprowadzenia do zdrowia, wioſienną nagabane zarazą; od mocy zarazy, prędkiego lub powolnego

nego iey biegu, częſci zagabnionych, ſtanu ciała, zachowania zdrowych, rozſądku Lekarza, czaſu y wyboru ratunku, zależy.

Im większe złe, tym mniey uleczone bywa: im prędzey zaraza górę bierze, tym więcey chorych zagubia.

W początkach ſamych zarazy, nayskutecznieyſzą ieſt pomocą, wyznaczenie mieyſca, w którym zarażone bydło pod czas choroby zoſtawać powinno.

Przy wyborze iego, na czas, odmiany powietrza, przypadki, gorąco, zimno, wilgoć, drecz w chorym ciele, wzrost y upadek gorączki, przy wzroście y pomnieyſzeniu złego, iaknaypilniey uważać, y o tym wſzyſtkim ſtrożow pilnuiących chore, iak naydokładniey uwiadomieć potrzeba.

Wyznaczywſzy mieyſce dla chorych, y ſiedlisko choroby, gdzie ſię zapalenie znayduie, odkrywszy, tak ſobie daley poſtąpić można.

Żelazo okrągłe na palec grube, rubla ſzerokośc maiące rospaliwſzy, skórę nim w okolicy iamy żołądka,

pępka y ſzrzodka pierſi, tak mocno przypalić, aż powierzchowna teyże płaſzczyzna iasno kaſztanowatey doydzie farby.

W tymże ſamym czaſie, to ieſt przy pierwſzym nagabnienia zarazy poznaniu, wrzód ſztuczny na przodzie pierſi uczyniwſzy, zawłokę w niego, lub korzeń koſtywału, żywokoſtu, czyli ciemierzycy włożyć.

Kto koſtywału korzenia, zamiaſt zawłoki używą, nayoſtrzeyſzy wybrać powinien, ażeby w czaſie dni kilku naymocnieyſze wzniecił nabrzmienię.

Chore tedy bydło na wyznaczonym zoſtawione mieyſcu, pod czas zimna y dreczu przykryte, w gorączce gołe zoſtawi: w pierwſzym czaſie drzwi y okna zamknąc, w drugim otworzyć każe.

Dopoki gorączka bierze, czyſta y ſwieża woda z ſolą y ſaletrą zmięſzana, ſtanie za lekarſtwo; bo wſzyſtko co tuczy y pokarm daie truciznę ſtaie ſię. Tych tylko ztąd rzeczy wyłączam rodzay, co ich naturalna chęć, lub inſtynkt pragnie bydlęcy;

dlęcy; inne które bol, niecierpliwość y niespokoyność wymusza, iako szkodliwe, dozwolone bydz niepowinny.

Ponieważ na nieszczęście nie rozumicią tego dobrze stroże choremu przydani, lepiey przeto Lekarz uczyni, gdy na początku suchy zakazawszy pokarm, samego, ieśli chore pragnienie maią, dozwoli napoiu. Bydło, co same przez się naymnieyszey do napoiu nie okazuię ochoty, złe po sobie daie poznakę.

Usta, ięzyk, dziąsła y zęby chorych przed kazdym napoieniem czystą gąbką, na końcu okrągłego pręcika umocnioną, w osoloney wodzie mocno zmaczaną, ocierać potrzeba.

Ieśliby ięzyk splugawiony, ciągłym y klejowatym smarkiem pokryty y grubą był powleczony skórą, kładzie się w usta kłąb nakształt musztuka, z otrąb y soli zrobiony, ciękim powleczony płotnem.

Oczy zapalone kilka razy przez dzień czystą zimną wodą przemywać, y toż samo z nosem, gdy z niego materya, iak zazwyczay płynie, uczy-

nić można; powtarzaiąc tylo razy, dopoki złe wſzczęte nie uſtanie.

Tymże ſamym ſpoſobem wrzody ſztuczne, zawłoki materye ciągnące y korzonki z ciemierzycy w nie wkładane, z materyi na wierzchu skóry przylegaiącey, oczyſzczą ſię y ochędożą.

Gąbki do mycia tych części używane za każdym razem płókać y na otwarte wywieſzać trzeba po wietrze. Zdrowych dotykać ſię niemi niegodzi, bo ieśli zaraza z morowego pochodzi rodzaiu, wſzyſtkie w niey używane narzędzia, takową zbroczone materyą, iako zarazliwe, innym ſwegoudzielaią iadu.

Z ſtrupami pierſi y brzucha od rospalonego pozoſtałemi żelaza, niechay ſtroże chorego pilnuiący nic nie czynią. Gdyby ſię w którym mieyſcu materya ſączyć poczęła, lub też leżenie bydła piekielny w nich ſprawiło ogień, czyſtą tylko, albo z ſolą zmięſzaną przemyią ie wodą: reſztę ſamey zoſtawiwſzy naturze.

Trzeciego lub czwartego dnia choroby, zamiaſt ſwieżey, słoney

wo-

wody, napóy z gotowanych skórek chleba y trawy naylepiey służy.

Do tego iednak, według zarazy rodzaiu y ſtanu, miód przaśny y ſaletra dodaie ſię: lecz za każdą razą znaczna ſoli oczkowey lub kuchenney włoży ſię porcya, w ten czas zwłaſzcza, gdy zatwardzenie ſtolca zachodzi.

Y lubo w wyrażonym dopiero przypadku ciepłe z ſiemienney wody y mleka zachwalaią enemy, mało te przecięż y zrzadka przyobiecany zrzą dzaią skutek, prócz tego iż odchodową kiſzkę z łayna, które przy ſamym onego znayduie ſię otworze, czyſzczą y wyprożniaią. Doświadczyłem tego, iż Lekarze temu ratunku gatunkowi więcey próżney udzielaią pochwały, iak w ſamey rzeczy dobrego ztąd doznawali skutku.

Trzeciego lub czwartego dnia, w zarazach zwłaſzcza dwanaſtego dnia uſtaiących, biegunka chore nayczęſciey napada; przeciw niey żadney nie znam pomocy: naylepſze iednak mniemam gęſte z mąki kleyki, y ro-

ſo-

ſoły z chleba ſuſzonego, ziemnych iabłek, tatarki y kaſzy.

Z którego kolwiek wyrażonych napoiu, trzy razy dnia, po większey kwaterce, lub funcie za każdą razą, dawać nakazuię.

Ten albowiem napóy łagodząc biegunkę, tuczy oraz chore, zwłaſzcza gdy do niego ſame nakłania pragnienie: które poſtrzegłszy takowe wybierzesz, których bydło naybardziey żąda. Nie trzeba ie iednak w niczym innym gotować, tylko w wodzie z ſolą zmięſzaney, lub polewce owſianey.

Dla osłabionych bardzo sklaneczkę Wina, lub dobrego piwa przymięſzać nakazuię; wyrażony przytym napóy kilka razy przez dzień z trawy, chleba y drobno pokraianey kory młodego żołędzia ſporządzany, dawać nie zaniedbywam.

Ten ieſt móy ſpoſób leczenia, tak ſobie postępuie z chorym y na oko zdrowym bydłem, w zarazach na wiosnę przypadłych. Chowanie, ſtaranność, czyſtość, dobre posłanie, ſuche obory, czyſte powietrze, uważ-

ną

żne ciała pod czas wzroſtu gorączki ochłodzenie, uważne przykrycie, lub odkrycie iego pod czas dreczu, lub gorączki, uważne nakoniec okien y drzwi podług potrzeby otwarcie, do wzwyż wyrażonych leczenia ſpoſobów także należą.

Ieśli ſię chore wzmiankowanym przyſpieſzeniem pomocy dopoty przy życiu utrzy maią, aż przeſilenie choroby naſtąpi, uydą ſmierci: gdy przeciwnie zaraza tey ieſt natury, iż prędko zabiia, dotąd leczącemu cicho ſiedzieć, y bezczynnym przypatrywać ſię potrzeba, aż mu czas na pomoc przyidzie, y przypadki z choroby wynike zwolnieią.

UCINEK VIII.

Uwagi tyczące ſię zachowania zdrowych y leczenia chorych, pod czas zarazy w lecie przypadłey.

W Letnich zarazach nayſilnieyſza bywa gorączka; chore pod ten

czas

czas częścią z upału oney, częścią z pobocznych przyczyn pomnażaiących ią, giną, lub w niebeśpieczeństwo życia wpadaią.

W takowym razie y sława Lekarza przykrego doznać może cioſu; z iedney mu albowiem ſtrony powietrze, z drugiey przeſądy y niewiadomość dokucza ludzi: tu go żywioły, tam Konſtytucya, czyli ułożenie czaſu y powietrza prześladuie odmiana.

Wſzyſtko tak iemu ſamemu, iako iego nie ſprzyia nauce: czas, choroba, ciało y krew bydlęca truciznę w ſobie zawiera y trucizną trąci.

W tak śliskiey przeto poſtawiony drodze, uważać nayprzód powinien co bydlęciu y ienu naywiękſzą przynoſi szkodę; co przypadki naybardziey powiękſza, zarazę, nayoſobliwiey pogorſza; co nakoniec powietrze iadem zarazy napawa.

Poznanie położenia niezdrowego mieyſca, paſzy, obór, pożywienia, ſtaranności y chowania bydła, gorąca, ſuſzy y wilgoci, nietylko

grun-

gruntowne zarazy, lecz y pomnażaiące ią, obiaśnia częſtokroć przyczyny.

Poznanie iednakowoż ſamo przyczyn, ninieyſze wzbudzaiących dopuſzczenia, nie uzdrawia ieſzcze chorych, ani też zarazy uśmierza. Nieſpoſobność y niemoc czynienia, przemaga częſtokroć Lekarza y natury przedſięwzięcie. Któż bowiem wiatrów bieg wſtrzymać, wód ſpadek zatamować, wilgoć obłokom odiąć, y ogień słońca przygaſić zdoła?

Zadoſyć przeto ten w ninieyſzey okoliczności ſwemu czyni Utrzędowi, co poboczne przynaymniey, złe pogorſzaiące, umnieyſza przyczyny.

Przypadek takowy każdemu przydarzyć ſię może, byleby tylko tey na dobre użyć umiał korzyści, która z umieiętności wynika natury. Y lubo zmnieyſzenie pobocznych przyczyn zarazę wzmagaiących tak zdrowym, iako y chorym pomaga, pierwſzym iednakże więcey służy, bo w nich ſpoſóbność do przyięcia zarazy tym ſamym umarza.

Chore, w gorących lata Mieſiącach, pod czas powolney nawet zarazy,

razy, zrzadka śmierci uchodzą; lecz po większey zdychaią części, co wszczętym nagabnione zostały dopuszczeniem. Gorączka w nim z wielkiego dni upału tak bywa gwałtowną, iż wilgoci w ciele krążące zaraźliwym napawa iadem y pospolite zarazy w prawdziwie morowe przemienia.

Iako ciężka rzecz iest, w podobnym razie chore przy życiu utrzymać, tak też nie podobna zdrowe od zarazy zachować; bo w niezdrowym mieyscu nie masz wcale żadnego zdrowego bydlęcia; większa z nich część, względem wilgoci swoich ułożenia y stanu ciała, bliska zarazy; mała przeciwnie garstka wolną od niey zostaie.

Liczbę iednakże chorych umnieyszyć ten zdoła, co gruntowne tak wzbudzaiące, iako y wzmagaiące zarazę poznaie przyczyny. Przedłużenie samo czasu do przesilenia złego uwalnia ie częstokroć od tegoż. Byleby tylko bieg choroby, do czasu niemocy szkodzenia zdrowym, utrzy-

mał,

mał; tym ſamym od powſzechney zdrowe uwolni zarazy.

Spoſobność ninieyſzego doſtąpienia celu, od umieiętności Lekarza, zaufaniu poſpolſtwa w iego nauce, rozeznaniu ludzi rady od niego ſzukaiących, ſtanu ciała y przymiotów bydła, położenia kraiu, możności Mieszkańcow y wielu innych pobocznych rzeczy, związek z tamtemi maiących, zależy.

Wynalazłszy ſpoſób pomnieyſzeniu liczby chorych ſprzyiaiący, dobrze go zażyć potrzeba, gdyż na tym iedynie pomyślny iego zaſadza ſię skutek.

Ponieważ wſzyſtkie ſpoſoby rozmaite poprzedzaią okoliczności, gdy wybiór onych do ułożenia czaſu, ſtanu ciała bydlęcego ſtoſować ſię powinien, gdy nakoniec na umieiętności Natury, rozumie, nie oſzukaniu zaſadzaią ſię, rozmaite też być muſzą. Ztąd cięſzkie zachodzi poſtanowienie, z czego wyrażony, co zdrowe od zarazy utrzymać ma bydło, składa ſię ratunek; ieśli okoliczności,

którym ſię oprzeć powinien, nie ſą wiadome.

Widzę żem ſię daleko zapędził, lecz to oraz poznaię, iż prawda do tey, o którey mowa, należąca rzeczy była mi do tego pochopem.

Kiedy upały gwałtowne, w tym mieyscu, okolicy, czaſie y ſtrefie Nieba, w którey bydło ginie, nadzwyczaynie panuią, ſtaią ſię częſtokroć naypierwſzą zarazy przyczyną.

Poboczne przyczyny wzmagaiące ią, co zdrowe choremi y zarazę śmiertelną czynią, naſtępuiące bywaią: Powietrze czyli aerya ſucha, niedoſtatek potrzebney w powietrzu wilgoci, niedoſtatek chłodzacych y kwaskowatych ziół, upałem zepſutych, lub w ſamym przytłumionych wzroście; niedoſtatek nakoniec zdatney do iadła trawy y żywności, ogółem mowiąc.

Mnogość korzennych y pachniących ziół; roſpalona y ſucha ziemia, w nizinach zwłaſzcza; niedoſtatek cienia, drzew, chat z gałęzi ſporządzonych y tym podobnych.

Z

Z tych y innych wielu przyczyn przeſzkoda, częſtokroć niepodobieńſtwo nawet zdrowe od zarazy ochronić, y zarażone od ſmierci wybawić, pochodzi.

Ztąd wynika, iż w iednymże czaſie y mieyſcu, ten tylko rodzay bydła choruie, któremu skutek opiſanych ſzkodzi przyczyn; iż owce zdrowe zoſtaią, gdy morowa zaraza rogate zabiia bydło: iż zaraza nakoniec rogatego bydła, w niektórych tylko mieyſcach, między niektorymi trzodami, nie zaś między wſzyſtkiemi y nie we wſzyſtkich panuie okolicach.

Spoſób ochronienia od zarazy tych, co iey nie tak ieſzcze ſą bliskie, ninieyſzy podaię.

We dnie w obſzernych bydło zoſtawiać oborach, w nocy na paſzę wypędzać.

Obory pod czas gorąca ile możności przewietrzać, otwory, któremi powietrze do obory wchodzi, pod czas naywiękſzego dziennego upału pilnie wodą skrapiać.

Bydło dwa razy dnia nużać y czerſtwą opłókiewać wodą.

Zdrowe w cień do laſa ſpędzić.

Pilnie napawać y ſol do liżania rzucać.

Koniczem, ślimacznym zielem, (Luzern) różnemi liściami y korzonkami z ogrodowych iarzyn ile możności karmić.

Ieśli mgliſta, wilgotna wiosna, mókre lato y błotniſte łąki wzbudzaią zarazę; na czyſte pola zdrowe bydło, na wezgorki y gorzyſte okolice wypędzać, y od wód rzecznych, ſtawów oddalac; gdyby zaś do uczynienia tego ſpoſobności nie było, w oborach ſianem, słomą ſuchą, z przydatkiem ſoli oczkowey karmić należy.

Tym ſamym ſpoſobem niechay Goſpodarz na wſi ſiedzący y Lekarz zdrowe bydło od zarazy ochrania, która od wilgotnych y mgliſtych czaſow, łąk mokrych, błotniſtych obór, y kałużyſtych wioſek, w leſieni pochodzi.

Z któregokolwiek bądź czaſu y przyczyny zaraza powſtaie; niech ſię w niey każdy zachwalonych tych lekow by-

bydłu ſzkodliwych, Mieſzkańcom żadney nie przynoſzących pomocy naywięcey wyſtrzega; krwi mianowicie puſzczania, nieſpokoyność y poty ſprawuiących, tudzież innych wypróżniaiących lekarſtw, co gwałtowne w ciele zrządzaią skutki.

Nurzanie w wodzie, płókanie, kąpiel, pod czas zarazy z upałow wynikłey, zdrowe od choroby broniąca, w ninieyſzym razie trucizną byłyby.

W niektórych podobnież okolicznościach, zawłoki ropę ciągnące y roſpalone żelazo, ieśli nie według przypadku y przyzwoitego czaſu zażyte będzie, złe ſprowadza skutki.

W zarazach, których czas wilgotny bądz pierwſzą, bądz poboczną bywa przyczyną; po oddaleniu oney (ile ſię oddalić dozwoli) ſol oczkowa; pokarm y obory ſuche; czyſtość ciała, wioſek, dziedzińców; nacieranie ſuche; koce wełniane; ogień płomieniſty; rzeczy powietrze z mgły oczyſzczaiące, bez wzbudzenia iednak w nim zgnilizny, y kwaśne iabłka, za nay-

lepsze, opieraiące się zarazie, trzymam sposoby.

O leczeniu chorych, ile tylko umieiętnośc moia dopuszczałz, w siódmym mowiłem ucinku; y rys czyli plan do przywrocenia im zdrowia, iak daleko doświadczenie własne dozwalało, podałem. Przyczyny odmieniaią rzeczy; okoliczności ustawę onych wykładaią.

W zarazach z upałow powstałych, chłodne bydła trzymanie, czyste y swieże powietrze, woda swieża, sól oczkowa y kuchenna, napóy z trawy, kwaśne iabłka y zioła, chleb, polewki z mąki, napóy z kory żołędziowey, zawłoki, albo zamiast tych korzonki z ciemierzycy wkładane, żelazo rospalone, czystość y dobre obchodzenie się z bydłem, naywięcey pomaga.

UCINEK IX.

Uwagi wſzczepiania zarazy tyczą-ce ſię.

Wſzczepianie zarazy od wſzcze-piania dzieciom oſpy, które na-śladować chciano, początek ſwóy wzięło.

Rękoczynności z tego powodu wynikłey, nie trzymam wcale za uśmierzaiący zarazę ſpoſób, uważam ią tylko iako doświadczenie iakowe, którym dochodziemy, ieśli choroba panuiąca z rodzaiu zarazliwych po-chodzi.

W niezdrowym mieyſcu, gdzie zwłaſzcza dopuſzczenie złego ieſt ga-tunku, nie służy wcale.

Bydło tym ſpoſobem zarażone podobnież chorować będzie, iako te, które zaraza ſama przez ſię nagaba.

Doświadczenie wſzyſtkich kraiów utwierdziło prawdę wyznania tego, chociaż ią nie ze wſzyſtkim wynu-rzyć chciano.

Dla tego zaś w niezdrowych mieyscach wſzczepianię zarazy nieſłuży, bo w nich zdrowe bydło, ani zdrowego ciała, ani zdrowych nie ma wilgoci.

Przydać do tego należy, iż większa część zdrowych, iako cielne Krowy, pomimo utraty płodu w nich znayduiącego ſię, y wprowadzenia w niebespieczeńſtwo życia, wſzczepiania nie dopuſzcza.

Naſtępności pomyślne, które po wſzczepianiu niekiedy nadchodziły, częścią z mieysca zdrowego y czerſtwego bydła, częścią od dobrey, do wſzczepienia użytey, zależały ropy.

Nieprzypiſuię ich bynaymniey ſpoſobowi przedſięwziętemu, ale raczey łagodności dopuſzczeń takowych: bo ciż ſami Lekarze w innym toż ſamo przedſięwziąwſzy czaſie, w różnych mieſiącach, przy rozmaitey odmianie powietrza, rozmaitych doznawali skutków.

W niebeśpiecznych y prędko zabiiaiących zarazach, niemożemy ſię nigdy łagodnych od niego ſpodziewać przypadków; tyle zgubiemy by-

dła

dła przez wſzczepioną, ile przez naturalną zarazę; tylo nawet od niey doczekamy ſię okrucieńſtwa, ile od prawdziwego morowego powietrza.

W przedſięwzięciu ninieyſzym, wſzyſtko od czaſu Roku, ciała, w które zarazę wſzczepiamy, y od łagodności ropy do wſzczepienia użytey, zależy.

Iak prędko czas Roku niezdrowy, gorący, mokry y zimny będzie; ieśli bydło do wſzczepienia wybrane zupełnego nie ma zdrowia; ieśli nakoniec krew iego wodniſta, cięka, mało w ſobie życia y czerwonych zawiera cząſteczek, niepomyślny z wſzczepienia naſtąpi skutek.

Podobnegoż ſpodziewać nam ſię trzeba niebespieczeńſtwa, kiedy ropa do wſzczepienia obrana, z niezdrowego bydła (pod czas zarazy z rodzaiu zgniłych gorączek pochodzącey) krew zgniłą, wodniſtą y ciało bez ſiły, na pół zgniłe maiącego, wzięta będzie; w ten czas albowiem wſzyſtkie w których takowa ropa zarazę wzbudziła, pomimo wſzelkiego giną ratunku.

Chociaż z wyrażonych rękodzieł (czyli operacyi) niewiele pomyślnego upatruię, wſzyſtkim iednakże, którzy ſwoie względem nich odkryli uwagi, wielką znam wdzięczność za naukę, którą z ich pisma wyczerpałem.

Imci Panowie Camper, Reinders, Tode, v. Oerzen y inni tey rangi Ludzie, zasłużyli na to, abyśmy z przyzwoitym ku nim zoſtawali ſzacunkiem, y dzieła ich całemu zalecali Swiatu.

UCINEK X.

Uwagi nad użyciem skór bydła, zarazą zgładzonego.

Trzebaż skóry wraz z bydłem, które zaraza zgładziła, zakopywać, albo ku powſzechnemu użyć pożytkowi? trzydzieſtoletnie zachodzi pytanie; przed tym nie oświadczano go nawet: do dziſieyſzego dnia w niektórych tylko dozwolone ieſt

miey-

mieyscach, chociaż takowey tyczy ſię rzeczy, która wſzyſtkie kraie obchodzić powinna. Ażeby o prawdzie rzeczy upewnionym zoſtać, za rzuciwſzy pytanie, doświadczenia czynić należało, bo okoliczność z tąd wynikła, warta ieſt tego.

Doświadczenia przez Imci Pana Marquiſa de Cortivron Roku 1745. w iego dobrach Iſurtylu, Imci Pana Vicq d'Azyr 1775. y Imci Pana Campera 1769. w Hollandyi z skórami zarażonych, w niezdrowych mieyſcach, na bydlętach za zdrowe mianych czynione, nietylko w małey znayduią ſię liczbie, lecz tak oraz niedoſtateczne zdaią ſię, iż żadnym prawem zadanego pytania rozwiązać nie mogą.

Czytaiąc opiſy tych trzech Mężow o skutkach ich doświadczeń, wiedzieć, wcale niepodobna, czyli bydło okryte skórami zarażone zoſtało, lub nie.

Pierwſzy z nich mowi, iż dwoie z tych, co ich zarażoną obłożył skórą, nieco tylko ſłabſzemi ſtało

ſię;

ſię; *) drugi, też ſame na ośmiu innych odnowiwſzy doświadczenia, nic innego w nich nie uważał, prócz wſtrętu do iadła, **)

Imci Pan Camper nic innego nie uczynił, tylko zarażoną skórę przy dwoch iednorocznych ciołakach, w ſzopie słomą poſzytey zamkniętych, położył.

Od tegoż sławnego Męża liſt 11. Maia 1770. do pierwſzego Króla Danii Lekarza y Radcy Miaſta Imci Pana Bergera, względem zarazy piſany mamy: z ktorego naſtępuiący wyiąłem kawałek. „Wſzczepialiśmy „ chorobę skórą, mięſem, tłuſtością, „ krwią y innemi tym podobnemi „ czę-

*) Il ne furent que peu incommodé, & ſans éprouvés les ſymtomes ordinaires de la maladie. Courtivron.

**) J'ai inutilement renouvellé les cuirs ſur le dos de huit vaches à quatre reprifes, ſans quelles aient éprouvé d'autre ſymtome que du degoût pour les alimens. Vicq d'Azyr p. 102.

„ częściami; ropę do wſzczepiania
„ potrzebną w oſm niekiedy dni po
„ śmierci, z zdechłego zbieraliśmy
„ bydła. Zaraza y tym ſpoſobem
„ naſtąpiła, lecz wſzyſtkie wſzcze-
„ pieniu podane krowy, życie ſwe
„ utraciły.„ *)

Widziemy teraz, iż ta mała, o których dopiero mowiłem, doświadczeń liczba, nie oświeca bynaymniey rzeczy ſamey, co iey doyścia pragniemy; nowe nam czynić potrzeba: takie zwłaſzcza, co zewſząd okryślone, dokładnie nam ſtan rzeczy odkrywaią; powątpiewania żadnego, ani mniemania nie zoſtawuią; co nakoniec ani płonney w nas nadziei, ani też niepewney wzniecaią boiazni. W większey daleko liczbie, iak do tych czas czynione być muſzą.

Niedość na tym, parę Wołów lub Krów na to poświęcić; zarazliwą pokryć skórą; skóry te zdrowym pod nos podkładać; obrok na nie ſypać

*) Tode Hiſtorya Dzieie czyli opiſanie wſzczepiania: na karcie 89.

ſypać y z nich ieść dawać; wodą w którey zarazliwe moczono skóry napawać; ale nadto dokazać, y skutkami z wſzczepienia wynikłemi utwierdzić; iż bydło z którego skóry zdięte były, zarazliwym poginęło morem.

Doświadczenia takowe w zdrowym mieyſcu, na zdrowym bydle rozmaitego wieku y rodzaiu; rozmaitych ciała przymiotów; publicznym Kraiowym koſztem przez człeka doświadczonego, nie trzpiota czynione być maią: naſtępuiącym ſpoſobem.

Na dwunaſtu lub pietnaſtu ſztukach bydła, też ſame odnowić, o których w oſtatnim ſpomniałem ucinku.

W drugiey oborze nieco cieląt oboyga płci, Wołów, Bykow, młodych y ſtarych Krów wybrawſzy, zarazliwemi pokryć skórami y przez 48 godzin zoſtawić.

Po których upłynieniu pozdeymować one, y z obory oddalić; bydło zaś według dawnego chować zwyczaiu, y do 14 dni przynaymniey

z nowych doświadczeń wykonaniem zatrzymać się.

W trzeciey oborze kilka skór zarażonych zawiesić, y tak ie długo w niey zostawić, aż zupełnie wyschną.

W czwartey, kilka razy przez dzień na czczo, y po wziętym obroku, zarazliwe do wąchania podawać skóry.

W piątey, zarażonych, lecz wyschłych iuż do wszczepienia użyć skór y pilnie uważać, czyli w tym stanie, zarazy swey zdrowemu udzielać mogą bydlęciu.

Dla większego nakoniec zapewnienia, wyrażone dopiero doświadczenia, w rozmaitych czasach y rożnych zarazy epokach przedsięwziąść, y oneż ponowić; gdyż w małey liczbie nic oznaczyć nie zdołaią, z tey przyczyny; iż pomiędzy małą bydła garstką, mało iest takich, coby skłonność w sobie do przyięcia zarazy posiadały.

Nie wielka tych doświadczeń liczba, małym do tego utrzymania kosztem, z wszelkim upewnieniem

nay-

nayważnieyſze zawſze rozwiąże pytanie, iakim ſpoſobem y do którego czaſu skóry zarazliwe zarazy ſwey udzielaią. Może być iż zielone tylko, to ieſt ſwieżo zdięte zarażaią, ſuche zaś, byle na ſwieżym zoſtawione powietrzu wyſchły, złego w ſobie nie zawieraią iadu.

Nim iednak wcześnie namoczone, wygarbione, y wyprawione, iak nayściśley tym kſztałtem zachowane będą, zdrowemu zaſzkodzić mogą bydlęciu.

Ta ieſt rada Imci Pana Vicq d'Azyr, którą w oſtatniey zarazie w Holandyi y Danii panuiącey użyczył, aby skóry chorego bydła, z każdey Wſi, do garbarskich natychmiaſt wrzucano beczek.

Iako prawdziwa rzecz ieſt, iż ſwieże skóry w zarazliwych bydła chorobach, iad w ſobie zamykaią, tak też pewna, że niezliczoną moc skór w Europie zagrzebano do wyprawy zdatnych, co zarazy w ſobie nie miały.

Z pomiędzy takowych ninieyſze nayprzód liczę, które wraz z ścier-

wem

wem nie zarazliwą, lecz pospolitą trzodową zeszłych chorobą zakopano.

Atoli iak na nieszczęście, między wyrażonemi chorób rodzaiami, żadney do tych czas nie czyniono różnicy, y wszystkie bydła zarazy według pospolitego ludzi mniemania, nie zaś natury samey zważano.

W Cesarskich y Pruskich Państwach Handlu skór z chorowitego zdiętych bydła od kilku lat pozwolono. Ustawa ta nieskończoną czyni sławę wynalazłcy swemu *) lecz zdeymowanie onych ninieyszemu do tych czas podpadało błędowi, iż ie tak w zarazliwych, iako y pospolitych chorobach, podług iednakowych ustaw, bez naymnieyszey na niebezpieczeństwo uwagi (które zarazliwe skóry, ieśli przódy w ługu, lub świeżey wodzie przez dni kilka moczone nie były, zrządzić mogą) czyniono.

Sprzeciwia się to iedno drugiemu, kupczenia zarazliwemi skórami dozwalać, zabiianie zaś psów, kotów y innych zwierząt, żadney z

*) Baron Van Swieten.

zarazą nie maiących społeczności, nakazywać. Lepiey byłoby zamiaſt tych, ſzczury y myſzy, a naybardziey, gdyby ſpoſobność dopuſzczała, muchy zabiiać; bo te daleko ſą może niebeſpiecznieyſze, niż w ſamey rzeczy mniemamy. Od iednego albowiem do drugiego przelatuiąc ſię ſcierwa, iad z niego zarazy wyſyſaiąc zdrowe nim kalaią. Niewſzczepiaią iey kiedy?

W przypadku, gdzie bydło zarazliwa zagubia choroba, tego zwłaſzcza rodzaiu, w którym wyrżuty, kroſty, wrzody, zielonawe na skórze plamy y morowe okazuią ſię guzy, czyli czyraki, nie otwieraiąc one, wraz z skórą zakopać należy. Toż ſamo uczynić w ten czas, kiedy ciało za życia ieſzcze cuchnąć, komorkowatą tłuſtości błonkę ogień piekielny przepalać, y mięſo ſinieć poczyna.

Takowych albowiem zwierząt skóry nietylko zdrowemu bydłu ale y ludziom co ie z ciała zdeymuią, y dotykaią ſię onych, dla tęgości iadu, nayſzkodliwſze ſą. Ztąd też nic-

ſzczę-

ſzczęścia takowe wynikły o których nam tylo wzmiankuie kſiążek, iż Oprawcy y inni ludzie, co ſwoie ciało w podobnych razach ſplugawili, nagłą pogineli śmiercią, morowych guzow y piekielnego rodzaiu króſt doſtali, albo innego doznali nieſzczęścia.

Znam iednego woyskowego konowała *) który otworzywſzy konia, morową zeſzłego zarazą, piekielnego rodzaiu króſt na ſwym dorwał ramieniu. Zdeymowania przeto skór ani zupełnie dozwalac, ani zakazywać nie trzeba.

UCINEK XI.

O zakopywaniu zdechłych.

Scierwo, wſzyſtkich tych zwierząt zdrowiu szkodzi, co ſcierwem nie żyią. Ciało iego całą powietrza,

*) Müller nayſtarſzy teraz lekkiey Kawalery Regimentu Lobkowicza konował.

w którey leży, zaraża okolicę; naybardziey zaś temu bydła szkodzi rodzaiowi, do którego ciało iego należy.

Zdrowe zwierze nietylko dla siebie, to iest dla swego własnego ciała, lecz dla innych ciał y zwierząt, co wraz z nim w społeczeństwie żyią, iest takim; nayosobliwiey iednak dla tego rodzaiu, co do iego należy pokolenia.

Trzody, w nayczerwstzym pod ten czas zostaią zdrowiu, kiedy młode y stare oboiey płci zwierzęta, przy dobrym zachowaniu y staranności około siebie, w obszernych, powietrzem swieżym przewianych oborach, razem mieszkaią.

Zgromadzenia takowe z przepisu pochodzą natury; któren dla tego samego naśladować mamy. Zwierze iedno z drugim iednakowey płci, chociażby rownego z nim było rodzaiu, nigdy bez przymusu, lub zwyczaiu, razem nie zostanie, wyłączywszy rznięte; lecz y temi tryb Natury rządzi.

Bar-

Bardziey podobno zdrowiu ſzkodzi, kiedy znaczna zwierząt różnego rodzaiu liczba, w iedneyże zamknięta bywa oborze, naprzykład: konie, owce, kozy, rogate bydło y tam daley. Ciało ich albowiem, powierzchowne skóry parowanie y różne wyrzuty, tak ſą ſobie y zmyſłom, czyli czuciu ich przeciwne, iż wſzyſtkie dla tego cierpieć muſzą; y tym ſamym mało które zdrowe z nich zoſtaie.

Przedſięwzięcie, zamykania zdrowych z choremi, tym ieſt ſzkodliwſze, im bardziey ze wſzech miar oczywiscie ſprzeciwia ſię naturze. Zwierzęta wewnętrzney podległe chorobie, w całym ſtanowiska ſwego okręgu zawieraią chorobę; ich wilgoć, krew, para, pot, wſzyſtkie nakoniec wyrzuty iadem choroby trącą.

Każde więc, z tego oſobliwie pochodząc gatunku, co do chorych należy rodzaiu, w takowym ciała ich przybliżywſzy ſię ułożeniu, zarywa złego. Parowania naypierwey okolica dziedziczy z niego, w ciasnym zwłaſzcza y zamkniętym mieyſcu.

Które ieśli swieżego nie ma powietrza, żadnym prawem zdrówe być nie może. Skutek iego na ciało ſpływaiący, zwierzęcia dopomaga złemu, zdrowe chorobą nąpastuie, y ciało ich do zarazy, lub inney nakłania choroby; która te nagaba, co pierwey parowania zaraziły okolicę.

W polepſzeniu chorych, parowania okolica czyścieyſzą, w zupełnym zaś do zdrowia przyprowadzeniu, zdrowſzą zupełnie zoſtaie. Wſzelka pod ten czas, względem zarazy zdrówych, iuż uſtawać powinna boiazń. Tak obora, iako y powietrze przeczyſzczone, nie podlega więcey chorobie. Szpital, w którym chore pod czas słabości zoſtawały, nie ieſt nim więcey, lecz ieſt zdrowych iuż ſtanowiskiem Zdrowe przeto zwierzęta nie dla ſiebie ſamych tylko, to ieſt dla ſwego własnego ſą zdrowe ciała, ale y dla innych, co z niemi w ſpołeczeńſtwie żyią.

W tym ſtanie pomnażaią ſwóy rodzay; mnożą ſię; ſiebie, dzieci ſwe y nas utrzymuią. Mleko ich, mięſo,

tłu-

tłuſtość ciało naſze żywi. Wſzyſtko co z nich na pokarm służy, żadney nam nie przynoſi ſzkody. Inakſzego daleko z pokarmu chorych doznaiemy skutku; ciało ich miękkie, wilgocie czyli chumory odmienne, mleko y masło, mniey lub więcey zepſute, mniey też lub więcey ſzkodzi. Zaſtanawiam ſię przeto nad tym iak można ieſzcze ninieyſze, ieśli mięſo zdechłego bydlęcia ludziom ieſt niezdrowe; wſzczynac pytanie.

Kto bowiem zna ułożenie ſcierwa, nie podobna by ie zadawał: kto chore mięſo do zdrowego przyrowna, uwidzi, iż kazdą w nim włoknę, iad choroby przeiął. W zapaleniach zapalona, miękka, bez zwyczayney tęgości y mniey lub więcey odmienna; w zgniłych chorobach, podług różnicy części, rozmaitey podpadaiąc odmianie, zgniła, popielata, zielona, czarna, żółta, ſmrodliwa, piekielnego rodzaiu ropą przeięta y przeżarta będzie.

Węch, któren ſwieże z ſiebie wydaie ſcierwo, obraża nawet zwierzęta te, co nim zawſze żyią: niepierwey więc do niego przyſtępuią

aż zwykłego za świeża, pozbędzie węchu y wiatrem przewiane, naturę swoią odmieni. Pokraiane za swieża w sztuki, y do prędkiego przez nie zarwania zdatne, zagrzebią wprzody niż zrec zaczną, aby tym sposobem ninieyszego dostąpił stopnia, w którym, przyzwoitego ich ciału, użyczyć może pokarmu.

Tak go nim ieść zacznie, przyprawia sobie lis, pies y wilk.

Ponieważ mięso bydlęcia, zarazą zeszłego, temu, lub owemu, drapieżnego rodzaiu nie szkodziło bydlęciu, rozumieli podobnież ludzie że y im nie zaszkodzi. Lecz iak wielka między naturą człowieka y psa zachodzi różnica?

Zabawiłem się nieco nad rostrząśnieniem zdrowych, chorych y zdechłych zwierząt, te albowiem punkta naywiększey godne są uwagi. Uczyniłem to dla tego, iż ostatnich, to iest chorych, więcey nad zdechłe obawiamy się; y z tey ie przyczyny, albo po części tylko, albo wcale zakopywać nie każemy. Zkąd błąd powszechny y tym samym wielki wynika.

Ka-

Każde zwierze, według mego zdania, iad wſobie po śmierci nayoſtrzeyſzy zawiera. Iak długo czucie y ciało iego ożywione zoſtaie, dopoty zbywa zarazliwey materyi na mocy w oſtatnim ſtopniu iadowitey; ſiły tey po ſmierci dopiero nabywa. Życie, wyſtawia naymnieyszy chociaż, zdrowia ieſzcze stopień, co ſiebie y inne od ſmierci zarazy broni: lecz ſmierć wſzyſtko cokolwiek żyie nie nawidzi zaraz. Ze wſzyſtkich odmian, czyli przeſileń natury, nayniedoskonalſzym ieſt przeſileniem. Żadne albowiem nie umiera zwierze, w którym życie, zupełne zrządza przeſilenie.

Nietylko w zarazach poſpolitych y morowym powietrzu, lecz iakimkolwiek ſpoſobem z tego zeſzłe ſwiata, zarazliwey po śmierci y o nią inne przyprawuiącey, nabywa mocy; która prędzey, lub poźniey ſkutek ſwóy wywiera. Żadnego zdrowego nawet, co go topór lub obuch umarza, nie wyłączam z tey liczby. Pewny zgniliżny ſtopień, w

który ciało wpada, iad ten posiadać zdaię się: czego iatki oczywistym są zawsze dowodem.

Żadnych wprawdzie co do tego punktu nie czyniłem doświadczeń, przekonany iednakowoż iestem, iż każde mięso pewnego zgnilizny doszedłszy stopnia, zdrowe zaraża.

Przeświadczony o tym iestem, iż nietylko mięso, lecz skóry y inne z nayzdrowszego nawet bydlęcia części, zarazy udzielać mogą, ieśli nie dobrze wysuszone, zle zachowane, albo innym iakowym przypadkiem takowego zgnilizny, co iad w sobie, o którym dopiero mowiłem, warzy y wznieca, doszły stopnia.

Com teraz namienił, ile wiadomością dosiągnąć mogę, nikt ieszcze nie oświadczył. Bądz iak chcei: wszystko iednak, co do zdrowia, w tak ważney należy rzeczy, pilney godne iest uwagi.

Ieśli ostatni wyraz za prawdziwy uznamy, tego oraz będziemy zdania, iż zdechłego bydła ciała wczesnie y iak nygłębiey zakopywać należy.

Z obory wywieść ie natychmiaſt, iak żyć przeſtaią, potrzeba. Na otwartym bowiem powietrzu mniey ſzkodzą, niż w zamkniętym y na ciepłym gnoiu. Życyłbym, aby dla zapobieżenia roſpróſzenia po drogach, do wywiezienia bydlęcego ſcierwa, taczek na kółkach nakształt ſzafki zamkniętych, używano.

Mieyſce zakopaniu zdatne, ile okoliczność dopuſzcza, od domów, publicznych ulic y łąk odległe być powinno.

Głębokość dołów, czyli iam, w które ſcierwo wrzucaią, naywiękſzey z ſtrony politycznych Rządow wyciąga oſtrożności. Powſzechny do tych czas względem zakopywania używany zwyczay, nie więcey przynoſi dobrego, iak gdyby wcale przedſięwzięty nie był.

We Francyi, podług przepiſu tamecznego, głębokość iamy do ſtóp 10 roſciąga ſię, lecz y ten nie ieſt zbytni. U nas, żeby przynay mniey na 8 ſtop głębokie kopano iamy, zachowanoby wiele wapna, które na

umar-

umarłe ciała, z tak wielkim rzucaią nakładem.

UCINEK XII.

O czyszczeniu stajen, obór y narzędzi pod czas zarazy używanych.

Z nayściślcyszych ustaw y nayle-pszych przepisów, ochędostwa y oczyszczenia obór tyczących się, ninieysze mamy.

Nayprzód obory, lub staynie z gnoiu wyczyścić y gnóy dziesięc stóp głęboko w ziemie zakopać.

Powtore podłogę oderwać; ziemie pod nią dobrą stopę skopać; krokwie y deszczki około dylow po-oddzierać, legowiska powynosić, wszystko co się z drewna znayduie gorącą wodą oparzeć, mocno zetrzeć, nad płomieniem ognia tu y owdzie przeciągnąć, y nakoniec nad parą octu nakurzeć.

Po trzecie mur zeskrobać, koryta y naczynia nayczyściey pomyć; gdyby zaś obory y staynie drewnia-

ne

ne były, tymże ſamym oczyścić ſpoſobem.

Po czwarte parowania okolice, płomieniem roſpalonego ognia, w rozmaitych kątach, w tych zwłaſzcza gdzie bydło ſtało, wciąż przez dni kilka czyścić; iadowite, pomiędzy ſzparami y murem zachowane, zniſzczyć y wypędzić cząſtki.

Po piąte w ogień pokilkakrotnie ſiarkę, proch y ſaletrę rzucać *)

Po ſzóſte parą z octu y koperwaſowego oleyku wciąż przez dni kilka kurzyć.

Po ſiódme obory y ſtaynie murowane pobielić; drzwi y okna w nich pootwierać; y nim ſię woły lub krowy wprowadzą, konie nayprzód poſtawić.

Po ósme, naczynia wſzyſtkie y narzędzia drewniane, które chore pod czas zarazy ſplwociły, ſpalić.

Po

*) Z tego ſamego powodu zachwalaią podobnież płomień z rozmaitych korzennych ziół, kadzideł, ſmoły, żywicy y innych pachniących rzeczy wzniecony.

Po dziewiąte. Obory słomą poſzyte odkryć, słomę ſpalić, y toż ſamo w ſtayniach uczynić, co deſzczkami, lub gontami pokryte były, ieśli Szpitalu pod czas zarazy zaſtępowały mieyſce.

Wſzyſtko to, podług poięcia y mniemania, iakie dotąd o naturze y ſpoſobie zarazy, tudzież iadu, który z ſiebie wypuſzczaiąc, ciału zdrowych udziela, mieliśmy, przepiſane było. Atoli naygorſza rzecz z ninieyſzego wynika przedſięwzięcia, iż obory podług danego dopiero przepiſu, chociażby iedno tylko z nich zdechło bydle, czyſzczone być maią.

Kto o tey materyi więcey wiedzieć pragnie, niech czyta wykład ſpoſobów leczeniu y przeszkadzaniu zarazie służących, przez Imci Pana Vicq d'Azyr w Paryżu 1776 wydany: od karty 550 aż do 560 y innych ſławnych Mężów, co o zarazach bydła piſali.

Uwa-

Uwagi nad czyſzczeniem Staien y Obór.

Ieśli przyczyna zarazę wzbudzaiąca nie ieſt iuż więcey do iey utrzymania zdolną; ieśli ſtaynie y obory ſą czyſte, iad zarazy rzadko w ſtayniach, lecz w ciele zawiera ſię bydła. Gdyby kto tak twarde, iako ciekące ciała iego części, do zupełnego mógł przyprowadzić zdrowia, iakie w naturalnym poſiadaią ſtanie, w zarażonych nawet oborach, byleby widoczne, obſzerne y ſwieżym przewiane były powietrzem, zdrowe zoſtanie, Temu pod ten czas podobne będzie, co niedawno z choroby powſtało.

Lecz gdy ciało bydlęcia bardzo zepſute y wilgoci w nim krążące, o wiele od naturalnego odchodzą ſtanu, nie doſtąpi inaczey zdrowia, aż po zakończonym, powſzechnych, zarazie przyzwoitych przypadków, biegu, y naſtąpionym zupełnym przeſileniu natury.

W

W chorobach nie zarazliwych, przepiſane ſtaien czyſzczenie rzeczą niepotrzebną y śmiechu godną być ſądzę. Przepiſy takowe, wſtyd tylko rozumowi Lekarza czynią. Powſzechne iednak ſtaien ochędoſtwo od przepiſanego wyłączam; rzecz albowiem ſama przez ſię każdemu wiadoma, że ſtaynie czyſte zawſze koniecznie być powinny, ieśli zdrowiu ſzkodzić nie maią.

Zarazliwe nawet choroby, czyli morowa zaraza, nie tak prędko iak mniemamy iadu ſwego oborom y ſtayniom udziela. Mury, deſzczki, narzędzia drewniane około bydła, naczynia nawet z których napóy y obrok biorą, podeyrzane raczey, a nie iadowite ſą. Y gdyby takiemi były, nie tak łatwo zarażaią.

Materya, którą przed doyzrałoſcią iadu y po zaszłym choroby prześilcniu zmazane, lub ſkalane będą, zarazliwey nie ma mocy; y chociaż oney doſtąpi, nie ſzkodzi idnak. Bo doświadczenia Imci Pana Campera okazuią, iż iad zarazy połknięty, nie zaraża wcale.

Z

Z mokrym, wilgotnym podsłaniem, gnoiem y wilgotną ziemią, w tym zwłaszcza mieyscu, gdzie chore leżały, albo pozdychały, inaczey się rzecz ma. W tych albowiem zdrowe bydło, przez nieostróżność postawione, ieśli ieszcze nie są wyczyszczone, łatwo zarazić się może: w takowym mowię mieyscu zarazę w siebie przyiąć, rzecz byłaby podobna; gdyż iad wilgotny, na którym pod ten czas stoi y leży, przez wściągaiące ciała naczynia wchodzi w nie, y nieiako wszczepia się. Lecz y to zdanie mniemaniem tylko byłoby, ieśli doświadczenia Imci Pana Margrabi v. Cortivron z zarażonemi czynione skórami, nie z tego pochodzą rodzaiu.

Częściey daleko, ogółem mówiąc, bydle od stayni, niż staynia od niego zaraża się: rzecz ta nietylko w chorowitym, ale y w zdrowym stanie iest prawdziwa. Między setną iedna zaledwie znayduie się dobrze zbudowana.

Przyczyny tak częstey ztąd wynikłey zarazy częścią od złego

ich położenia y ſzczupłości mieyſca, częścią od niskiego zależą dachu.

Wielom zbywa na ſwietle *), obſzernym mieyſcu y powietrzu ſwieżym. W wielu nadto znaczna bydła znayduie ſię liczba, wſzyſtkie podług liczby Mieſzkańcow ſwoich ſą za ſzczupłe, nad potrzebę parne, nieczyſte. Żadna mówię tego rodzaiu ſtaynia, ani doſtatecznego mieyſca y okien, ani doſtarczaiącego nie ma powietrza.

Większa przeto z nich liczba, niemałą zdrowiu bydła przynoſi ſzkodę: ztąd tak częſto zarazy panuią,

*) Dobroczynne skutki, które za pomocą Słońca y ſwiatła na zioła ſpływaią, y we dnie dla ludzi, bydła, w parowaniu ich okolicy, rozſzerzaią ſię; odkrył niedawno ſławny Imci Pan Ingen-Housz. Iż ſzkodliwe z krzewin w nocy y cieniu wychodzi powietrze, wſpomniony dopiero wielki Rodobadacz przedziwnemi doświadczeniami dokazał.

nuią; ztąd nakoniec częściey daleko bydło od ſtayni, niż ſtaynia od bydła zarażą ſię : przy złym zwłaſzcza powietrza ułożeniu.

W Niemczech, ogółem biorąc, nie znamy ieſzcze doſtatecznego budowania ſtaien ſpoſobu. W powſzechności to mówię, bo ani iedna iaſkółka lata, ani dwoie całey nie ſkładaią trzody. Mielibyśmy daleko lepſze mięſo, mleko y maſło, gdybyśmy o polepſzenie budowli ſtajen więcey niż teraz dbali.

Szczęście to dla nas, że bydło na rześ z innych dla ſiebie ſprowadzamy Krajów; gdzie bydło na ſwieżym, otwartym, chowaią, żywią y tuczą powietrzu. Iakże bowiem ciało takiego zdrowe byc może, co przez całe prawie życie, w zgniłey parowania okolicy oddycha.

Do naylepſzych, tak zdrowych, iako y zarażonych ſtaien, czyſzczenia ſpoſobów; pomimo położenia naprzeciw wſchodu Słońca; Angielskiey y Holenderskiey czyſtości; doſtarczaiącey mieyſca obſzerności y światła; wietrzniki, nakſztalt komi-

na zrobione, przez których otwory para przez poſzycie y dachy wychodzi, przyłączam.

Taką to uſtawą, dobremi paſtwiskami, pokarmem żyźnym, pilnym bydła chowaniem y utrzymaniem iego, w mnieyſzey chociaż liczbie, lecz dobrego rodzaiu; uśmierzano częſtokroć naywiękſze zarazy. Iakimże bowiem ſpoſobem ſztuką czego dokazać chcemy, kiedy w zachowaniu onego, tak daleko od natury odbiegamy? ieſtże ſztuka prawdziwa, co innego nad ſamą naturę?

Zawieſzanie cebuli, czoſnku, ziół korzennych; kurzenie piorami, rogiem, podeſzwami z trzewikow, czarcim łaynem, parą octu y oleyku koperwaſowego; zapalanie prochu y ſaletry, ani przeſzkodziły zarazie, ani potrzebney ſtayniom nie dodały czyſtości. Omamieniem nazwać ie muſzę, ieśli z innego zrzodła, nie z dobrey pochodzą chęci.

Wieleż by to z tych rzeczy popalić trzeba, żebyśmy iedną tylko ſtaynię, w którey iedna nawet znaydowała ſię krowa, wyſuſzyć, kwaſem

ſem napełnić, lub korzeniem przeiąć chcieli? Nie na ſamą parowania okolicę, nie na węch kadzidła, lecz na położenie ſtaien, y wilgoć podłogi na ktorey bydło ſtoi, uważać należy.

Ocet raczey lać na podłogę, niż onym kurzyć radziłbym: lepſzy daleko tym ſpoſobem uczyniłby skutek, ieśli iaki zrządzić może naprzeciw zarazie z złego położenia y budowli ſtaien wynikłey.

Z ognia nawet w ſtayniach wzniecanego nic ſobie dobrego obiecywać nie podobna; ponieważ ogień bardziey ieſzcze powietrze pſuie. Kto w zgniłym, lub ſmrodliwym mieyſcu chce ſmrodu pomnożyć, niech tylko ogień roznieci, to go pewnie powiększy.

Naylepſze czyſzczenia ſtaien ſpoſoby ſą; woda y otwarte powietrze. Powietrze wilgotną ziemie oſuſza; woda naczynia, koryta, narzędzia drewniane, przez ſilne rąk ludzkich tarcie, z iadowitego chorych ſmarku y śliny oczyſzcza.

Kto więc zarażone chędożyć ſtaynie zamyśla, niech okna y drzwi

wſzyſtkie w nich pootwierać, y co tylko zarażone bydło zwalało, wymyć zupełnie każe.

UCINEK XIII.

O ſkupowaniu nowego bydła.

Przyſpoſobienie nowego bydła do nieiakiego czaſu, w którym naſtąpić powinno, uſtanowiły na zawſze prawa.

W niektórych Kraiach ſześć nazawſze Mieſięcy, w innych trzy Mieſiące, puł Roku, naypóźniey Rok cały od usmierzenią zarazy naznaczono

Ninieyſza względem dłużſzego, lub krótſzego uſtanowienia czaſu, od poſpolitego pochodzi mniemania, iakie lud o przebywaniu y zatrzymaniu ſię iadu w ſtayniach, tudzież oſtrości iego wyſtawiał ſobie.

Przyſtoſowawſzy iednak rozumienie takowe do rzetelnych uwag, doſtateczne uczy nas doświadczenie;

iż

iż trwałość iadu zarazy nie od tygodni, lecz od czaſu, w którym zaraza uſtępuie, zależy: iak prędko czas ten wyidzie, niczego obawiać ſię nie trzeba.

Ale kiedyż przechodzi? w ten czas: kiedy konſtytucya czaſu, czyli ułożenie iego odmienną ſtaie ſię; wiatry bieg inny otrzymuią; czas roczny, powietrze zdrowſze y nowa poczyna Epoka. Tak na to odpowiedam pytanie.

Znaki podobne odkrywaiące okoliczności okazuie nam ſama zaraza; byleby iey dobrze uważać końca.

W tey złego epoce małą chorych liczbę znayduiemy, mnogość ich coraz więcey pomnieyſza ſię; zdrowe przy zdrowiu zoſtaią; chore do zdrowia przychodzą; w niebeſpieczeńſtwie zoſtaiące uchodzą śmierci; zaraza wolnieie y mniey w ſobie, niż przed tym, niebeſpieczeńſtwa zawiera.

Gdy więc ninieyſzy czaſu nadchodzi moment, mogą Mieſzkańcy bydło skupować y szkodę którą podięli zaſtąpic.

Bydle nayciężſzą nawet złożone zarazą, w tym o którym teraz namieniłem czaſie, nie zarazi nigdy wioski, kiedy ſię ułożenie czaſu chorobie iego ſprzeciwia.

Iedno naywięcey, lub dwoie, dwie naywięcey lub trzy obory, czyniąc doświadczenia, tym ſpoſobem zarazić można: w krótce potym złe uſtaie, bo nie znayduie w ciele skłonności do wykłucia ſiebie.

Bieg zarazy coraz uſtaię y od dnia do dnia słabieie.

Chory Wół, lub Krowa zdrowe zarażaiąca, utraca częſtokroć życie, lecz zzrażone po cięſzkiey wytrzymaney chorobie, do pierwſzego znowu przychodzi zdrowia.

Tym ſię ſpoſobem zaraza od iednego do drugiego rościąga chorego, tak nakoniec uſtaie, żadnego nie znayduiąc poſiłku.

Naſtępuie to naypoſpoliciey pod czas porownania dnia z nocą, około zimowego zwłaſzcza przeſilenia Słońca, gdzie czas roczny ciało wilgoci w nim krążące, krew y własną w ſobie do zarazy przemienia pobudkę.

Oczy,

Oczy, nos, wewnętrzna wſtydliwych Krowy członków błona, oſtatniey nakoniec odchodowęy kiſzki wewnętrzna skóra, w zdrowym bydlęciu zdrowy ma kolor; ciało zarzniętego iędrnieyſze, mocnieyſze y czerwieńſze pokazuie ſię; części ciała kolor śmiertelny, krew wodnistość, mięſo bladość ſwą utraca.

Nim wyrażone dopiero naſtąpią znaki, niebespieczno skupować bydło, chociażby zaraza po części, lub wcale usmierzoną być zdawała ſię. Za rzecz przeto potrzebną ſądze, ażeby kraiowi Ludzię tych ſię iaknaybardziey trzymali znaków, które nikt procz mnie, ile przekonany u ſiebie ieſtem, nie opiſał ieſzcze.

Mieyſca, z których nowe skupuią bydło, niepośledniey godne ſą uwagi Ci, którym zaraza zagubiła trzodę, pilną na nie mieć baczność powinni, nim nowe składać zamyślaią. Położenie okolicy, paſtwisk, ziół na nich rósnących, naturę obroku, ſpoſób chowania, iaknaydokładniey uważać należy.

Ieśli nowo skupione bydło do górzyſtych y w laſach położonych przyzwyczaione było paſtwisk; ieśliſię w płaskiey Krainie, albo w wyſokich chowało górach, wniwecz ſię obroci, kiedy na bagniſte łąki, przy ſtawach położone, y na wilgotne, niskie, przypędzone będzie okolice.

WYKŁAD
O
ZABIIANIU
BYDŁA,
W ZARAZACH
ZACHWALONYM.

Naywiększa nawet ostróżność nie iest ieszcze pod ten czas dostateczna, gdy iey użyć potrzeba.

Ramazzini.

PRZESTROGA.

Nie ſprzeciwiaiący ſię powſzechnemu zdaiu umysł, lecz własne y prawdziwe przekonanie pobudza mnie do tego, iż zabiianiu bydła w zarazach zachwalonemu przeciwny ieſtem; że ſiekierę, topór, obuch, y nóż, iż nakoniec ſamo iednemu z wyrażonych dopiero ſpoſobów zadufanie, iako złe mniemam y uważam; które ſzkodliwe Kraiowi, ſzkodliwe Miaſtu, ſzkodliwe poſzechnemu dobru, ogółem wzięte daleko większe y niebeſpiecznieyſze nad nayzarazliwſzą chorobę, ſprowadza skutki.

Ieśli wielu tego ze mną ieſt zdania, iż zarazy albo z naturalnych przyczyn, lub z błędów w zachowa-

waniu pochodzą; iż ulewy, rozlanie wód, woyny, nieżyźne lata skłonność do nich wzniecaią; iż ie gorąco, ſuſza y wilgoć wzbudza; niezdrowy pokarm, nieczyſte powietrze, niedoſtatek żywności, niedbalſtwo w zachowaniu poruſza; nieczyſtość ſtaien, podwórza, albo dziedzińcu y wioſek pobudką ſtaie ſię; iż nakoniec tyſiąc innych naturalnych przyczyn zrządzić ie może, na to oraz przyſtać muſi, iż zabiianie bydła zarazy uśmierzać; topór rozſzerzeniu ich przeſzkodzić y biegu wſtrzymać nie potrafi.

Nie pozabiiałżeby ten wſzyſtkiego bydła, co pod czas zarazy z wſpomnionych dopiero przyczyn wynikłey, zabiiać one nakazuie? Nie byłżeby winien tey ſzkody, co ią w takowym razie topór lub obuch zrządza; gdyby zaraża panuiąca nie z rodzaiu morowego była powietrza, lecz z poſpolitych trzodowych wynikała chorob? Zważalisz ci dobrze co zabiianie radzą wſzyſtkie przyczyny o których wzmiankę uczyniłem? Przetrząślisz należycie wſzyſtko?

za-

zaſtanowiliż ſię nad okolicznościami y biegiem przypadków z nich wynikłych? Poradziliż ſię natury? Przekonaliż wprzódy gruntownie niedoświadczonych ieſzcze bydła Lekarzów, nim onym gatunkowy ten ſpoſób podali? Niebędąż że go mieli w naypierwſzey, we wſzyſtkich nawet okolicznościach, za nayskuteczniejſzy do uśmierzenia y utrzymania biegu zarazy? Niedoświadczyż że te go Swiat z własną szkodą, iż ich uſtawy na fałſzywym zaſadzały ſię mniemaniu? iż Lekarze y Nauczyciele onych w naywiękſzym do tych czas zoſtawały błędzie?

Odkryłem co do tego punktu mniemanie moie; wytłumaczyłem ſię doſyć iasnie y obſzernie iak rozumiem, względem rozſzerzenia zarazy. Wiem to dobrze, iż zdanie moie, od panuiącego pod ten czas różni ſię mniemania: iż wielu podług ſwego umysłu przechod y po rożnych okolicach rozſzerzanie ſię iadu zaraźliwych chorob utrzymywało. Wiem iż Wół Węgierski zarazę wielką, która w Roku 1711. we Włoſzech

pano-

panować zaczęła (a ztamtąd do tylu innych przeniosła ſię Kraiów) miał ſprowadzić; iż naſtępuiące zarazy, od podobnychże powſtawać rozumiemy przyczyn; iż do dziſieyſzego ieſzcze mniemamy czaſu, to lub owe źwierze, ztamtąd tu, do tey lub owey wioski, dc tey lub owey przeniosło ią trzody: lecz y w tym także przekonany ieſtem, że wſzyſtkie takowe zdania na ſzczerym zaſadzaią ſię dorozumiewaniu, y powzięte zkąd inąd, nieutwierdzone uſtawy okazuią, których lekkowierne nayprzód chwyciło ſię pospólstwo, my po nim w też ſame wſtąpili ślady.

Któżby zarazliwego Wołu z Węgier do Włoch przeprowadzić przedſięwziął? iakimżeby go mógł aż do tego mieyſca przypędzić ſpoſobem? Byłaż pod ten czas w Węgrzech zaraza? ile z dzieiow pamiętać mogę, potym dopiero naſtąpiła.

Daymy nato, iż ſławny po całym prawie Swiecie ów Wół, w drodze zaraził ſię, lecz gdzie y kiedy? Mógłże być daley pędzonym, gdy mu takowa dokuczała zaraza?

która

która według Lancyziuſza y Ramazziniego w krótkim bardzo czaſie chore zagubia? Sprowadziłże dlatego zarazę z Węgier? Nie ieſtże podobnieyſza, iż odmiana pokarmu, wody, powietrza, gorąco, odmiana aury, podróż, zarazę na niego ſciągneła? Czaz iuż abyśmy dawne porzucili błędy, czas abym koniec pytania mego uczynił y zamiaſt Przedmowy, całego o tym nie napiſał dzieła.

ROZDZIAŁ II.

UCINEK I.

Pytanie — „ czyli zabiianie bydła w „ zarazach, iedynym y naypewniey- „ szym ieſt ſpoſobem, rozſzerzaniu „ onych zapobiegaiącym?

Ci co w punkcie zarazy bydła za poważnych y roſtropnych uchodzą Sędziow, przyświadczaiący wydaią wyrok. Naywiękſi Europy Lekarze tegoż byli zdania. Głos ich ſtał ſię pobudką ſąſiadom naſzym, że ſię uczynku z takowego wynikłego zdania chwycili, wyrzucaiąc nam przed oczy niesforność naſzą w zaniedbaniu onego.

Wy-

Wynalazek ſpoſobu tego od 70 prawie lat powſtał: naprzeciw zarazy we Włoſzech 1711. wſzczętey zalecony; w radzie z roskazu panuiącego pod ten czas Papieża, z Kardynałów, rozumnych Ludzi y pierwſzego Papieskiego Lekarza ſławnego Lancyziuſza złożoney, roſtrząsniony zoſtał. Lancyziusz y Gazola naypierwſi go odkryli.

W Roku 1714. poſli y Angielczykowie za pierwſzych przykładem.

Zachwalali go we Francyi Imci Panowie Clerc, Duffot, de Larſé, Vicq d'Azyr, y ſławny Weterynariuſz Bourgelat.

Podług upodobania tych y innych wielu ſławnych Lekarzów, Roku 1774. Królewska we Francyii Rada zabiianie w zarazach bydła wyraźnym utwierdziła nakazem, przez któren toż Roku 1776. wprowadzone było.

W Hollandyi Imci Panowie Monchy y Vinck: w Szwaycaryi wielki zalecał ie Haller. Do Auſtryackich niżſzych Krajów czyli Niderlandu

w Roku 1769. wprowadzone było. 27. Stycznia Roku 1778. Zgromadzenie Królewskie we Francyi uczonych Lekarzów, uwieńczyło wykład Imci Pana de Berg, w którym tenże Autor topór, iako naylepszy zarazę utrzymuiący, zaradza sposób.

Spytawszy się tych Mężow co za skutek zabiianie bydła zrządza w zarazach? odpowiedzą.

Iż zarazie, rozszerzeniu się y biegu oney przeszkadza.

W samych początkach przyczyny dopuszczenia takowego wygładza.

Zabicie chorych y zdrowych w społeczeństwie pod ten czas z niemi będących, iedynym iest sposobem do dopięcia dwoistego wyrażonego dopiero celu.

Iż nakoniec wczesnym obucha zażyciem iad zarazy zmnieyszony y zwolna przygaszony być może.

Ten iest wyrok Lekarzów, co zabiianie bydła zamiast przeszkadzaiącego zarazie sposobu nakazywali. Głos ich w tym punkcie, iest teraz głosem powszechnym.

Usta-

Uſtawy, które w ſobie zawiera, z tych powſtały mniemań, podług których roskrzewienie ninieyſzych dopuſzczeń, roznieſienie iadu y ſpoſób wyłuſzczano zarazy.

Zarazy wſzyſtkie uważano iako złe, co z iednego na drugie mieyſce, z iedney do drugiey przechodzi trzody; iako chorobę która ſię ukrywa; iako dopuſzczenia co z ludzmi, z zwierzętami z towarem, z Kraiu do Kraiu przenoſzą ſię; iako iad nakoniec, co wſzyſtko zaraża, do wſzyſtkiego przylega y wſzyſtkie przeymuie ciała.

Powſzechne to prawie do tego nawet czaſu trwa mniemanie, iż natura iadu zarazy materyą w ſobie zawiera; że z pierwſzego iey naſienia iad poźnieyſzy y naſienie powſtało y do tych czas ieſzcze utrzymuie ſię.

Opiſania o ſtanie tych chorób zoſtawione okazuią nam; Kſięgi twierdzą; Piſarze upewniaią; przez iakie iad wyrażoney choroby przeſzedł Kraie, z iakiemi do niego przybył towarami y co za zwierzęta wprowadziły go z ſobą.

Podług tych prawideł od kilku set lat, nietylko sposoby naprzeciw zarazie układano, lecz y różne poczyniono ustanowienia. Z nich Kordony, Warty y opasanie zarazliwych powstało mieysc. Znich zabiianie psów, kotów y drapieżnych zwierząt początek swóy wzięło.

Przez te ustawy kupczenia pod ten czas wełną y futrem zakazywano; zrucano staynie; psuto naczynia; palono obrok; Ludzi y ich suknie nayiadowitszemi być sądzono. Z tych nakoniec prawideł tysiączne zabiegi, przeszkadzaiące lekarstwa, daley y topora użycie wynikło.

Każdy co nad zarazą bydła myślał, mówił, lub pisał o niey, do powszechnych nowe przydawał ustawy; żaden onych nie uymował.

Ile mi iest wiadomo, mało ieszcze (samo tylko wyiąwszy wszczepianie) czyniono nad tym doświadczeń, co prawdziwie zaraża, lub iadowitey w sobie nie zawiera mocy: przeto też nie iest to ieszcze rzeczą pewną co za pewną trzymamy; zdanie nawet które o rozszerzaniu zara-

zy

zy przez te lub owe ciało, przez ten lub ów towar, za prawdziwe mamy, fałszywe byc może. Mimo tego tak nas iednak śmiało o zarażeniu bydła upewniaią Kśięgi, iżby wierzyć przyszło iakoby im wszystkie rzeczy iadowitey udzielały mocy. *)

Ci co zarazę wszczepiali, wiedzą iak iest rzecz ciężka moc iadu utrzymać; naymnieysze powietrza zawianie wniwecz go obraca; w ciele nawet bydlęcia siłę swą gubi. Naytęższa zarazy ropa podług doświadczenia Imci Pana Campera zdrowemu bydlęciu w napoiu wody czystey zadana, naymnieyszego nieuczyniła skutku.

Doświadczenia tak wielkiego Męża warte są powtórzenia: dalsze

*) Autor ustanowioney konowalskiey w Paryżu Szkoły, w przypisku o zarazie morowey, przyrownał iad iey do ognia, którego iedna iskierka wystarczyłaby do pozaru całey Europy. Obacz Dziennik Paryski (Stycznia 1771.) o rolnictwie y handlu.

ich utwierdżenie, odkryłoby fałſz mniemania o zarazliwey łąk w zarazach ſile.

Iż iad zarazy po przeſileniu choroby nie szkodzi wcale, naſtępuiącym wzmiankowany Autor miał oznaczyć wyrazem „Ropa (z noſa chorego) w ten czas dopiero kiedy „ zaraza bliska ieſt przeſileniu, lub „ chore bydle ku polepſzeniu dąży „ wzięta, iadowitey wcale nie udźie„ la mocy. „

Iak prędko w tym ſtanie materya zoſtaie, przeſtaie oraz ſpołeczeńſtwo, czyli udzielenie oney choremu y zdrowemu bydlęciu. Cieſzę ſię nad odkryciem takowey uwagi. Pokazuie ona nam drogę do czynienia nowych doświadczeń, które dawno przedſięwziąść należało; dochodzi iak długo chore bydle chorym zoſtawać powinno, nim zdrowe zarazić może; wyſtawia przed oczy, iż zaraza ani w pierwſzych godzinach, ani w pierwſzych może dniach choroby ſtaie ſię; iż iad nakoniec w chorym ciele czaſu potrzebuie do doſtąpienia doyzrzałości.

Wſzy-

Wszystko co do tych czas Ludzie o rozniesieniu zarazy, napoieniu iadem sukien y obroku rozumieli, nie iest ieszcze dowiedziono. Y w tym nawet punkcie zbywa nam na doświadczeniach takich, które ku pożytecznym rzeczom y tym co podeyzrzane być mogą, dążą; nie zaś na samych zasadzaią się subtelnościach.

Doświadczenia wzmiankowane w mieyscach od zarazy odległych, w zdrowey zupełnie okolicy, na zdrowym bydle rozmaitego wieku, płci, różney siły, mocy ciała rozmaitey, nie w iednakowych Roku czasach, w odmiennych okolicach, podobne z zarażonym mieyscem maiących położenia, czynione być maią: w ten niżey opisany sposób.

Nayprzód: dwudziestu czterem zupełnie zdrowym Wołom y Krowom innego nie dawać pokarmu, tylko taki, co z chorowitego zbierany mieysca y nad stanami, w których zarazliwe zdychało bydło, był zachowany. Tyloż zupełnie zdrowym.

Po drugie: takowych dodać stróżów, co przez dni przynaymniey

14 około chorego chodzili bydła, skóry z zdechłych zdeymowali, w zarażonych oborach ſpali, y ſukien ſwych (wyiąwſzy bieliznę) nieodmieniali.

Po trzecie: tyloż innym obrok w nieczyſtych naczyniach, z których zarażone iadało bydło, podawac y tak iako w pierwſzym doświadczeniu, podeyzrzanym karmić obrokiem.

Po czwarte: dwudźieſtu czterech Wołow lub Krów wybrawſzy, temi ſamemi ponakrywać kocami, któremi zarażone nakrywane były; temiż ſamemi ſzczotkami y zgrzebłem chędożyć; tymże ocierać płatem, którym chore czyſzczono.

Po piąte: 30 lub 40 innym zupełnie zdrowym rozmaitego wieku y płci, po kilka kropel codziennie, zarazy iadu w ciepłym mleku, lub czyſtey ſwieżey zadać wodzie, y tym ſpoſobem Campera doświadczenia powtórzyć.

Po ſzoſte: dwunaſtu lub pietnaſtu zupełnie zdrowym, gnóy z pod chorego bydła wzięty podesłać, y onez na nim zoſtawić.

Po

Po ſiódme: 10 lub 12, w zupełnie zdrowym mieyſcu, świeżo z zarażonych zdiętemi ponakrywać skórami, y na ten kſztałt Cortivrońskie odnowić doświadczenia. Tak ie zaś długo na ſobie trzymać powinny aż zupełnie wyſchną: pokrywaiąc niektóre włoſianą, niektóre mięſiſtą ſtroną. Skóry do tych użyte doświadczeń z takowych, co w różnych dniach choroby pozdychały, zdeymowane być maią.

Po ósme: w zdrowych mieyścach, ſtayniach y oborach kilka skór zarażonych zawieſić; uważaiąc ieśli iadu ſwego zdrowym użyczać będą. Doświadczenia te po części z ſwieżemi, po części z wyſuſzonemi czynić skórami. Z ſuchych pokraiawszy paſy, zdrowemu bydłu zamiaſł zawłoki w komorkowatą pozaciągać błonkę.

Widziemy teraz iak wiele ſpoſobów pomnożenia y odmienności doświadczeń takowych być może; y nikt o ich pożytku powątpiewać nie zechce, ieśli z przyzwoitą roſtropnością czynione będą. Bez nich

nic

nic pewnego uſtanowić niepodobna. Nie zoſtawiam przeto żadnych wtym punkcie nowych prawideł, lecz do świadczenia zalecam, co prawdę rzeczy utwierdzić mogą.

UCINEK II.

Uwagi doświadczeniem własnym ſtwierdzone, co do ſpoſobu, iakim natura w przypadaiących zarazach zdrowe nagaba bydło.

Gdyby rozſzerzenie zarazy pomiędzy bydłem nie innym ſpoſobem tylko podług powſzechnego do tych czas mniemania naſtępowało, małoby pewnie zginęło bydła, małoby mówię zaraza szkody Swiatu przyniosła.

Uſtawy względem nich od nas poczynione, Kordony, Warty, oddalenie chorych od zdrowych, opaſanie pierwſzżego domu lub Wioski przeſzkodziłoby rozſzerzeniu: nie utrzyma iednakże nic y nie zata-

muie

mnie biegu choroby, dopoki trwa pobudka, co iey pryyczyną była,

Dopoki trwa pobudka, nieprzeſtaie złe, chociażby naypierwſze zarazą złożone bydle, w początkach ſamych, ze wſzyſtkim czego ſię tylko dotchnęło, lub blisko ſiebie miało, iak naygłębiey w ziemię zakopano; zoſtani przecięż choroba w mieyſcu y coraz daley rozszerzać ſię będzie.

Kiedy natura zarazę wznieca, ninieyſze pokazuią ſię znaki. Choroba słabo powſtaie; słychać o iednym chorym bydlęciu u tego lub owego mieszkańca, w tym lub owym domu, bez naymnieyſzey o to troskliwości, na czym iego zawisła choroba, nie uważaiąc wcale, czy taż z rodzaiu zaraźliwych pochodzi.

We 12 lub 14 dniach, niekiedy y poźniey o drugim chorym bydlęciu w innym mieyścu, tąż ſamą złożonym chorobą, mowić poczynaią.

Pogłoska wprawdzie o tym większa naſtępuie, mało iednakże o przyszłey zarazy naſtępności podeyzrzenia czyni; gdy zwłaſzcza pierwſze chorobą złożone z niey powſta-

wſtawać, lub wcale do ſiebie przychodzić poczyna.

Ten ieſt bieg naypoſpolitszy zarazy na wiosnę poczynaiącey. Godna ieſt uwagi okoliczność tycząca ſię iego; doświadczyłem iey nieraz, gdym biegu ninieyſzych dochodził dopuſzczeń, albo ſię o początku złego dopytywał Mieſzkańcow.

Przyczyny, dla których pierwſze bydle zarazą złożone nayczęściey z choroby powſtaie, naſtępuiące być ſądzę. Zaraza z początku ieſt słaba (rozumiem to o wioſiennych zarazach) iub z tego przynaymniey, co zwolna powiększaią ſię, pochodzi rodzaiu. Iad zarazy wtym Roku czaſie zwolna skutek swóy czyni, ciału na mocy, życiu na ſiłach nie zbywa; przyczyny poboczne co w lecie przypadki powiększaią, nie maią tey mocy na wiosnę; gorąca nie tak ſilne, mniey też wewnętrzną wzmagaią gorączkę.

Tym ſpoſobem zwolna wioſienne poczynaią zarazy y coraz zwolna poſtępuia, aż po różnych rozeydą ſię ſtayniach.

Cza-

Czaſu, w którym zupełney dochodzą mocy, uſtanowić niepodobna; bo ta od odmiany powietrza, ułożenia czaſu y pobocznych zależy okoliczności. Y lubo, iako do tych czas uważać mogłem, zarazy wioſienne powiękſzenie dni pomnaża; nie ieſtem tego iednak zdania, aby powiękſzenie dni pogorszało zarazy.

Ieſienne y letnie zarazy ſilniey poczynaią y prędzey powiększaią ſię. W pierwſzey niekiedy oborze, w którey poczęły rozmaite zarazem zabiiaią bydło; częſtokroć wſzyſtkie gubią: w Ieſieni zwłaſzcza powſtaiące.

W żadnym iednakże z wyrażonych dopiero, nie uważałem tego dopuſzczeniu, aby z domu do domu, lub od iednego do drugiego przechodziły bydlęcia. Napada niekiedy zaraza iedno w poſzrodku ſtayni bydle, wkrótce w tym lub owym kącie drugie. Zrzadka chore, bliskiego ſobie zaraża ſąſiada. Wiele nawet z tych zoſtaie zdrowych, koło których blisko z obydwoch ſtron ſtoiące, zgładziła zaraza.

Co w oborach, toż ſamo po Wioskach y w okolicach poczętey dzieie ſię zarazy. W poſzrodku niekiedy, lub na końcu onych chore zabiia: y tym uſtawnie uwiia ſię trybem.

Wyrazy okreslone względem rozſzerzenia zarazy, ſą głoſem Natury, któten nietylko ſię od powſzechnego zdania, lecz od ſztuki różni prawideł.

Gdyby ſztuki uſtawy utrzymywane do tych czas, prawdziwemi były, muſiałyby natychmiaſt zarazy uſtać, iak prędko zdrowe na pozór od prawdziwie chorych odłączone zoſtaią; lecz y ta przeſtroga, chociaż ią pomiędzy dobremi liczę uſtawami, nie ugaſza zarazy.

Doświadczenie to ſtwierdza y na potym utwierdzać będzie, iż odłączone zdrowe od chorych w niezdrowym mieyſcu, nie oddalaią ſię bynaymniey od zarazy.

Większa z nich zawſze część chorobę wytrzymać, lub pod iey ciężarem upaść muſi; chociaż zawczaſu od chorych oddalona będzie, niezarażonych do posługi ſtrożów y czyſte do pomięſzkania doſtanie obory.

Kogo

Kogo ta prawda nieprzekonywa dostatecznie, niechay sam, ile razy zdarzy mu się okoliczność, czyni doświadczenia: własne go na ten czas utwierdzi przedsiewzięcie, iż mowa moia na gruncie prawdy zasadza się.

Iakimże więc sposobem bydło na oko zdrowe zarazie iednak podpada, chociaż od chorego oddalone, przy czystych stróżach, w zdrowych zostaie oborach? Tym, iż w mieyscu gdzie przyczyna choroby swe trzyma siedlisko, mało takowych znayduie się, co im zdrowia imie przynależy. Większa z nich część w ciele słabym zmienione mięso, krew y wilgoci zepsute zawiera.

W takowym ciała ich ułożeniu iedne prędzey, drugie poźniey choroba nagaba; chociaż im iadu ani zarażone obory, ani inne zwierzęta, stróże, suknie ich y różne naczynia około nich używane nie udzielaią.

Humory same w ciele krążące mnożą go w sobie; ciało przyprawia. Skłonność do okazania iadu z wewnętrznego ułożenia ciała pochodzi, które na ten czas do nieczystego przy-

równać można naczynia, co humory w ſiebie wlane odmienia, do kiſienia pociąga y pſuie.

Materyą iadu tworzą przyczyny, co pochóp do choroby daią. Czas, chowanie bydła y żywność pomnażaią moc przyczyn zarazy, w tworzeniu onegoż.

Czas prędzey niezdrowym ſtaie ſię, aniżeli bydło chorować poczyna, przez niego niektóre okolice, mieyśca y zwierzęta, którym nie zdrowe ułożenie ſzkodzi, nabieraiąc skłonności do przyięcia w ſiebie zarazy, zdolnieyſzemi do choroby ſtaią ſię, przez niego mówię pomieszkania bydła mniey lub więcey iadem napoione, y okolice w których płód ſwóy założył, zarażone zoſtaią.

Na początku ucinku tego namieniłem, iż zarazy, wioſienne zwłaſzcza, zwolna powſtaią: otoż tymże ſamym uſtaią trybem. W tych dwóch Epochach złego, większa daleko zdrowych będzie liczba, niż w poſzrodku czaſu. W nim albowiem naywięcey ginie chorych.

W

W pierwiaſtkach złego skutki przyczyn słabe, przy końcu wyſilone bywaią. W poſzrodku zaś nietylko iad y poboczne przyczyny, lecz y zaraza ſama naywięcey ſwey mocy wywiera. Ciała pod ten czas do przyięcia choroby zdatne, twarde y ciekące części doſtateczną poſiadaią skłonność.

Z tąd nayoſobliwſza zachodzi przyczyna, iż zarazy w początkach zwolna powſtaią; większa chorych liczba do zdrowia przychodzi y moc choroby słabieie.

Przy końcu złego polepſzenie chorych, za naſtępność odmiennego ułożenia czaſu uważam: czas niezdrowy pod ten czas do lepſzego zwolna przychodzi ſtanu y natura, ieśli tego użyć wolno mi wyrazu, skłonność w nim do zarazy umarza.

Iak prędko Lekarz bydła poznaie, iż większa z nich liczba do zdrowia przychodzi, mało zas ich w chorobę wpada, przepowiedzieć odważnie może prędkie zarazy uſtąpienie. Choroba nawet przy pomnieyſzeniu przypadków mniey zarazliwſzą ſtaie ſię.

Iad iey pod ten czas słabszy, moc swą utracił. *) Zarazy nie są iuż niemi, lecz powszechnym y pospolitym rownaią się chorobom.

Pod czas niezdrowego ułożenia czasu nietylko morowe zarazy, ale y pospolite trzodowe choroby naywiększym grożą niebezpieczeństwem; ostatnie równe niekiedy pierwszym, iednakową chorych gubią liczbę, iak te, co z rodzaiu zarazliwych pochodzą.

Oba chorób gatunki podobnymże natura wyprowadza sposobem; ieden

*) Iż iad zarazy moc swą w ciele utraca y po zaszłym przesileniu choroby iadowitego nie posiada przymiotu, nowy mamy dowód z zwierząt którym choroba wrzody w płucach, lub w innych pozostawiała częściach. Materya co pod ten czas po wytrzymaney zarazie wychodzi, nie zaraża żadnego wcale zdrowego. Nie iest przeto iuż więcey iadowitą, lecz pospolitą materyą, która zarazić nie może.

den częſtokroć z nich przechodzi w drugi: choroby trzodowe, w pogorſzeniu ſwoim zwłaſzcza, zarazliwemi niekiedy, zarazy przeciwnie, gdy ułożenie czaſu lepſze nadchodzi, poſpolitemi ſtaią ſię.

Pierwſze pod ten czas zdarza ſię, kiedy nadto wiele chorych w iednym mieyſcu, lub oborze, którą ſwieże nie przewiwa powietrze, razem znayduie ſię; kiedy bydło, obór ich, podworza y ulic nie czyſzczą; wielkie gwałtownie nadchodzi gorąco; gdy nakoniec czas Roku, odmiana powietrza, nienaturalnym idzie trybem. Iednakowoż ani morowe zarazy, ani inne rodzaie chorób, innego zwierząt nie napaſtuią gatunku, tylko ten, któremu zarazliwe lub przyzwoite ſą; chybaby czas niezdrowy takiego był ułożenia, coby na więcey zwierzą gatunków niesforne ſciągał skutki.

Chociaż zarazy morowe nie więcey bydła gubią iak poſpolite trzodowe choroby; dla zdrowych iednakowoż daleko ſą niebeſpieczniey-ſze, ponieważ ſą zarazliwe.

Wſzczepianie naylepſzy nam podaie ſpoſób do rozeznania zarazliwych od poſpolitych chorob: nie był on dawnym znaiomy, dla tego też wſzyſtkie bydła choroby za zarazliwe mieli.

Naturalne zarażenie rownym prawie, tak w zarazliwych, iako poſpolitych trzodowych chorobach, ſtaie ſię ſpoſobem: czas niezdrowy w obovgu rodzaiach, skutki ſwe na ciało, krew y wilgoci bydła zarownie ſciąga.

Może to być, iż ułożenie niezdrowe czaſu, na łąki, trawę rosnąć poczynaiącą, skutki ſwe podobnież wywiera, y wilgoci w nich zawarte pſuie. *) Podobna nawet do prawdy rzecz

*) Co wilgoci w ziołach zawarte odmienia, pſuie y do nienaturalnego przyprowadza ſtanu czyni ie oraz niezdrowemi. W takowym ułożeniu zielona trawa prawdziwą ſtaie ſię dla bydlęcia trucizną, kiedy nią przez długi czas żywić ſię muſi. Przymroski, zimno, mgła, wil-

rzecz ieſt; iż złe ułożenie czaſu wielu zdrowych ziół, bydłu zarazą złożonemu, za pokarm służących, wyprowadzeniu przeſzkadza: może nakoniec tak korzennemi zioła pokarmowe czyni, iż zwierzęciu szkodzić koniecznie muſzą.

Ieśli oſtatnie mniemania moie zgadzaią ſię z prawdą; tedy nietylko ludzie, zwierzęta, zioła y wſzy-

wilgoć ſzlamowatość, rozlanie wód y inne tym podobne rzeczy udzielaią trawie y pokarmowym ziołom ſzkodliwey mocy. Zaprędkie na wiosnę wypędzanie bydła y poźne trzymanie onych na łąkach w Ieſieni, arcy ieſt ſzkodliwe. Przymroski, nocy zimne, uſtawne mgły y deſzcze, pſuią pod ten czas bardziey y tak przez połowę prawie zgniłą trawę, w nizinach rosnącą. Dlatego iak prędko nocy zimne być poczynaią, wypędzania bydła na łąki wyſtzegać ſię należy. Złe to bardzo goſpodarſtwo, które tym ſpoſobem wiesniak czy-

nić

ſtkie ziemskie rośliny, lecz y czas ſwoie miewa choroby.

Toż ſamo z Krainami w każdym ſwiata kącie dzieie ſię: każdy z nich chorobom y ułomnoſciom różnym podlega, które mieſzkańców w nim znayduiących ſię, chociażby nayzdrowszy y nayczyścieyſzy był, napaſtuią. Choroby wzmiankowane od człowieka do robaka, od cedru do trawy, dopoki pobudka wyprowadzaiąca ie trwa, rościągaią ſię.

UCI-

nić zamyśla: tyſiącznych albowiem maiątków własnych pozbawiło, y niezliczoną liczbę bydła, przez wſzczętą ztąd zarazę zatraciło.

UCINEK III.

O pomnożeniu niezdrowia czasu przez poboczne przyczyny, które zarazy gorszemi czynią, lub ie same przez się wzbudzają.

Pewna iest, iż iad zarazy w społecznym ludzi pożyciu, przez chowanie bydła, przez staranność y około nich chodzenie, tudziez innych tym podobnych rzeczy o wiele pomnaża się: pewna iest, iż domowe zwierzęta bardzo często, dzikie przeciwnie zrzadka podpadaią zarazom. Błąd ten z nas samych pochodzi: że zaś ułożenia nie znamy natury, okazuią to następności ztąd wynikaiące.

Nie mówię ia o rzeczach które odmienić nie podobna, wiem, iż w społecznym ludzi pożyciu nie wszystko podług Natury być może. W chowaniu zwierząt, w staranności około nich y żywności, przymus, co odmiany nie cierpi, nastąpić koniecznie musi: lecz zważmy te, co ie

zwyczay utrzymuie. O niektórych tu tylko wzmiankę uczynię.

Karmiemy naprzykład bydło w ſtayniach, *) niedopuſzczamy wypędzania na łąki, odbieramy im iedyny żywioł, co ich zdrowie ntrzymuie, powietrze rozumiem. Spędzamy całe trzody do dziur, w których uſtawna panuie ciemność, które nieprzeſtannie iad z ſiebie wydaią y uſtawnie, iż tego wyrazu użyię, iad w ſobie zarazy warzą.

Dziury takowe pomieſzkaniem nazywamy bydła; ia ich dopóty grobem

*) Gdyby czas Roku nie był odmiennym, y przyzwoitey ſobie nie wyprowadzał żywności - gdyby zdrowie zwierząt z czaſami Roku y roslinami żadnego niemiały związku. -- Gdyby one poruſzenia żadnego y ſwieżego niepotrzebowały powietrza, przecieżby żywienie ich w ſtayniach było ſzkodliwe; ponieważ ciała ich od słońca y powietrza ſwieżego zasłania, którego do utrzymania zdrowia ſwego koniecznie wymagaią.

bem być mniemam, dopóki czyścieyſze, obſzernieyſze, iaśnieyſze y ſwieżym przewiane nie będą powietrzem.

Przy założeniu onych, na wſzyſtko co do zdrówia y utrzymania iego ściąga ſię, zapominamy. Naybłotniſtsze, nayniżſze mieyſce, bywa nayczęściey placem do budowli wyznaczonym.

Rzadko kiedy z gnoiu; ż paięczyny, kurżu, łayna y robactwa nigdy prawie oczyſzczone nie ſą: nayniecżyſtsze za nayzdrowſze ſądzi Poſpólſtwo.

Okien w nich nie otwieraią nigdy, zrzadka nawet w których one znayduią ſię, dziura słomą zatkana mieyśce ich zaſtępuie.

Nieczyſtość podobnaż na podworzach, dziedzińcach domów, y mieyścach po wſiach, panuie.

Wioski w błocie pływaią; na dziedzińcach podwórzach, góry całe gnoiem napełnione y bagna pełne ſmrodliwey wody, zarazą uſtawnie trącącey, znayduią ſię.

Pla-

Place tak zapaskudzone y nadzwyczayna w nich nieczyſtość pokilkakrotne na domowe bydło ſprowadziła zarazy. Setne ztąd wynikłe dopuſzczenia dopóty uſtać nie mogły, aż odmiana powietrza zgniłey nie roſpędziła pary, lub mróz kałużę podwórną w lód nie przemienił.

Lecz ileż razy powſtawać znowu zarazy poczęły, gdy nowa powietrza naſtąpiła odmiana, y ciepło lód stopiwſzy w błoto przemieniło? Spoſób, czyli wyrażony przypadek, częſtokroć przyczyn y Lekarza zaſtępował mieyſce; to ieſt, y oddalał zarazy, y na nowe oneż wyprowadzał.

Nie wſpomienam ia tu o przyczynach co pochóp do zarazy czynią, oddalić zaś onych nie podobna; naprzykład wód rozlanie, niepłodne lata, gorąca, ſuſza, wilgoć, ſpuſtoſzenia y tym podobne. Doświadczyli albowiem tego Ludzie, iż po wielkich w naturze odmianach, poſpolicie powſtawały zarazy.

Lecz o przyczynach wzbudzaiących mówię, co zarazy oddalić mogą; iako to o chowaniu y ſtaranno-

ści

ści około bydła; czyſtości ſtaien, dziedzińcow, wioſek; dobrych y uprawnych łąkach, obſzernych y powietrzem ſwieżym przewianych pomieſzkaniach; y tam daley.

Iakże ſię natura przeciw tym nie ma obruſzyć, co nie według iey poſtępuią uſtaw; ktorzy bydlęciu odbieraią paſtwiska, ſwieże odciągaią powietrze, y chowanie w ſtayniach zalecaią? *) Co ziemia dla ziół y woda

*) Rozumiano dawniey iż chowanie y zywienie w ſtayniach naypewnieyſzym do utrzymania od zarazy bydła było ſpoſobem. Mniemanie takowe iuż przeſzło, zabiianie pod czas zarazy bydła, y wſzczepianie mieyſce iego zaſtąpiło. Z tąd trzody paſtwiska; gromady ſwoie utraciły prawa. Utrata ninieyſza wiele tak zarazliwych, iako y poſpolitych wzbudzi chorob. Zyczyłoym ſobie aby zdanie moie fałſzywe w tym było; zarazy iednakowoż w zimie przy-

da dla ryb, toż ſamo powietrze dla Ludzi y zwierząt czyni; żadne z nich bez niego obeyść ſię nie może.

Dopoki lepſzego około domowych zwierząt przykładać nie będziemy ſtarania, zdrowych, czyſtych y ſwieżym napełnionych powietrzem nie każemy budować pomieszkań; o czyſtości domów, dziedzińców, dróg po wioskach, ſcisłym nie pomyślemy nakazem; dopóki mówię kałuże z nich poſciągać; ziemie umocnić y burkować nie damy; a tym ſamym Angielskich Goſpodarzów, natury wiernych nasladowników, przykładu trzymać ſię nie zechcemy; dopóty niepożyteczną y nieskuteczną woiować bronią, y zarazy częſte mieć u ſiebie będziemy.

Czytaymy różne tych dopuſzczeń dzieła, uważmy gdzie nayczęściey panowały y naywiększą przyniosły szkodę; przekonani zoſta-

przypadaiące, oczywiſtym ſą dowodem, iż chowanie w ſtayniach, wſtrzymać onych nie może.

ſtaniemy, iż Anglia pomimo złego ſwego położenia, między wſzyſtkiemi Kraiami naymniey od nich ucierpiała. W Niemczech częſto, we Francyi mocniey, w Hollandyi ſwoie zawſze mieć będą ſiedlisko, ieśli żaden na przyczyny, pochóp do tego daiące, uważać nie zechce.

Holendrzy (podług ułożenia liczby) naywięcey zawſze chorych y zginionych liczyć będą.

W Niemczech częſtsze okażą ſię zarazy, lecz daleko wolnieyſze niż w innych Kraiach; chociażby taż ſama, co w innych panowała choroba.

Francya y teraz y napotym wiele utraci bydła w bolach gardła piekielnego rodzaiu, w biegunce krwawey, naywięcey zaś w zapaleniach trzewów, płuc y brzucha.

Nic ieſt to proroctwo żadne, lecz głos z poznania ſztuki wynikaiący, który każdy rozumie, co mu na pewney o niey nie zbywa wiadomości.

O zarazach innych Kraiów żadnego czynić nie mogę przepowiedzenia, bo chociaż znam ich położenie, utrzymanie iednakże y zachowanie ich bydła nie iest mi wiadome.

UCINEK IV.

O granicach zarazy.

Lubo zaraza iak naydaley ſię rościąga natura iey iednakże oznacza granice. Poſpolite trzodowe choroby, tak w ſwych obrębach mocno ſą zawarte, iż z nich na krok nawet ieden wyſtąpić nie mogą. Zarazy morowe, wiele podobniez, za oznaczoną granicą tracą ſwey mocy.

W poſzrodku granic, gdzie choroba panuie, nieiednakową także zaraza poſiada ſiłę; w iednym albowiem mieyścu znaczna liczba chorych, w drugim mała znayduie ſię. W iednym niekiedy mieyścu wkrótce zdy-

zdychaią zwierzęta, w innym złe dłużey trwa y czasu do podzwignienia chorym udziela. Któżby przy takowey chorób odmianie zabiiania bydła zachwalał?

Przykłady w tym nas naylepiey utwierdzić mogą. Imci Pan Lentin naylepszy w zarazach dochodziciel, pisząc o dopuszczeniu w Roku 1774, y 1775. w Hannowerskim przypadłey następuiącemi okryślił ie słowami *): „ W poszrodku Rządów twa Winsen powstała zaraza, dokąd ani pies, ani inna rzecz z zarazliwego nie przyszła mieysca. „ Zobacz 21 kartę: „ Stanowisko bydła w Pattensen (Miasteczku niedaleko Hannoweryi) na dwie „ trzody podzielone było; na Steinthor y Dammthor trzodę. Steinthor trzoda przez całe lato przy „ szczupłym wody napoiu, po czy-

„ stym

*) Lentins gruntowne ustawy przeciwko zarazom rogatego bydła. W Göttyndze 1779.

„ ſtym pasła ſię polu. Dammthor „ zaś trzoda pod czas naywiękſzych „ dziennych upałów, pomiędzy laſy „ chodziła. Tamtą (to ieſt pierwſzą) „ przy końcu Liſtopada całą prawie „ zgładziła zaraza; ta zaś (Damm- „ thor trzoda) zdrowa ieſzcze zoſta- „ wała. Tak wielka nawet w tym „ punkcie zachodziła różnica, iż by- „ dło Obywatela iednego z Stein- „ thor trzody, które w poſzrodku „ Dammthor gromady bydłem ſtało, „ wyzdychało; trzoda zaś Damm- „ thor zupełnić zdrowa była. „

Berlinskich przypiskow Autor, w ſwym o zarazach y poſpolitych bydła chorobach wykładzie, w 21. §. K. 32. 33, 34. 35. ninieyſzey uwagi godny przytacza przykład *) w te niżey opiſane słowa.

„ Znayduią ſię mieyſca częſto- „ kroć takowe, w których bydło, „ bez

*) Wykład doświadczeniami ſtwierdzony o zarazach, y innych bydła poſpolitych chorobach. W Berlinie 1779.

„ bez naymnieyſzego dozoru, pod
„ czas nayſilnieyſzey zarazy, zdrowe
„ zoſtaie, y zarazą nagabane nie
„ bywa. „

„ W własnych mych Dobrach,
„ które teraz poſiadam, dwoiſtego,
„ uwagi godnego, doczekałem ſię
„ przykładu. Tych więc dla rzad-
„ kiey oſobliwości, uczeſtnikiem ła-
„ skawego czytelnika uczynić, za-
„ niedbać nie mogłem.

„ W Roku 1758. powſzechny
„ bydła w Wioſce tuteyſzey naſtą-
„ pił upadek. Nietylko ia własne
„ moie bydło, lecz Chłopi y Oby-
„ watele wſzyſtkie, co do naymniey-
„ ſzego utracili.

„ Pięciu iedynie Chłopów, przy
„ końcu Wioski razem mieſzkaiących,
„ wolnemi od tego dopuſzczenia zu-
„ pełnie zoſtało; tak dalece, iż ani
„ iedno z ich trzody nie zachoro-
„ wało.

„ Bydło tych chłopkow iedną
„ paſzę y napóy wraz z drugim mia-
„ ło, z innym, co pod ten czas cho-
„ re było, w iedneyże kupie wy-

„ chodziło na paſzę. Nie mogłem
„ ſię wcale dowiedzieć, czyli ciż
„ chłopi ochraniaiących iakowych
„ nie używali ſpoſobów; lecz to pe-
„ wna, iż naymnieyſzey w tym ra-
„ zie nie przykładali ſtaranności, tyl-
„ ko iak zwyczaynie poſpolitych Lu-
„ dzi brzmi przysłowie, łaskawemu
„ Bogu opiekę nad trzodą ſwoią
„ zdali.

„ W Roku 1765. podobnyż na
„ tęż ſamą Wioskę padł los, tak da-
„ lece, iż y moie y całey Wſi za-
„ ginęło bydło.

„ Wzmiankowani wyżey chło-
„ pi, co pierwſzego razu od po-
„ wſzechney innym wolnemi byli
„ choroby, teraz także od zupełne-
„ go uniknęli upadku. Cała ich
„ trzoda w czerſtwym zoſtawała
„ zdrowiu.

„ Wſzyſtkie okoliczności przy
„ pierwſzym bydła padaniu w ich
„ uważane domach, nie różniły ſię
„ wcale od dawnieyſzych; dodać to
„ nawet muſzę, iż zagrody wzmian-
„ kowanych niedawno chłopkow,

„ nie

„ nie w ich iuż znaydowały ſię rę-
„ kach, lecz w czaſie pomiędzy te-
„ mi dwoma zarazami położonym,
„ innym porozdawane były goſpo-
„ darzom. Dwory ochronionych
„ chłopków nieodległe bynaymniey
„ od wioski, razem z innemi złą-
„ czone, w iednym zoſtaią rzędzie;
„ lecz przy końcu wioski, dwa na
„ prawey, drugie na lewey położo-
„ ne ſtronie, krzyzową drogą prze-
„ dzielone ſą. „

Sześć lat wprzód niżeli Imci Pan Lentin, y przed 10 latmi nim Autor Berlińskich przypisków ſwoie powydawali Dzieła; byłem iuż o tym przekonany: gdy mnie w Roku 1770. Mieſiącu Pazdzierniku, Królewska Lekarſkiey bydła ſztuki Szkoła, do Kampanii y Burgundyi, dla zapobieżenia wielkiey zarazie w tych Prowincyach pomiędzy bydłem panuiącey, z Paryża wysłała.

W Wioſce Vergigny, niedaleko Miaſteczka St. Florantin, wſzczęła ſię zaraza nietylko nayſilnieyſza, lecz y w oſtatnim ſtopniu iadowita.

Z natury piekielnego płuc zapalenia pochodziła; które iedne zwierzęta w 30 godzinach, drugie w 3 lub 4 dniach zabiiało; w mnieyszym zaś niebespieczeńſtwie zoſtaiące 9 lub 10 dnia o ſmierć przyprawiała. Nimem do tey Wioski przyiechał, całą iuż prawie utraciła chudobę. O tyſiąc od niey kroków mała znaydowała ſię Wioſeczka (zapomniałem iey nazwiska) w którey naywięcey 12 mieſzkało chłopow, w tey wſzyſtkie bydło, przy zupełnym zoſtawało zdrowiu.

Paſtuchy wzmiamkowanych dwóch Wioſek ſchodzili ſię razem; bydło niedaleko ſiebie pasło ſię, y z iednego piło zdroiu; Chłopi do powſzechnego razem chodzili Kościoła; w karczmach razem pili; w tey iednakże małey Wioſeczce, co iey nazwiska przepomniałem. żadne chore nie znaydowało ſię bydle. Nadzwyczayna takowa okoliczność y mnie ſamego y uſtawy moie, które przy dochodzeniu zarazy z tak wielką nazbierałem pracą, niemałą naba-

wiła

wiła wątpliwością. Nie dowierzałem ſobie ſamemu, ſzukałem, uważałem, widziałem błąd móy, lecz nie wiedziałem na czym zależy. Pisma moie, Kſiąſzki, własne y cudze mniemania, krótko mówiąc wſzyſtko czegom dochodził, oſzukiwało; dopókim ſię nie poradził natury.

Strumyk malutki, nad ktorym powſtawał pagorek, okazał mi całą różnicę między temi dwoma mieyſcami. Nimem iey doszedł, więcey ſta razy ów przeſzedłem pagorek: nizina więc pod nim znayduiąca ſię, przyczyną była upadku bydła w Wergigny. *)

*) Podobnyż przykład nie ma temu trzech Mieſięcy przed naſzemi mieliśmy oczyma. W Grafendorfie, zaraza wſzyſtkie prawie Mieſzkańcom tamteyſzym bydło, w Stokerau żadnego nie zgładziła: Obydwa te mieyſca nietylko blisko ſiebie, ale iedno przy drugim leży. Co ſię pod czas tey zarazy ſtało,

Niezdrowe czaſu ułożenie nie mogło tego doſiądz pagorka, ſiły iego były za słabe, przeto bydło w Vergigny zdrowe zoſtało.

Odkrywſzy ninieyſzą wielkiey wagi różnicę, którey nie w iednym dniu doſzedłem, przedſięwziąłem natychmiaſt wſzyſtkich innych mieyść zważyć położenie. Tak wielką we mnie do wyſzukiwania tego poczułem chęć, iż zaraz do St. Florantin poiechałem, abym iego mogł zważyć okolice y wſzyſtko przetrząsnąć, co tylko w niey uwagi godnego było. W tym Mieście taż ſamą panowała zaraza, lecz z iadowitych nie pochodziła rodzaiu y mało gnębiła bydła. Miaſto w podobnym prawie z małą Wioſeczką było położeniu; lecz

---

ſtało, we wſzyſtkich działo ſię, tylko iż nikt tego nie uważał. Żadney ieſzcze nie mieliśmy zarazy, gdzieby niektóre wioski, domy y okolice w koło chorowitemi opaſane, wolnemi od niey nie były.

lecz okolicę płaską y paſtwiska w nizinach miało.

W Mieſcie St. Florantin aż do Wſi Flogny wſzyſtkie poſzrodkowych Wioſek trzody przy zupełnym zoſtawały zdrowiu: w Wſi zaś Flogny aż do Chichée Tonnerre y w koło położonych okolicach, wiele znaydowało ſię chorych. W la Chapelle panowała zaraza, Maligny wolną od niey była, chociaż bliskie ſiebie, położeniem ſamym tylko różniły ſię.

We wſzyſtkich tych niezdrówych mieyſcach, zapalenie, płuc napaſtowało bydło. W tych, które przed kilku niedzielami mocny wprzód nagabał kaszel, nim zarazy przypadła gorączka; znalazłem zawsze po zabiciu onych mniey lub więcey twarde y blade płuca: po naturalney zaś przez zarazę przypadłey śmierci, miało wprawdzie to trzewo przyzwoitą naturalney twardość, blady iednakże utraciło kolor, y przez zapalenie ciemno brunatnego doſtąpiło. Inne które kaſzel przed zarazą trapił, czarne, mniey lub więcey piekielnym ſpa-

łone ogniem, podług prędszey, lub pożnieyszey ich śmierci, okażywały płuca.

Doszedłszy dostatecznie położenia niezdrowych okolic, tak dobrze potym zwierzęta w niezdrowych znayduiące się mieyścach (za zdrowe iednak dla tego, iż iadły, mleka nie utraciły, żuły, kaszlu nie miały y wszystkie ciała czynności z wszelką odprawiały łatwością, miane) od prawdziwie zdrowych rozeznawać nauczyłem się; iak baby co iaia kokoszek swoich poznawać umieią.

Znaki w tym punkcie przeze mnie zebrane, odważnym nakoniec w przepowiadaniu czyniły. — To naprzykład bydle zupełnie iest zdrowe, — to bliskie choroby — tamto iuż zarazę wsobie zawiera. Następuiące zaś były, które każdy z Czytelników poiąć, y w podobnych okolicznościach z pożytkiem użyć może.

UCI-

UCINEK V.

Nowe y do tych czas niewiadome znaki, przez które dowść można, co za skutki czasy niepogodne w ciele zdrowym bydła sprawuią, y na co naywięcey uważać należy, chcąc dostatecznie oznaczyć, które z nich zdrowe, lub bliskie choroby.

We wszystkich zwierzętach, które niezdrowe czasu ułożenie przysposabiało do zarazy, następuiące uważałem odmiany.

Białko w oku w obwodzie swoim zwątlone mało żył krew wsobie zawieraiących okazywało; iaskrawość oczu przygasła; części wszystkie iego blade były.

Sierść grzbietu bez glancu zdrowiu przyzwoitego, w prost nad zwyczay iżyła się; drecz niby iakowaś poka-

pokazywała ſię w zwierzętach; zbywało im na ſiłach y przyzwoitey bydlęciu odwadze.

Dziąsła, podniebienie, ięzyk, wewnętrzna noſa skórka, części wſtydliwe krowie powlekaiąca błonka, y wewnętrzna skórka oſtatniey odchodowey kiszki, pod czas wychodu łayna, popielatego była koloru,

Kiedy te wſzyſtkie części blade znaydowały ſię, kaſzel zwierzętą napaſtować zaczął; puls twardy, żył prędkie naſtępowało bicie, y lepſza w nich na pozor pokazywała ſię mina.

Oczy, ięzyk, dziąsła y wewnętrzna skórka oſtatniey odchodowey kiſzki, większey nabierała czerwoności; naczynia krwiſte napełniały ſię bardziey; y daleko ie lepiey, niż przed kaszlem, widzieć było. Znaki te tak długo trwały, aż drecz naſtąpiła.

Drecz naypierwſzym była zarazy nagabnieniem; po niey nadchodziła gorączka; białko w oku większey nabierało czerwoności; zwierze

pła-

płakać poczynało; łzy z oczu, ślina pyskiem ciekła; żucie uſtawało; niekładło ſię iuż więcey bydło; mleka nie dawało; y w tym, ieśli polepſzenia żadnego nie było, naydaley, w Mieſiącach zwłaſzcza Liſtopadzie y Grudniu, około 10, lub 12 dnia zdychało. Przed moim przybyciem prędzey padało, ponieważ większe pod ten czas panowały gorąca.

Po odkryciu cokolwiek skóry, mięſo zdrowych na pozór zwierząt, w niezdrowey położonych okolicy, blade wyglądało; z zadanych w niey ran nie wiele krwi wychodziło; czegom przez zawłoki zaciągane doſzedł. Mięſo iednakowoż po odkrycin skóry, na otwartym przez nieiaki czas zoſtawione powietrzu, czerwienieć zaczęło: uwazałem to nietylko w żywych, zarzniętych, lecz y w tych, co ich życia pozbawiła zaraza.

W tych zaś zwierzętach, które za granicą niezdrowey znaydowały ſię okolicy, żadnego z wyrażonych dopiero, nie odkryłem znaku; czym

ie

ie żywe oglądał, czy zabite u Rzeznikow.

Znaki te nauczały mnie iak zdrowe od chorych rozeznawać; okazywały mi skutki z niezdrowego ułożenia czasu wynikaiące; odkryły nakoniec granice choroby y zdrowia.

Prawdy ninieyſze rozſądnym Ludziom użyteczne być mogą; tych zaś, co topór iako ſpoſób zarazie zapobiegaiący zalecaią, do większey pociągną uwagi.

Natura zarazy, natura iadu, niebeſpieczeńſtwo y zły lub dobry dopuſzczeń takowych koniec, od ułożenia y ſtanu ciała zwierzęcego, twardych iego y ciekących części, od skutkuiących pochodzącego przyczyn, zależy.

Nic dokładniey prócz zarazliwey Owiec oſpy nie okazuie niebeſpieczeńſtwa y różnicy końca choroby.

Ieśli oſpa pod czas zdrowey aury przypada, y doſyć prędko pomiędzy Owcami rozſzerza ſię, nie będzie dla nich niebeſpieczną; gdy niezdrowy czas ciała ich, wilgoci krążących

y

y dobrego nie odmienił ułożenia. Kiedy przeciwnie, pierwey przed zaczęciem oſpy mokre, wilgotne, mgliſte, grube y ciepłe przez długi czas trwało powietrze; ieśli, nim zaraza poczeła, południowe częſto wiały wiatry, oſpa na ten czas wodniſta, zgniła, razem ſciekaiąca, y złego naſtąpi rodzaiu; złe dla tych, co w niezdrowey mieſzkaią okolicy, albo zarażonych dotykaią ſię, iadowite ſtanie ſię, y mało z nich uydzie śmierci; ponieważ przed zaczęciem iuż zarazy, niezdrowe czaſu ułożenie, ſtan ciała, y wilgoci w nim krążące, a tym ſamym popſuło zdrowie.

Oſtatnie więc okoliczności odmieniaią naturę y dobre oſpy przymioty; boby bez nich zaraza, iadiey y choroba dobrego była rodzaiu, y nie wiele zatracałaby zwierza.

Co w oſpie, toż ſamo y w innych zarazach krew pſuiących zachodzi. Nie wyłączam ztąd żadnego gatunku, ani iednego nawet ſtworzenia.

Naygorszy iednakowoż mór nigdy tak ieszcze nie był okrutny, że-

by

by wſzyſtkie nim zarażone zagubił zwierza; żadne z tych dopuſzczeń, w iakimkolwiek bądz mieyſcu, nie zaraziło nigdy całey ogółem rogacizny; nigdy nakoniec zaraza iedna, iednakoweyże tak na młode, iako y ſtare nie wywiera mocy. Ieśli bowiem mocne gwałtownie nagaba, tedy mniey słabym dokucza; kiedy ſtare zabiia, młodych wielu przy życiu utrzymuie.

Com teraz względem wieku, płci, ułożenia y ſtanu ciała zwierzęcego powiedział, toż ſamo o gatunku y naturze zarazy, czaſie Roku, odmianie powietrza, mieyſcu, okolicy, położeniu ſtaien, paſtwisk y chowaniu bydła rozumieć, y iak naypilniey uważać należy.

Te albowiem okoliczności odmieniaią zarazę; każda z nich przykłada ſię do tego, iż iedno y toż ſamo dopuſzczenie w iednym mieyſcu mniey, w drugim więcey zagubia bydła; iż w tym domu wſzyſtkie, w tamtym żadne nie zdycha; że nakoniec w iedney Wioſce, lub mieyscu, prawdziwa

dziwa morowa zaraza, w drugiey pospolita trzodowa panuie choroba.

Ten iest głos natury od początku poznania zarazy, do tych czas w uszach ludzi brzmiący. Szanuię ia go, y doświadczeniem wsparty, powtarzam iey mowę.

Zaraza, którey w Roku 1770. na roskaz Królewskiey leczenia bydła Szkoły w Paryżu ustanowioney, w Kampanii y Burgundyi dochodzić musiałem, z rodzaiu iadowitych pochodziła: skóra, mięso, materya chorym z nosa płynąca, pomocą zawłoki ropą takową namaszczoney w skóre y komorkowatą zwierzęcia błonkę wszczepiona, zarażała natychmiast zdrowe. W Mieście St. Florantin, la Chapelle, Flogny taż sama panowała choroba, lecz iuż z rodzaiu pospolitych trzodowych była; materya albowiem z nosa, mięso y skóra z chorych w tych mieyscach zdięta, y do wszczepienia użyta, zaraźliwey zdrowym nie udzielała mocy.

Któreż więc pod czas zarazy zabiiać mamy zwierzęta? które

życiem darować? Ktoż pod ten czas wzmiankowaną ode mnie y od ſamey natury oznaczoną uczyni różnicę? pytam ſię tych, co nam topór do uśmierzenia y wykorzenienia takowey zalecaią choroby.

Lekarze! nim ten zalecicie ſpoſób, zważcie co czynicie, Rządziciele Kraiowi! roſtrząsnijcie wprzódy dobrze nim ſię cudzych chwycicie ſpoſobów. *) Topór nie zabiia, nie uśmierza choroby, lecz zabiia zwierzęta.

UWA-

*) Obracam mowę moią do Niemieckich Lekarzów y Rządców Kraiu naſzego,

UWAGI
NAD
TABELLAMI.

Naſtępuiące dwie Tabelle należą nieiako do tych pytań, które czwarty zawiera w ſobie Ucinek.

Przez nie tego doſiądz zamyślam celu, którym zawſze wielkiey ſądził być wagi. Niewiem ieśli ſię nie mylę.

Podług niego ani Kſiąſzki powię kszać, ani mieyſca w którym ſą położone, zabierać nadaremnie nie będą.

Powiem do czego służyć maią: młodych nayprzód Lekarzów bydła nauczać, y uważnemi czynić, do nowych uwag doprowadzić, lekarską bydła ſztukę, względem doświadczeń zarazy rozſzerzyć, y rzeczy poczęści tylko wiadome, doſtatecznie oſwiecić powinny.

Naywiękſza bowiem o biegu tych chorób, do tych czas roſciągała ſię wiadomość, co ſię śmierci zwierząt tyczyła: cała na tym zaſadzała ſię powieść gdy nam Gazety przy końcu, liczbę zginionych oznaczyły.

Gdyby iednak ſpytał ſię kto pod ten czas w którym zwierza rodzaiu naywięcey ſzerzyła ſię zaraza y które naywięcey nagabała: iakich naywiecey zdychało, czy krów? cieląt? ciołaków? wołów? byków? ſtarych? młodych? mocnych lub słabych? tey lub owey farby? wiedzieć nareſcie iakimkolwiek chciał ſpoſobem ułożenie iey; nie dowie ſię nic, chociażby w tym ſamym Kraiu y w tym ſamym zoſtawał mieyſcu, gdzie zaraza panowała.

Podobneyże w tym razie doznałby ten ciężkości coby odmiany powiękſzenia, lub pomnieyſzenia złego dociekać chciał. Gdyby mówię wiedzieć pragnął, w którym Mieſiącu, w iakim czaſie Roku, przy iakich okolicznościach y odmianach powietrza, poczęła choroba; ieśli gwał-

to-

towna, niebespieczna była; kiedy naywięcey bydło z choroby powstawało; zdychało; co nareszcie w całym biegu dopuszczenia uwagi godnego było.

Dla tych więc y innych rzeczy, które Rodobadaczów uważnemi czynią, ninieyszc ułozyłem Tabelle.

Radbym był do nich trzecią ieszcze ułożenia powietrza oznaczaiącą przyłączył, gdybym miał do tego sposobność; lecz ta praca iest dla mnie za ciężka. Innemu, co dawniey iak ia uwagi czynił, któremuby nie myśl moia, lecz doświadczenie do takowey pracy pochopem było, ułożenie onych zostawuię.

Dla tych przyczyn okryśliłem Tabelle moie początkowym bydła Lekarzóm, aby z nich natury y biegu zarazy dochodzić mogli. Ci co przy wynikaiących okolicznościach, w doświadczeniach swoich niemało doznaią pożytku, poznanie onych y sztukę leczenia bydła powiększą.

W sposobie nawet, naprzeciw zarazie zachwalonemu, zabiiania by-

dła, uwagi z ninieyſzych pochodzące Tabell, nieposledni miec będą pożytek; ponieważ okażą przynaymniey nierozum tego; ktoryby rodzay bydła zabiiać przedſiębrał, co go ſama ochrania zaraza.

Miaſtu, kraiowym Rządom o tym wſzyſtkim co ſię w zarażonym działo mieyſcu doſtateczną uczynią wiadomość y różnicę okażą iaka podług położenia, okolicy, czaſu, y ſtrefy Niebieskiey, zachodziła.

Ieśli prawdziwy przynieść maią pożytek, przy dokładnym ułożeniu y doſtatecznym wſzyſtkiego oznaczeniu, ſprawiedliwie Naywyżſzym Rządom podane być muſzą.

Zaniedbanie takowych Tabell, niemałą podług zdania mego ſztucę leczenia bydła przyniosłoby ſzkodę: niedoſtateczne zaś lub fałſzywe onych ułożenie, do niesprawiedliwych zdań y fałszywych uſtaw pochopem byłoby.

Pierwſza z tych Tabell zawiera w ſobie ſtan, liczbę y różnicę zwierząt iaki przed zaczęciem zarazy znay-

do-

dował się. Podług nich ułozona y naywyzszym Rządom natychmiast przesłana być powinna, iak tylko w Mieyscu iakowym zaraza panować poczyna.

Druga, nierozdzielną pierwszey iest towarzyszką, y podług Miesięcy ułożona, co Miesiąc, zamiast innego obszernego opisu, Kraiowym Rządom przesyłana być musi. Ieśli za ogólną służyć będzie tabellę, rozmaite nawet mieysca, wioski y zwierza różnych okolic, w których zaraza panuie, zawierać może; byleby tylko każda z osobna wioska oznaczona w niey była.

BIBLIOTEKA

16